Nr indeksu 350052 PL ISSN 0137-9089

ROK XLIX
Nr 1 (14763)
Wydanie 1,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Poniedziałek 4 I 1993
Cena 2000 zł

Biblioteka Pol. — Zakł. Bibliot. Czas. 1027/49-1

Podpisy pod STARTem

— Prezydenci Rosji i USA — Borys Jelcyn i George Bush — podpisali w niedzielę w Moskwie układ o redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych, przewidujący trzykrotne zmniejszenie w ciągu najbliższych dziesięciu lat — do 3—3,5 tys. dla każdej ze stron — liczby głowic jądrowych na wyposażeniu sił strategicznych Rosji i USA.

„Układem nadziei" nazwał podpisane w niedzielę porozumienie rosyjski prezydent, podkreślając, że układ START-2 — przekraczający swoim zasięgiem wszystkie dotychczasowe porozumienia rozbrojeniowe — „staje się rdzeniem systemu gwarancji bezpieczeństwa globalnego". Występując z krótkim oświadczeniem po podpisaniu dokumentów, Borys Jelcyn wskazał na znaczenie układu dla stosunków rosyjsko-amerykańskich. „W stosunkach między obu mocarstwami dokonała się prawdziwa rewolucja" — powiedział, akcentując, że nie ma „rozsądnej alternatywy" dla partnerstwa w tych stosunkach.

Zdaniem prezydenta George'a Busha, układ otwiera drogę do przyszłości wolnej od strachu.

Czechy i Słowacja

JUŻ OSOBNO

W chwili nastania nowego roku 1993 na mapie Europy zaistniały dwa niezależne państwa: Republika Czeska i Republika Słowacka. W noworocznych orędziach premierzy obu krajów: Czech — Vaclav Klaus i Słowacji — Vladimir Mecziar przedstawili priorytety polityki zagranicznej. Premier Słowacji uznał za ważne stosunki swego kraju ze Stanami Zjednoczonymi. W następnej kolejności wymienił stosunki z Ukrainą, Rosją, Austrią, Polską i Węgrami.

Premier Klaus podkreślił, że przyszłość Czech budowana będzie na trzech filarach: pluralizmie, przywróceniu własności prywatnej oraz poszanowaniu praw i swobód obywateli. „Otwarcie na świat" ma służyć ożywieniu koniunktury gospodarczej. Stwierdził również wyraźnie, że gospodarczy rozwój Słowacji będzie jednym z priorytetów czeskiej polityki zagranicznej. Przestrzegł jednak, że proces współpracy obu republik może napotykać na przeszkody i konflikty.

Na temat przyszłej współpracy Słowacji z Polską więcej powiedział wicepremier i minister spraw zagranicznych republiki Milan Kniażko. Słowacja oczekuje pozytywnych efektów w dziedzinie współpracy gospodarczej, zwłaszcza w rejonach przygranicznych. Niemniej, priorytetowe znaczenie będzie miała współpraca gospodarcza z Czechami.

Z chwilą powstania Czechy i Słowacja zostały uznane przez kilkadziesiąt państw świata. Są wśród nich wszystkie kraje Wspólnoty Europejskiej, Stany Zjednoczone, Kanada, Rosja, kraje sąsiadujące: Polska, Ukraina, Austria oraz liczne kraje Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. (t)

(Więcej informacji na ten temat na str. 4.)

Dymisja ministra gospodarki RFN

Elektroniczny mur

(Dla „Dziennika" z Bonn)

Niemcy mają pierwszą polityczną sensację w nowym roku. Minister gospodarki i zarazem wicekanclerz, Juergen Moellemann z liberalnej partii FDP ogłosił w niedzielę o swojej rezygnacji ze stanowiska. Kanclerz rezygnację przyjął. W ten sposób przerwana została błyskotliwa kariera polityczna nauczyciela z zawodu, który miał ambicje

(Dokończenie na str. 2)

Dziś referenda w kopalniach

Próba autorytetów

(Inf. wł.). Dziś, po czterech dniach, górnicy powrócą do kopalń. Na czas przerwy sylwestrowej formę strajku zmieniono z rotacyjnego na absencyjny. W tym czasie w kopalniach czuwały jedynie służby utrzymania ruchu. Nie prowadzono interwencyjnego ograniczonego wydobycia węgla. Część ze strajkujących w noc sylwestrową bawiła się na organizowanych przez niektóre kopalnie — balach.

Pracowita była natomiast niedziela. W siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" w Katowicach członkowie Regionalnego Międzybranżowego Komitetu Strajkowego spotkali się z prze-

(Dokończenie na str. 2)

Czy powstanie 10 prowincji

Krojenie Bośni

Przywódcy bośniackich Muzułmanów, Chorwatów i Serbów powrócili w niedzielę do stołu rokowań w genewskiej siedzibie ONZ, spędziwszy noc na studiowaniu propozycji podziału kraju na 10 prowincji autonomicznych.

Przywódcy wszystkich trzech stron — spotykający się po raz pierwszy — powiedzieli dziennikarzom, że propozycja podziału BiH, przedstawiona przez Cyrusa Vance'a i lorda Owena, jest „dobrą podstawą rozmów".

Prezydent Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegović podkreślił, że „mapa Vance'a i Owena" (tzn. propozycja podziału BiH) wymaga „wielu korektur". Wypowiedział się zwłaszcza przeciw stosowaniu etnicznych kryteriów podziału. Władze BiH są przeciwne strukturze konfederacyjnej, jako że w przyszłości każda z prowincji mogłaby zorganizować referendum i przyłączyć się do Serbii, czy też do Chorwacji.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Jesteście wspaniali!

Fot. Jadwiga Rubiś

Kochani! Jesteście wspaniali! Jeszcze nie zdążyliśmy wyjść przed budynek z naszym wielkim pudłem, a już jego dno pokryło kilkanaście banknotów najróżniejszych nominałów. A potem zaczęło się na dobre... „Proletariaty", „Kopernik", „Chopiny", także „Moniuszki", „Sienkiewicze" i „Reymonty".

W ciągu czterogodzinnej spontanicznej akcji zbierania pieniędzy, nasze olbrzymie pudło wypełniło się 3 razy, a cały sztab pomagających nam osób dwoił się

(Dokończenie na str. 2)

Pejzaż dla prezydenta

(INF. WŁ.) Wczoraj opuścił Wojskowy Ośrodek Wypoczynkowy w Kościelisku koło Zakopanego prezydent Lech Wałęsa. Przebywał tam na świątecznym i noworocznym wypoczynku.

Prezydenta pożegnał komendant Zespołu Wypoczynkowego płk Zygmunt Warszakowski i na pamiątkę pobytu pod Tatrami podarował prezydentowi obraz „Pejzarz tatrzański" przez siebie namalowany. Pan pułkownik uchodzi w stolicy Tatr za wysoce utalentowanego artystę malarza amatora. Prezydentowi obraz bardzo się podobał.

Po drodze na lotnisko Aeroklubu Tatrzańskiego w Nowym Targu prezydent odwiedził odwierty wód cieplicowych w Bańskiej. Z lotniska w Nowym Targu prezydent odleciał o godz. 13.00 śmigłowcem „MI.-8". Pogoda była „jak brzytwa", niebo bezchmurne, Tatry całe w słońcu. (jarz)

Świąteczna laureatka

Fot. Jadwiga Rubiś

Los uśmiechnął się do Eleonory Kasprzyckiej. To ona w świątecznym konkursie „Dziennika" wylosowana została spośród osób, których data urodzenia dawała w sumie 21.

(Dokończenie na str 2)

PRZEPRASZAM ZA USTERKI

Z dr ŁUKASZEM A. PLESNAREM, dyrektorem — redaktorem naczelnym Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie rozmawiają Wacław Krupiński i Paweł Misior

— W Krakowskim Ośrodku Telewizyjnym od dłuższego czasu trwa kryzys; dosyć powszechnie jest on postrzegany jako jeden ze słabszych w kraju. Dlaczego tak się dzieje?

— W moim przekonaniu nie jest to prawda. Faktem jest, że istnieje ogromna dysproporcja między ośrodkami regionalnymi a centralą w Warszawie, ale kryzys dotyczy wszystkich ośrodków.

— A co Pan powie o malejącym udziale programów z Krakowa na antenie ogólnopolskiej — do końca listopada udało się wam zrealizować ledwie 37 proc. z zaplanowanego na ten rok czasu emisji?

— Naszą obecność w „jedynce" i „dwójce" nie jest wcale tak mała. Fakt słabszej aktywności ośrodków regionalnych na antenie ogólnopolskiej wynika z polityki centrali, która decyduje o tym, że duża część programów przygotowywanych kiedyś przez nas, produkowana jest obecnie poza telewizją w prywatnych, znacznie tańszych, firmach. Pod kreską są niemal wszystkie ośrodki. Kraków ponosi także straty na dużych i drogich programach, w których się od dawna specjalizujemy. Często wykonujemy je teraz na poziomie kosztów technicznych...

— Czy nie pora więc na zmianę profilu?

— Jesteśmy telewizją publiczną i nie bardzo wiem, jak nale-

(Dokończenie na str. 3)

Droższy telefon

Od 1 stycznia wzrasta z 50 do 90 tys. zł opłata za miesięczny abonament telefoniczny. Dyrekcja Telekomunikacji Polskiej S.A. informuje jednocześnie o zachowaniu przez abonentów uprawnień do 20 „bezpłatnych" połączeń miejscowych, jak też o pozostawieniu na tym samym poziomie cen za telefoniczne rozmowy miejscowe, krajowe i międzynarodowe.

W najbliższym półroczu 1993 r. nie przewiduje się podwyżki opłat abonamentu.

Klucz do sukcesu

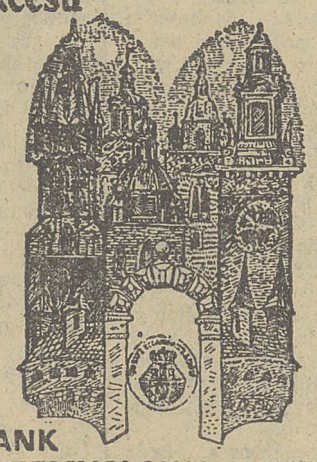

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA BANKU:
UL. ŚW. TOMASZA 43 • 31-027 KRAKÓW • SKR. POCZT. 57
TELEFON: (12) 22 33 33 • TELEX: 326426 BPH PL • FAX: (12) 22 68 16
S.W.I.F.T. BPHK PL PK

BPH S.A. DZIAŁA W 19 WOJEWÓDZTWACH POPRZEZ 81 ODDZIAŁÓW I FILII

BPH S.A. WSPÓŁPRACUJE Z BANKAMI CAŁEGO ŚWIATA

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

GRYF S.A.

Oddział w Krakowie,
ul. Starowiślna 13
(Pałac Pugetów),
tel. 22-77-26, 21-80-45
Nowy Sącz, ul. Długosza 17
Tarnów, ul. Kościuszki 1 (D.H. „Świt")

Naszym Szanownym Klientom — czytelnikom Dziennika Polskiego składamy najlepsze życzenia Noworoczne.

68,75 FM
RADIO Kraków

JUŻ OD 4 STYCZNIA NA ANTENIE **RADIA KRAKÓW** NOWOŚCI:
- Konkursy dla każdego — codziennie milion, 10 milionów co tydzień
- Reporterzy **RADIA KRAKÓW** pojawiają się wszędzie, gdzie potrzebna jest interwencja
- Bez zahamowań o życiu codziennym i sprawach, które dotyczą wszystkich
- I oczywiście muzyka, którą lubicie

★ ★ ★ TWOJE RADIO! ★ ★ ★

68,75 FM

Na marginesie DNIA

REKORD GADULSTWA

Deputowany z ramienia prawicowej partii Likud pobił z wtorku na środę rekord gadulstwa w izraelskim parlamencie. Trwającą dziesięć godzin mowę zakończył o drugiej nad ranem. Broniąc 171 poprawek do budżetu na rok 1993, Michael Ejtan przemawiał bez przerwy przez 10 godzin. Przedłużając ponad wszelką miarę swe wystąpienie, w trakcie którego wypił siedem filiżanek herbaty, deputowany nie chciał dopuścić do zatwierdzenia przedstawionej przez rząd propozycji budżetu. Orator stwierdził na koniec, że nie sądzi, iż parlament przyjmie którąś ze zgłoszonych poprawek, uważa jednak za swój obowiązek „poinformować naród, iż rząd przygotował niedobry budżet".

MUZEUM DANA

Dan Quayle, który nie był zbyt popularnym politykiem wśród Amerykanów w czasie sprawowania swego wiceprezydenckiego mandatu u boku prezydenta George'a Busha w ciągu ostatnich czterech lat, będzie miał — jako pierwszy wiceprezydent Stanów Zjednoczonych — swoje muzeum. Muzeum, które nosić będzie nazwę „Dan Quayle Commemorative Foundation" już zromadziło około 6 tysięcy przedmiotów, które w przeszłości należały do wiceprezydenta (jego kij baseballowy rodzinny egzemplarz Pisma Świętego, dyplom ukończenia wydziału prawa, itp.). Siedzibą muzeum będzie miasteczko Huntington (stan Indiana), gdzie spędził on swoje młode lata. Podwoje swoje otworzy w maju przyszłego roku.

„POMOC"

Połamane meble, zniszczone łóżka, porozwiewiane stojaki do kroplówek, kosze pełne zużytych pampersów i prezerwatyw — takie „dary" otrzymał Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku od Organizacji Pomocy Polsce w Nantes we Francji. Komisja Sanepidu uznała, że do wykorzystania nadaje się tylko część mebli, wiader i materaców. Dyrekcja zastanawia się, czemu białostocki szpital został potraktowany jako wysypisko śmieci...

URZĘDNIK Z PROBIERZEM

Naczelnikom wydziałów i kierownikom referatów w Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy przydzielono za darmo po dwa probierze trzeźwości, pochodzące z Izby Wytrzeźwień. A wszystko po to, aby stwierdziwszy u siebie nadmiar promille, siedzieli w domu, zamiast publicznie gorszyć maluczkich. Urzędnicy wyżsi rangą probierzy nie otrzymali, więc niżsi czują się dotknięci sugestią, jakoby sprawa tylko ich dotyczyła.

Ognisty mróz

(Inf. wł.). Wczoraj w Zakopanem doszczętnie spłonął dom mieszkalny w dzielnicy Małe Żywczańskie. Przypuszczalny powód pożaru — dogrzewanie domu elektrycznymi piecykami. Przepalona instalacja elektryczna wznieciła ogień. Ogniomistrz Tadeusz Ciszek powiedział „Dziennikowi", że podczas akcji gaśniczej, od 24-stopniowego mrozu pękały węże wodne i zamarzały pompy strażackie.

Drugi pożar wybuchł w tym samym dniu przy ul. Goszczyńskiego. Pozostawiona w domu bez dozoru tak zwana dmuchawa przepaliła się, zapalając wykładzinę w pokoju. (w.jarz.)

Redaktor wydania: MARIAN NOWY
Redaktor dyżurny: MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny: KAZIMIERZ FRONT
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Kto wyjaśni te zagadki?

Wtyczki mafii

(Inf. wł.) Zabójstwa, wymuszenia rozbójnicze, szantaże, oszustwa i przede wszystkim kradzieże samochodów na międzynarodową skalę. Rozmiary afery tzw. mafii krakowskiej są gigantyczne, a sprawa — jak mawiają ludzie związani z aparatem ścigania — wciąż ma rozwojowy charakter. Kilku członków grupy — podejrzanych o brutalne ściąganie długów i zabójstwo — przebywa już od dłuższego czasu za kratkami. Pod kluczem znajduje się też kilku dealerów, sprzedających skradzione auta z doskonale „wyczyszczonymi dokumentami". Nie ulega jednak wątpliwości, że prawdziwi bossowie gangu pozostają wciąż na wolności.

Sprawa ma swój ponury wątek policyjny. O wiedeńskiej kryjówce Romana Wernera, byłego oficera służby operacyjno-rozpoznawczej w KRP Kraków-Zachód podejrzanego o współpracę z samochodową mafią pisaliśmy w czwartkowym wydaniu „Dziennika". List gończy wysłany za nim przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie w marcu ubiegłego roku utknął na granicy, i nie pomogły apele prywatnego detektywa Krzysztofa Rutkowskiego — który wyśledził poszukiwanego w Austrii — o przesłanie kopii owego dokumentu, co dałoby podstawy do zatrzymania go przez wiedeńską policję. Bezczynność polskich organów ścigania w tej sprawie można tłumaczyć w dwojaki sposób: albo Prokuratura nie dysponuje dowodami, by postawić Wernera przed sądem, albo objawił się tu syndrom ośmiornicy. Werner na temat powiązań mafii może mieć sporo do powiedzenia i zamknięcie go w areszcie stwarza spore niebezpieczeństwo dla ludzi z nią związanych.

Zresztą nie porzucił służby znienacka i nie zaszył się w jakąś mysią dziurę. Od października 1991 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim, a w styczniu ub. roku zwolnił się na własną prośbę z policji. Miał sporo czasu by pozacierać wiele śladów. Opuścił Polskę najzupełniej legalnie, zanim Prokuratura wszczęła przeciwko niemu śledztwo. Jest podejrzany o przekazywanie informacji przestępcom, że kradzione auta zostały „namierzone", o planowanych obławach, a także o współdziałanie z gangami przy przerzucie samochodów przez granicę.

Na ile te podejrzenia znajdują potwierdzenie w faktach — nie wiadomo. Nie wiadomo również, czy Werner miał coś wspólnego z wydaniem w czerwcu ub. roku skradzionego mercedesa. Faktem jest, że ów samochód został zatrzymany przez policjanta z KRP Zachód, zabezpieczony na podwórku komendy, gdy okazało się, że ma przebite numery nadwozia i... po jakimś czasie zniknął, a wraz z nim protokół oględzin. Podobno funkcjonariuszowi, zatrzymującemu auto za odstąpienie od czynności kierowca usiłował wręczyć 5 tys. dolarów łapówki. Ten nie zgodził się i sporządził odpowiednią notatkę. Prokuratura zajęła się tą sprawą dokładnie rok później i wówczas okazało się, że wydającym auto był funkcjonariusz Tomasz M., podwładny Wernera.

W dalszym ciągu w sprawie tzw. mafii krakowskiej wychodzą na jaw nowe szczegóły. W grudniu w domu Józefa N. przy ul. Kostrzewskiej policja odkryła tablice rejestracyjne oraz czyste blankiety dowodów rejestracyjnych skradzione wiosną 1991 roku z Wydziału Komunikacyjnego w Krowodrzy. Wpadł również właściciel warsztatu, w którym przebijane były numery silników i nadwozia próbnych samochodów. Śledztwo w tej sprawie objęte jest ścisłą tajemnicą. Ludzie zastrzegający sobie bezwzględną anonimowość dają wyraźnie do zrozumienia, że jest to zaledwie maleńki fragment olbrzymiej złodziejskiej afery, że macki mafii sięgają do ważnych urzędów i instytucji. (ek)

Elektroniczny mur

(Dokończenie ze str. 1)

przejęcia schedy po Hansie-Dietrichu Genscherze i hrabim Lambsdorffie na stanowisku przewodniczącego liberalnej partii FDP.

Moellemanna zgubiło nieustanne mieszanie funkcji publicznej z własnym interesem. Na stanowisku ministra — najpierw oświaty, później gospodarki — Moellemann przetrwał wiele ataków za bardzo dwuznaczne posunięcia. Zgubił go ostatecznie nepotyzm, a konkretnie wynalazek szwagra — plastykowy żeton, który miał zastąpić monety jednomarkowe przy wypożyczaniu wózków w wielkich sklepach. Szwagier chciał sprzedawać te żetony po 2 i pół marki. Moellemann napisał odpowiednie listy polecające na blankietach ministerialnych.

Kiedy sprawa wyszła na jaw i Moellemannowi zarzucono nepotyzm, próbował się on ratować nieprawdziwymi oświadczeniami i obciążaniem odpowiedzialnością współpracowników.

W Bonn mówi się, że kanclerz Kohl wykorzysta dymisję ministra gospodarki do rekonstrukcji gabinetu. Na liście ministrów, którzy zostaną usunięci, znaleźli się podobno minister rolnictwa Kiechle, ochrony środowiska Toepfer, oświaty Ortleb, rodziny Ronsch, badań naukowych Riesenhuber. Możliwość dymisji ministra finansów Waigela została przez kanclerza zdementowana. Nie zdementowano natomiast pogłosek o dymisji ministra spraw wewnętrznych Rudolfa Seitersa.

Seiters zapowiedział podjęcie działań dla szczególnej ochrony granic z Polską i Czechami. Dla zahamowania napływu nielegalnych uchodźców wzdłuż tych granic ustawione mają być urządzenia radarowe i czujniki podczerwieni. Zapewne Niemcy muszą przeciwdziałać napływowi nielegalnych imigrantów — w ubiegłym roku było ich prawie 54 tysiące. Wątpliwości budzi jednak nie tylko fakt, że decyzje o budowie elektronicznego muru wzdłuż Odry podjęto tego samego dnia, w którym zniesiono kontrole graniczne na Zachodzie. Urządzenia, które ma zamiar wykorzystać Seiters, pochodzą z magazynów Narodowej Armii Ludowej NRD i służyły już raz dla ochrony granicy — dla pilnowania niesławnej pamięci muru.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Jesteście wspaniali

(Dokończenie ze str. 1)

i troił, aby wszystkie te pieniążki posegregować i policzyć.

Nie było to takie proste. Pieniędzy ciągle przybywało, mimo że o godz. 14.30 centrum akcji przeniosło się sprzed budynku do pokoju redakcyjnego. Ludzie znajdywali nas w tym labiryncie pomieszczeń prasowych i na stół, gdzie wysypywaliśmy zawartość pudeł, rzucali kolejne datki. O 15 zabrakło nam serduszek, więc w najbardziej dramatycznych momentach, gdy pieniążki wpłacały kilkuletnie dzieci zrywaliśmy, te które (jako organizatorzy) mieliśmy przyklejone do koszul..

Tuż po godzinie 15 udało się nam wstępnie obliczyć kwotę zebranych pieniędzy. Było ich 50 mln. A to jeszcze nie był koniec. Około 16 cały sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeniósł się do hali „Korony", gdzie o 17 rozpoczął się koncert rockowy. 2000 drożdżówek i 1000 kubków z napojami zaczęło znikać w błyskawicznym tempie. W przerwie, pomiędzy występami zespołów, znowu zaczęło się wypełniać nasze olbrzymie pudło, a na scenę wchodziły delegacje szkół i zakładów pracy.

Szersza relacja w najbliższym Magazynie Młodych „Dziennika Polskiego" Lilipucie Polskim.

Jedno jest pewne. Dzięki Wam, dzięki temu, że odpowiedzieliście na apel Jurka Owsiaka, za zebrane w naszym mieście pieniądze będzie można uratować życie kilku dzieciakom (jedna operacja kosztuje 40 mln — „Dziennik Polski" zebrał 75 milionów zł, w Krakowie uzbierano ponad 200 milionów złotych). Pieniądze te postaramy się szybko przekazać do Centrum Zdrowia Dziecka. Wielkie dzięki dla wszystkich i pamiętajcie: to nie koniec. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy nie przerywa swojej działalności. Będzie istnieć dopóki Wy będziecie z nami. Jeszcze raz wielkie dzięki i „sie ma"! (PM, jam)

*

Do chwili oddania „Dziennika" do druku w całym kraju zebrano ponad 7 miliardów złotych.

Nowa wersja — zaktualizowana!

„I Ty zostaniesz emerytem"

W miarę zmian wprowadzanych w przepisach emerytalno-rentowych, nasi Czytelnicy pytają o zaktualizowane wydanie broszury „I ty zostaniesz emerytem". Pierwszy raz ukazała się ona w jesieni 1991 roku. Obecnie „Dziennik Polski" publikuje następną wersję tego wydawnictwa, która została uzupełniona o wszystkie istotne zmiany jakie w prawie socjalnym zaszły w minionym roku. Jest to zarówno tekst ustawy, jak i rozporządzenia, komentarze eksperta z krakowskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

„I ty zostaniesz emerytem" już w kioskach „Ruchu"!

PROGNOZA POGODY

Utrzymujący się od kilku dni mróz szczególnie dotkliwie dał się we znaki mieszkańcom na wschodzie i południu Polski, gdzie temperatury sięgały —29 stopni. Wczoraj —29 stopni zanotowano w Jabłonce i Łopusznej, w Rabce —24, w Nowym Sączu —23, w Zakopanem —20, w Krakowie —16, w Warszawie —17, w Szczecinie —15, w Świnoujściu —12 stopni.

Dzisiaj Polska południowa będzie nadal pod wpływem wyżu. **Krakowskie Biuro Prognoz IMGW** przewiduje, że będzie słonecznie, jedynie rano możliwy wzrost zachmurzenia i mogą wystąpić słabe opady śniegu. Rano i w nocy zamglenia, miejscami możliwe mgły. Temperatura maksymalna w dzień od —10 do —14 stopni, minimalna w nocy od —18 do —23, lokalnie niższa. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków wschodnich.

Orientacyjna prognoza na następną dobę: nadal słonecznie, nieco cieplej. Temperatura maksymalna w dzień od —6 do —10 stopni, minimalna w nocy od —15 do —19.

Ciśnienie w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z dn. 3.I. godz. 15: 759,2 mm tj. 1012,2 hPa — wahania ciśnienia.

Słońce wzeszło dziś w Krakowie o godz. 7.39, zajdzie o 15.52. Ziemia w peryhelium. (p)

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność rano lokalnie zmniejszona, utrudniająca ocenę odległości, nawierzchnie dróg miejscami śliskie.

Sytuacja biometeorologiczna: korzystna, jedynie u osób o niskim ciśnieniu mogą wystąpić objawy obniżonej reaktywności.

Próba autorytetów

(Dokończenie ze str. 1)

wodniczącymi komitetów strajkowych wszystkich kopalń, którzy wcześniej otrzymali tekst porozumień zawartych 31 grudnia w Warszawie między stroną rządową a przedstawicielami strajkujących górników. Podczas posiedzenia analizowano i oceniano zawarte uzgodnienia, dotyczące zasad przeliczania emerytur dla pracowników dołowych, trybu oddłużania kopalń, zaliczenia chorób kręgosłupa do chorób zawodowych. Wieczorem miało się jeszcze odbyć spotkanie pracodawców ze związkowcami w sprawie realizacji postulatów dotyczących zasad wynagradzania oraz wysokości wynagrodzeń w bieżącym roku.

Niektórzy członkowie MKS twierdzili, że istnieje realna szansa, że na posiedzeniu może zapaść decyzja o zawieszeniu strajku (w chwili zamykania numeru spotkanie jeszcze trwało). Po ewentualnym zawieszeniu, strajk mógłby być odwieszony, jeśli nie byłyby w pełni realizowane przez rząd zawarte z grupą negocjacyjną górników porozumienia. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. O tym, czy strajk będzie kontynuowany, zadecydują załogi poszczególnych kopalń. Dziś mają się odbyć masówki, na których protestujący górnicy wypowiedzą się czy warszawskie uzgodnienia z rządem satysfakcjonują ich, czy nie.

Referenda będą próbą sił i autorytetów. Rząd prowadził negocjacje tylko ze związkowcami spod znaku „S", tymczasem do strajku przyłączyły się wszystkie organizacje związkowe. Liderzy Federacji Związków Zawodowych Górników, „Kontry", „Solidarności 80", Związku Zawodowego Górników w Polsce nie kryli oburzenia faktem, że rząd rozmawia tylko z „Solidarnością". Każdy z tych związków do 23 postulatów zgłoszonych przez „S" dorzucał jeszcze własne, które nie były przedmiotem negocjacji. W dodatku załogi kilku kopalń domagają się zdymisjonowania wicepremiera Henryka Goryszewskiego.

O tym, czy strajk wymknął się „Solidarności" spod kontroli, być może przekonamy się dzisiaj.

(bow)

Bojowe BOR-owiki

(Inf. wł.) Nad ranem 1 stycznia tego roku Policję Państwową w Zakopanem zaalarmował poseł Tadeusz Jedynak zgłaszając, że jego przyjaciół (wszyscy uczestniczyli w balu sylwestrowym w „Kasprowym") pobili nieznani sprawcy. Wkrótce okazało się, że dwóch „bitnych" facetów to emerytowani funkcjonariusze BOR-u. Sprawę bada zakopiańska prokuratura. (wid)

Świąteczna laureatka

(Dokończenie ze str. 1)

P. Kasprzycka mieszka w Zabawie koło Wieliczki. Jest emerytowaną nauczycielką. Przez 37 lat pracowała w szkołach m. in. w Węgrzcach Wielkich, Śledziejowicach, a nawet w Białymstoku, ucząc biologii, geografii i nauczania początkowego.

Miniony rok skończył się bardzo dobrze. Najpierw otrzymałam zapomogę ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, a teraz ta nagroda. Dotąd moja emerytura wynosiła 1.600 tysięcy zł. od grudnia 2.034 tys.

— Na co więc wyda Pani nagrodę?

— Taką wygraną trzeba wydać na coś ekstra.

Mąż laureatki, p. Adam Kasprzycki, emerytowany sztygar Kopalni w Wieliczce teoretycznie też mógł być laureatem, bo jego data urodzenia także daje 21 ale w domu posiadano jeden komplet kuponów „Dziennika" i zadecydowano, że wysłany zostanie wraz z danymi p. Eleonory.

Rodzinie Kasprzyckich życzymy wszystkiego dobrego. Na pytanie jaki Nowy Rok im się marzy stwierdzili: zdrowy i spokojny, na co złożyć się może szczęśliwe rozwiązanie corki, rozstrzygnięcie problemów mieszkaniowych dzieci. (jr.)

Oszczędne PKP i PKS

Coraz mniej ulg

(Inf. wł.) Od tego roku znacznie mniej osób może korzystać z ulgowych i bezpłatnych przejazdów koleją i autobusami PKS.

Prawo do bezpłatnych przejazdów pociągami zachowują dzieci do lat 4, posłowie i senatorowie, inwalidzi wojenni i wojskowi I grupy, również umundurowani funkcjonariusze Straży Granicznej, Urzędów Celnych, policjanci, żołnierze wojskowych organów porządkowych — ale wyłącznie w czasie wykonywania czynności służbowych. Dotyczy to również opiekunów dzieci niepełnosprawnych na trasie dom—szkoła—dom. Po raz pierwszy przyznano takie świadczenia inwalidom I grupy po przebytych chorobach zawodowych lub wypadkach przy pracy, ale tylko w pociągach osobowych II klasy.

Zniżki 50-procentowe będą przysługiwały inwalidom wojennym i wojskowym II i III grupy, niewidomym i ociemniałym kombatantom oraz osobom będącym ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, dzieciom i młodzieży dotkniętym inwalidztwem przy przejazdach na trasie dom—szkoła—dom a także dzieciom od 4 do 7 lat. Połowę ceny będą płacili żołnierze odbywający niezawodowo służbę wojskową oraz osoby spełniające obowiązek tej służby w formach równorzędnych, a także uczniowie do lat 20 i studenci do 26 lat oraz nauczyciele.

Do bezpłatnego przejazdu autobusami PKS będą mieli prawo posłowie i senatorowie, dzieci do lat 4, straż graniczna, celnicy, żandarmeria wojskowa i policjanci na służbie, przewodnicy niewidomych i opiekunowie inwalidów I grupy, opiekunowie dzieci niepełnosprawnych, inwalidzi wojenni i wojskowi I grupy, pracownicy PKS i członkowie ich rodzin w danym okręgu.

Połowę ceny będą płacić inwalidzi I grupy, inwalidzi wojskowi i wojenni innej niż I grupy, dzieci od 4 do 7 lat, osoby niewidome, żołnierze służby zasadniczej, dzieci niepełnosprawne. Uczniom do lat 20 i studentom do 26 lat oraz nauczycielom PKS oferuje bilety miesięczne. (mar)

Wszystkim, którzy z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku dobrze „Dziennikowi Polskiemu" życzyli składamy serdeczne podziękowanie

Redakcja „DZIENNIKA POLSKIEGO"
Wydawnictwo JAGIELLONIA S.A.

DZIENNIK POLSKI
31-072 Kraków
ul. Wielopole 1, II p.

Redaktor Naczelny **CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI**, tel.: 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98 (od godz 16 tel./fax: 11-16-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna: tel./fax: 11-15-22, centrala: 22-75-88 — łączy ze wszystkimi działami

Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel.: (0-18) 204-49, fax: (0-18) 204-78 **Tarnów**, ul. Krakowska ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04 Ekspozytura: **Nowy Targ**, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72 **Zakopane**, tel.: (0-165) 39-06 **Żywiec**, tel./fax: (0-30) 48-65

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A., fax: 220-878. Prezes Zarządu: **ZBIGNIEW PEŁKA**, tel.: 22-07-12; Wiceprezesi: tel.: 21-50-47; Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy: tel.: 21-12-55. **Druk:** Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, aleja Pokoju 3.

Biura Reklam i Ogłoszeń: Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-70-89, ul. Wielopole 1, telefon 21-45-72, fax: 228-249 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). **Agencja Reklamowa**, Kraków, ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45. A

(Dokończenie ze str. 1)

żałoby ten profil zmienić. Kraków jest przecież specyficznym miastem, znanym z teatrów i środowiska artystycznego. To ranga miasta decyduje o naszym programie i nie sądzę, aby zmiana była możliwa — i by była pożądana. Moim zdaniem powinniśmy się czymś wyróżniać, jeśli chodzi o antenę ogólnopolską.

— To dlaczego programy z Teatru STU są robione przez panią Terentiew i ekipę z Warszawy? Podobnie dzieje się w przypadku Piwnicy pod Baranami. Czemu nie robi tego Kraków?

— Trudno odpowiedzieć... Przedstawiciele wszystkich ośrodków wielokrotnie protestowali przeciw takim praktykom. Formalna odpowiedź brzmi — telewizja jest jedna i redaktorzy naczelni poszczególnych redakcji decydują, kto robi program. Często wpływ na to mają też nieoficjalne układy finansowe, przyjaźnie i ambicje osobiste.

— Znacznym atutem w produkcjach Krakowa miało być studio w Łęgu. A ono stoi rzadko wykorzystywane i wręcz mówi się, że chciałby Pan je sprzedać...

— Łęg to do pewnego stopnia nieracjonalna zaszłość z czasów, kiedy telewizja mogła wszystko. W obecnej sytuacji finansowej trzeba sobie zadać pytanie: czy jesteśmy normalną firmą nastawioną na zysk — wtedy trzeba byłoby pozbyć się Łęgu — czy też pełnimy służbę publiczną i ta część ośrodka jest niezbędna w produkcji niektórych programów.

— Ile kosztuje utrzymanie Łęgu?

— 23 miliony dziennie.

— Czy mógłby Pan powiedzieć, ile kosztuje przeciętnie godzina własnego programu produkowanego w Krakowskim Ośrodku Telewizji?

— Nie jestem w stanie podać dokładnych liczb. Koszt zależy od rodzaju audycji.

— A jaka jest oglądalność produkcji z Krzemionek?

— Utrzymuje się na tym samym poziomie...

— Jaka jest więc, na przykład, oglądalność „Kroniki"?

— Tego nie mogę powiedzieć...

— ???

— Wszystkie dane dotyczące oglądalności są tajne ze względu na reklamy.

— Może więc oceny tych programów nie są objęte tajemnicą?

— Oceny nie są tajne, ale w Krakowie nie prowadzimy takich badań.

— Czyli robi Pan program, nie wiedząc, jak jest odbierany?

— Mam obraz ocen. Wiem, jaka jest oglądalność, mogę powiedzieć, że pozostawia wiele do życzenia. Zresztą jest ona bardzo różna i zależy np. od tego, czy w porze emisji „Kroniki" w „jedynce" jest film, czy też mało atrakcyjny program. W programie regionalnym najlepszą oglądalność ma teleturniej.

— Jakie są — Pana zdaniem — atuty i wady „Kroniki" i programu regionalnego?

— Podstawowym atutem „Kroniki" jest kilku młodych i zdolnych reporterów oraz poprawiająca się szybkość przekazywanych informacji. Wadą jest m. in. nieumiejętność łączenia informacji społecznych, politycznych i kulturalnych. Jeśli chodzi o program regionalny to jego główną zaletą jest fakt jego niskich kosztów. Jest tani...

— I to ma być powód do chwały?

— Trzeba opatrzyć to dwoma komentarzami: do końca 1992 roku programy regionalne miały się samofinansować, czyli koszt produkcji miał być pokryty przez wpływy z reklam i sponsoringu. Na początku 1992 roku, kiedy przyszedłem tutaj do pracy, program kosztował 150 milionów. Ostatnio — 60 milionów i wpływy z reklam po raz pierwszy przekroczyły koszt produkcji. Jeśli byłoby inaczej — program ten powinien w zasadzie zniknąć. Moje ambicje dotyczące programu regionalnego nie szły zbyt daleko. Chciałem utrzymać program i obniżyć jego koszty, aby nie zniknął z anteny.

Nie jestem nieomylny

— Na Krzemionkach ma Pan wielu przeciwników. Przeciwko Panu występuje „Solidarność" i SDP. Pańscy poprzednicy kończyli przez taką nieprzychylność dosyć szybko kariery. Jak się kieruje firmą, w której bezustannie wrze, i w sytuacji braku poparcia znacznej części spośród 500 pracowników?

— Kieruje się bardzo niedobrze. Frustracje i niezadowolenie są dla mnie z psychologicznego punktu widzenia zrozumiałe — telewizja była zawsze instytucją, która dawała i pieniądze, i satysfakcję. Teraz często mamy do wyboru kupienie programu w cenie 2—3 miliony za godzinę lub zrobienie własnego za co najmniej kilkadziesiąt milionów. To musi drażnić pracowników, a jeszcze bardziej doprowadza ich do zwarcia szeregów i buntu konieczność zwolnień...

— Ile osób zostanie zwolnionych?

— Około 100. W styczniu. Oczywiście w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

— Czy wszystko da się wytłumaczyć zwolnieniami? Nie ma Pan sobie nic do zarzucenia?

— Nie jestem nieomylny. Gotów jestem bronić pewnej wizji telewizji, ale — jeśli chodzi o szczegóły — błędy popełniałem.

— Przeciwnicy zarzucają Panu na przykład, że piątkowy program regionalny przekształcił Pan w prywatną audycję, że lansuje Pan tam własną osobę. Czy uważa Pan, że szef ośrodka powinien pokazywać się tak często w TV i mieć bezpośredni wpływ na konkretne programy?

— Pojawiam się na antenie tylko przy okazji rozmów z politykami. Oprócz tego stronię od kamer. Co do redagowania programu regionalnego, to prawda że się tym zajmuję. U podłoża takiej decyzji leży chęć wyegzekwowania formuły taniego programu.

Ameryki nie odkryjemy

— Pierwszego marca ma wystartować krakowski program trzeci...

— Kończymy właśnie pracę nad ramówką. Chcemy układać program tak, aby znalazły się w nim programy informacyjne, filmy i seriale fabularne, programy dla dzieci, programy muzyczne dla młodzieży i cały szereg magazynów. Nie mogę jeszcze zdradzić tytułów filmów i szczegółów transakcji finansowych, ale będzie sporo atrakcyjnych pozycji.

— Katowice też mają filmy, muzykę, magazyny. Czym Kraków ich przebije?

— Będziemy mieć więcej filmów i seriali. Mniej — publicystyki społecznej i politycznej, z całą pewnością zaś dużo kulturalnej. Pokażemy sporo programów z naszego archiwum — znacznie bogatszego niż katowickie. Magazyny będą miały bardzo specyficzny kształt: filmowy, komputerowy, czy o modzie, ale nie chcę jeszcze ujawniać pomysłów. Pokażemy sporo konkursów i teleturniejów. Będziemy się starać zaspokoić, podobnie jak na całym świecie, preferencje telewidzów i przyciągać ich filmami, serialami i konkursami.

— Program trzeci uzdrowi sytuację na Krzemionkach?

— Część ludzi na pewno znajdzie w tym programie zajęcie, ale wiem też, że pojawią się zarzuty, iż robimy telewizję typu serial — kreskówka — serial. W sytuacji jednak, gdy odcinek „Dynastii" kosztuje 7,5 miliona złotych, własne ambicje trzeba odłożyć na później.

— Ile godzin emisji planuje krakowski program trzeci?

— Wstępne założenia przewidują emisję od poniedziałku do czwartku w godzinach 16.55—21.30. W piątek do co najmniej 0.30, a w sobotę od 15.00 do 23.00, w niedzielę od 15.00 do 21.30.

— Jaki będzie zasięg tego programu?

— Niestety, najprawdopodobniej obejmie on tylko Kraków i najbliższe okolice. Nie zależy to od nas, a od przyznanej nam częstotliwości, będzie to prawdopodobnie stare pasmo RAI UNO, gdy oni zmienią pasmo.

— Za jakie pieniądze będzie robiony program trzeci, skoro teraz brakuje na cokolwiek?

— Otrzymaliśmy na ten rok 27 miliardów z abonamentów, to jest — uwzględniając inflację — niemal tyle samo co 21 mld w roku ubiegłym. Musimy więc znaleźć chętnych do reklamowania się u nas oraz sponsorów.

— Wszystko wskazuje na to, że i w Krakowie powstanie prywatna telewizja; nie boi się Pan konkurencji?

— Boję się. Przede wszystkim bogatej stacji, która przez np. 7—8 lat nie będzie myślała o zysku, a jedynie o tym, by wykończyć konkurencję.

— Której też zabierze fachowców. Widzi Pan możliwość obrony?

— Odpowiem nie wprost; mam nadzieję, że taki inwestor się nie pojawi. Poza tym ustawa o radiu i telewizji da nam pewne preferencje pozwalające wejść szybciej, niż stacjom prywatnym.

— O trzecim programie z Krakowa mówiło się od dwóch lat, obecny termin jest już pewny?

— Na pewno to wszyscy umrzemy — żyjemy w takich czasach, że wszystko jest możliwe...

Rozmawiali:

WACŁAW KRUPIŃSKI, PAWEŁ MISIOR

Przepraszam za usterki

Gangster z importu

Coraz trudniejsza sytuacja wewnętrzna kraju powoduje, że policja, a także sądy i prokuratury „nie wyrabiają". Bo... I tu można wymienić tysiąc żalów, niedostatków, braki środków finansowych i technicznych. Rzecz w tym, że od narzekania jeszcze nikomu się nie poprawiło.

W 1988 r. zarejestrowano 475,2 tys. przestępstw (wykryto sprawców w 73,5 proc. przypadków), w 1989 r. było 547,5 tys. przestępstw — wykryto 55,5 proc sprawców, w 1990 r. było 883,3 tys. przestępstw — wykryto 40 proc., a w 1991 r. przestępstw było 866 tys., sprawców wykryto w 48,3 proc. przypadków. To się czyta niechętnie i z niedowierzaniem, ale trzeba przeczytać i chwilę się zastanowić.

Organa ścigania rejestrują coraz częściej przestępstwa z użyciem broni palnej, zabójstwa, rozboje, wymuszenia, szantażowanie, przemyt zarówno wódki, jak izotopów promieniotwórczych. I znaczna część z ponad 3 tys. przestępstw cudzoziemców w Polsce w 1992 r. miało autorów z krajów wschodniej Wspólnoty, m. in. w 1215 przypadkach (od stycznia do końca listopada br.) byli to Rosjanie, w 528 Ukraińcy, w 102 Białorusini.

Co z tym fantem zrobić? Głowią się celnicy, strażnicy graniccy, policja, urzędy administracyjne, resort spraw zagranicznych i inne władze. Polska stała się skrzyżowaniem Klondike i Eldorado, szlakiem przelotowym, na którym można dobrze zarobić a także „zarobić".

Integracja europejska? Owszem, ale nie za wszelką cenę. Integracja w sposób cywilizowany nie powinna kosztować w skrajnych przypadkach zdrowie i życie. Policja skarży się, że nie znajduje zrozumienia u polityków. Politycy odpowiadają, że „mamy wiele innych zmartwień" i potrzeb, na które nie ma środków.

Policjanci, tak samo jak wielu innych zawodowców w Polsce, popatrują tęsknie na Europę. Nie tylko dlatego, żeby się integrować. Niedawno, podczas Europejskiego Kongresu Związków Zawodowych Policji w Strasburgu, polskich policjantów przyjęto do tej organizacji. Podpisali się pod dokumentem, w którym mówi się m. in. o demilitaryzacji policji, demokratyzacji i humanizacji jej działań dla obywatela i społeczeństwa.

Czy nie grozi to uznaniem naszej deklaracji za papierową, gdy okazuje się, że najtrudniej być humanitarnym, nieuzbrojonym, naiwnie oczekującym ustania „występów" przestępców w naszym kraju, rodzimych i przybyszy.

Popatrując na Europę i tamtejsze policje nasi widzą, że ciągle muszą być raczej bohaterami atakującymi barykady niż zawodowcami. Szefem organizacji związków zawodowych policji jest Hiszpan, a u nas najwięcej Don Kichotów. No i oczywiście — wiatraków. Jest też wiele wolnych etatów, których liczba będzie zmniejszona, bo i tak nie ma środków na opłacenie tylu ludzi, ilu powinno walczyć z polską i cudzoziemską przestępczością. Na naszej gościnnej ziemi.

T.K.

Rosyjska mafia

Mafia jest wszechobecna, kontroluje każde prywatne przedsięwzięcie

W ciągu jednego październikowego dnia zamordowano siedmiu ludzi. Sześciu z nich zginęło przy porachunkach gangów handlujących narkotykami. Spalone ciało siódmej ofiary z oznakami tortur znalezione zostało na jednym z miejskich cmentarzy Ten październikowy dzień nie był w mieście nad Newą czymś wyjątkowym.

Jest charakterystyczne, a jednocześnie w jakimś stopniu komiczne, że w okresie największego braku wolności i stalinowskiego terroru w byłym ZSRR było najbardziej bezpiecznie Wszechmocny dyktator, który przez dziesiątki lat zarządzał całym społeczeństwem, nie dopuszczał, aby w jego imperium istniała niezawisła, zorganizowana siła — pisze praskie „Rude Pravo". Mafia istniała i wówczas, ale jej ujawnione przestępstwa były karane podobnie surowo jak „przestępstwa polityczne". Śmierć Stalina i liberalizacja życia sprawiła, że mur ochronny zaczął się kruszyć. Runął zupełnie, gdy Gorbaczow rozpoczął pieriestrojkę.

Doświadczenia IBM

Robert Dunwell, przedstawiciel firmy IBM, działającej w Moskwie z przerwami od 1974 r., w wypowiedzi dla czasopisma „World Link" mówi o dwóch mafiach — urzędniczej i złodziejskiej — jako o ważnej przeszkodzie, która sprawia poważne kłopoty również takim gigantom, jakim jest IBM.

Złodziejska mafia stara się ingerować w kontakty firmy z prywatnymi partnerami. Jej szefowie decydują, kto będzie mógł współpracować z zagranicznymi firmami i jaką cenę za to zapłaci.

Gospodarcza i polityczna niestabilność powoduje natomiast, że większość ministerialnych i innych urzędników nie jest pewna, czy będzie na tym miejscu pracować jeszcze za pół roku Wielu więc próbuje zabezpieczyć się materialnie, dopóki mają ku temu możliwość. *„Urzędnicy państwowi często żądają zapłaty tylko za to, że mają w ogóle ochotę z nami pertraktować"* — powiada R. Dunwell.

Podobne doświadczenia ma w Moskwie także wielu zagranicznych dziennikarzy. Każda informacja ma swoją cenę. Od propozycji udzielenia wywiadu za 200 dolarów, aż do ujawnienia prywatnego numeru telefonu ministra lub innej znaczącej osoby za 20 dolarów.

Mocna i wszechobecna

Zorganizowana przestępczość jest dziś w Rosji jedynym „przedsiębiorstwem" przeżywającym koniunkturę. Mafia jest mocna i wszechobecna, praktycznie kontroluje każde prywatne przedsięwzięcie. Nie jest to wcale przesada jeśli się wie, że nawet uliczni sprzedawcy, którzy ze swych stolików sprzedają „matrioszki" z podobizną Gorbaczowa, odprowadzają każdego tygodnia „daninę" w wysokości ok. 50 dolarów. Ci, którzy się opierają, w najlepszym wypadku będą mieć systematycznie niszczony towar, a w najgorszym ryzykują nawet życiem.

Podobne doświadczenia mają właściciele spółdzielczych albo prywatnych małych sklepów i restauracji. Każdy z nich musi płacić „za ochronę" jednemu z gangów, które podzieliły między siebie rejony miast. Jeśli znajdą się właściciele, którzy odmawiają zapłaty, zostają „bez ochrony" Przypadek restauracji „Wiktoria" w Moskwie dowodzi, jak ryzykowne to przedsięwzięcie. Najpierw miała tu miejsce strzelanina, podczas której jeden z gości został ciężko zraniony, wkrótce potem ktoś wrzucił do sali granat, który jedną osobę zabił, a 4 ciężko zranił.

Setki milionów w grze

Tam, gdzie w grę wchodzi kilka dolarów od ulicznych sprzedawców, karze się nieposłusznych kilkoma ranami, najczęściej na rękach. Kiedy idzie o miliony, milicja często znajduje ofiary „zapakowane" w papier i podrzucone na ulicach miast — pisze „Rude Pravo" w korespondencji z Moskwy.

Milionowe operacje nie są w działalności mafii czymś wyjątkowym. Takie sumy pojawiają się w handlu narkotykami, w nielegalnym wywozie surowców lub broni. W roku bieżącym prasa rosyjska pisała o przypadku, gdy czeczeński gang przekupił kilkuset urzędników bankowych, a wynikiem tej operacji było uzyskanie 300 mln dolarów z banku na podstawie fałszywych papierów.

Mafia a reforma

Ekonomiści twierdzą, że w obecnym systemie praktycznie mafia decyduje o tym, kogo dopuścić do handlu, a kogo nie. Jest to jedna z przyczyn dlaczego prywatny sektor rozwija się w Rosji tak pomału i z tak wielkimi trudnościami. Zdaniem M. Goldmana, zajmującego się ekonomiką byłego ZSRR na Uniwersytecie w Harvardzie, rosnący wpływ mafii może zahamować i wstrzymać reformę gospodarczą w kraju. To twierdzenie wcale nie jest przesadne i dobrze ilustruje sytuację, jaką zorganizowane grupy przestępcze w Rosji odgrywają w tym kraju i jakie uzyskały wpływy.

Opr.: **L.W.**

Wysokoprocentowy paradoks

Rzecz kiedyś nie do pomyślenia — przemysł spirytusowy ledwo dyszy

Marek Burczyk

Nie ma to jak żytnia; tego świństwa z kartofli za Boga do ust nie wezmę, mawia mój znajomy. I jego opinię podziela pewnie większość Polaków, choć nie brak i takich, którzy nad inne upodobali sobie smak gorzałki, przyrządzanej na bazie spirytusu pędzonego z ziemniaków.

I jedni, i drudzy wpadają dziś w minorowy po trosze nastrój. Słychać o likwidacji nierentownych gorzelni. Ponoć obecna cena spirytusu surowego jest nieopłacalna... Bo to — po suszy — surowca tyle, co kot napłakał, więc drogi. Zatem statystyczny Polak, który za kołnierz jak wiadomo nie wylewa, może się poczuć zaniepokojony. Czy nie zabraknie „Wyborowej", „Żytniej" „Jarzębiaku" i „Soplicy"? I czy będzie go stać na przysłowiowe pół litra na imieniny żony, tudzież — własne?

Okres jest karnawałowy, więc i temat na czasie.

Na wstępie — w oparciu o informacje uzyskane w „Polmosie" — śpieszę uspokoić najbardziej spanikowanych: zapasy spirytusu surowego i rektyfikowanego, przy pewnych ograniczeniach dla innych grup odbiorców, zapewniają rytmiczność bieżącej produkcji. Również w najbliższym czasie sytuacja nie powinna ulec zmianie, bowiem znaczna część gorzelni zdołała zgromadzić niezbędne zapasy surowca Zamyka się — jak na razie — gorzelnie przestarzałe i ekonomicznie najsłabsze, działające w plajtujących PGR-ach. Gorzelni w całym kraju mamy prawie tysiąc, więc zamknięcie nawet stu czy dwustu z nich nie powinno zachwiać dostawami „gorzelnianki".

Z ceną sprawa jest już jakby nieco mniej klarowna. Otóż surowiec do produkcji wódek, tzn. spirytus gorzelniany drożał w 1992 roku dwa razy i w konsekwencji zdrożał ponad dwukrotnie: z 5100 zł/l na 10 500 zł/l w przypadku spirytusu produkowanego z żyta. Cena spirytusu ziemniaczanego jest jeszcze wyższa: 17 tys. zł za litr. Wódki, jak wiadomo, ostatnio nam nie drożały, więc istnieje „naturalna" pokusa, aby to „wyrównać". Wszelako przed takim rozwojem wydarzeń specjaliści z „Polmosu" jak najsolenniej przestrzegają.

Rzecz w tym, że już przy obecnych cenach „Polmos" natyka się na tzw. barierę popytu. Jeśli jeszcze przed 2—3 laty spożycie wódek — w przeliczeniu na czysty spirytus i głowę mieszkańca — wynosiło u nas ok. 4 litrów, to teraz ledwo sięga 3,6 litra. Rzecz jasna byłoby to bardzo piękne, gdyby było prawdziwe... Szkopuł w tym, że owa statystyka nie ujmuje ani rosnącej fali wódczanego przemytu, ani produkcji rodzimych bimbrowni. Fakt podstawowy pozostaje jednak trudny do zakwestionowania: oficjalna, legalna, rodzima wytwórczość wódczana nie jest już rozchwytywana, jak ciepłe bułki. Kolejna podwyżka cen rzędu 20—30 proc. mogłaby okazać się operacją trudną do zaakceptowania przez rynek. A wtedy, zamiast spodziewanych dodatkowych wpływów do budżetu z tytułu podatku obrotowego — niewykluczona jest ich redukcja.

Przeciwko podwyżkom cen spirytualiów przemawia również wzgląd na eksport. W drodze wieloletnich starań ulokowaliśmy nasze wódki na wielu zagranicznych rynkach — w tym na tak wymagających, jak niemiecki, francuski, kanadyjski amerykański, meksykański, australijski, południowoafrykański czy japoński. Ew. podwyżka cen, przy aktualnym kursie dolara i braku dopłat eksportowych, oznacza brak opłacalności całego tego wywozu.

Na dłuższą metę — tzn. w perspektywie kilku miesięcy — przed naszymi gorzelniami i producentami wódek z pewnością wyrośnie bariera surowcowa. Jeśli nawet nie w postaci fizycznego braku ziemniaków czy żyta — to w postaci zbyt wysokiej ich ceny. I co wtedy? „Polmos" proponuje „ucieczkę do przodu": interwencyjny, bezcłowy import określonego kontyngentu żyta, na wzór zastosowanego już bezcłowego importu tego zboża z przeznaczeniem na pasze.

Jakie rozwiązanie wybiorą decydenci? Na razie wystąpienie „Polmosu" w tej sprawie nie ma korzystnych recenzji w stosownych ministerstwach...

Utknął też gdzieś w sejmowych komisjach poselski projekt utworzenia, a raczej reaktywowania, Państwowego Monopolu Spirytusowego, choć dziś raczej już wszyscy zgodni są co do tego, że decyzja sprzed półtora roku o „decentralizacji" i „demonopolizacji" „Polmosu" była niewypałem.

Na razie ten — może i niemoralny, może i niezdrowy, ale potencjalnie jakże dochodowy — dział gospodarki narodowej ledwo dyszy. I — z całą pewnością — nie jest już ową przysłowiową kurą, znoszącą do budżetu „złote jajka". Jajka te coraz śmielej podbierają u nas inni. Z czystym więc sumieniem możemy na naszym narodowym koncie zanotować jeszcze jeden, tym razem wysokoprocentowy, paradoks.

No, to na zdrowie!

► **PAPIEŻ BŁOGOSŁAWI NOWĄ EUROPĘ.**
Jan Paweł II udzielił w piątek pierwszego błogosławieństwa nowej Europie podczas mszy, którą odprawił w bazylice św. Piotra z okazji Światowego Dnia Pokoju.
„Europo, Europo! Oby Pan zwrócił ku tobie spojrzenie i dał ci swój pokój" — powiedział papież, zaklinając Europejczyków, by nie opuszczali Bałkanów, ogarniętych plagą wojen i przemocy.

► **200 MLN DOLARÓW DLA BANKÓW POLSKICH.**
Stany Zjednoczone przeznaczą ok. 200 milionów dolarów na nowy międzynarodowy fundusz, który ma pomóc Polsce w prywatyzacji systemu bankowego.

► **PALESTYŃCZYCY NIE GODZĄ SIĘ.**
Wydaleni przez Izrael Palestyńczycy, którzy koczują obecnie na ziemi niczyjej między Izraelem a Libanem, odrzucili w sobotę przedłożoną przez premiera Icchaka Rabina propozycję skrócenia okresu banicji do jednego roku w zamian za zawieszenie powstania palestyńskiego na ziemiach okupowanych.

► **ERM BEZ WIELKIEJ BRYTANII.**
Wielka Brytania nie powróci w tym roku do europejskiego mechanizmu kursów wymiennych walut (ERM) ponieważ rząd jest przekonany, iż system ten jest w dalszym ciągu obarczony wadami.

► **ATAK NA SYNAGOGĘ.**
Nieznani sprawcy podpalili w nocy z czwartku na piątek synagogę w podparyskiej miejscowości Villepinte.

► **W CHINACH PO LINII.**
Dziennik „Renmin Ribao" napomniał Chińczyków, by nie zmieniali w 1993 r. ani na jotę linii partii zmierzającej do „przyspieszenia rozwoju gospodarczego i budowy socjalizmu".

► **NOWOROCZNA PODWYŻKA CEN.**
Dzięki wprowadzeniu podatku od wartości dodanej (PWD), Węgrzy od nowego roku będą płacić więcej za szereg usług i towarów. Bilety kolejowe zdrożeją o 20 proc., opłaty za wodę o 68 proc. w Budapeszcie i 32 proc. na prowincji, opłaty pocztowe o 17 proc. Litr benzyny zdrożeje od pierwszego stycznia z 4 na 5 forintów.

► **PESO STRACIŁO TRZY ZERA.**
Meksyk wprowadził z Nowym Rokiem zmianę wartości swej waluty peso, rewaloryzując ją tysiąckrotnie, co w praktyce sprowadziło się do skreślenia trzech zer z dotychczasowych nominałów.

► **KONTROLA NA GRANICY.**
Od 1 stycznia na granicy rosyjsko-ukraińskiej rozpoczęły działalność 53 rosyjskie punkty kontroli celnej na przejściach drogowych i kolejowych. Kontrolą objęty jest na razie jedynie przewóz towarów.

► **ROSJANIE BEZ WIZ.**
Od 1 stycznia Rosjanie mogą swobodnie wyjeżdżać z kraju, posługując się tylko paszportem, bez konieczności ubiegania się o wizę wyjazdową.
Paszport, do którego obecnie każdy obywatel ma prawo, kosztuje od 5 do 10 tys. rubli, tj. mniej więcej średnią pensję miesięczną.

► **IMIGRANCI.**
Ogółem 400 455 Żydów z byłego ZSRR zamieszkało w Izraelu od początku obecnej fali emigracji w grudniu 1989 roku.

► **OFIARY CYKLONU.**
Cyklon Kina, który przeszedł nad Fidżi, w nocy z soboty na niedzielę, spowodował śmierć co najmniej dziewięciu osób.

Od 1 stycznia Wspólnota Europejska znosi granice. Ostatnim zajęciem celników na francusko-niemieckim przejściu granicznym w Breisach było zdejmowanie tablic informujących o konieczności odbycia odprawy celnej.

START-2 podpisany

Podpisany w Moskwie układ przewiduje redukcję strategicznych zbrojeń ofensywnych w dwóch etapach. W ciągu pierwszych siedmiu lat — do roku 2000 — liczba głowic bojowych ma być zmniejszona do 3000—4250, w tym:

▲ indywidualnie naprowadzane głowice bojowe na międzykontynentalnych rakietach balistycznych — do 1200;

▲ głowice bojowe na okrętach podwodnych — do 2160;

▲ głowice bojowe na ciężkich międzykontynentalnych rakietach balistycznych — do 650;

Od 1 stycznia 2003 roku mają być zrealizowane wszystkie uzgodnienia układu.

Układ pozwala Rosji na zachowanie 105 międzykontynentalnych wielogłowicowych rakiet balistycznych SS-19 (sześciogłowicowych) po ich przebudowaniu na rakiety jednogłowicowe i odpowiednim przebudowaniu silosów, tak, aby wystrzeliwanie z nich rakiet wielogłowicowych było niemożliwe.

Stany Zjednoczone są zaniepokojone faktem, że Ukraina i Białoruś, które odziedziczyły po ZSRR arsenały nuklearne nie ratyfikowały jeszcze układu START-1 (podpisanego w 1991 roku) o ograniczeniu arsenałów atomowych. Jak twierdzi wysokiej rangi — zastrzegający anonimowość — amerykański dyplomata towarzyszący Bushowi, prezydent USA da wyraźnie do zrozumienia, że nie można traktować START-1 i START-2 oddzielnie. Waszyngton wywierał już nacisk na Ukrainę i Białoruś, by jak najszybciej ratyfikowały START-1.

Władze w Kijowie miały zażądać gwarancji bezpieczeństwa oraz zwiększenia pomocy finansowej na zniszczenie broni nuklearnej znajdującej się na terenie tej republiki. W odpowiedzi na te żądanie USA miały złożyć pewne oferty finansowe.

W przeciwieństwie do układu START-1, obecne prozumienie dotyczy głównie broni stacjonowanych na terenie Rosji. Pewna liczba wielogłowicowych rakiet międzykontynentalnych SS-18 rozlokowana jest na terenie Kazachstanu, ale — jak twierdzi cytowany dyplomata — władze tej republiki gotowe są przekazać te pociski Rosji, gdzie zostałyby zniszczone.

Zdolność nadzabijania

Jeszcze nie zdążył wyschnąć atrament pod układem wynegocjowanym w Genewie (29. 12. 1992) pomiędzy szefami dyplomacji USA i WNP dotyczącym redukcji nuklearnych broni strategicznych o dwie trzecie ich obecnego stanu w ciągu 10 lat, a już wczoraj (3. 01. br.) prezydenci obu układających się państw — George Bush i Borys Jelcyn — spotkali się w Moskwie, aby układ ostatecznie podpisać. Skąd ten pośpiech? Przecież strategiczne rokowania rozbrojeniowe toczyły się pomiędzy obu mocarstwami od 1969 r., bez większych rezultatów i bez nadmiernej dbałości o czas...

Rzecz w tym, iż obaj mężowie stanu prowadzą wyścig z czasem. Prezydent Bush przegrał wybory i za kilkanaście dni zejdzie ze sceny politycznej. Bardzo dba o to, aby było to odejście w chwale. Prezydent Jelcyn, utrzymujący się z trudem przy władzy, też potrzebuje wyraźnego sukcesu. Stąd po obu stronach tak duża skłonność do kompromisu.

Otwarte pozostaje pytanie czy dzięki układowi świat będzie bardziej bezpieczny? Przecież mimo zdecydowanej redukcji arsenałów oba supermocarstwa nadal będą dysponowały „zdolnością nadzabijania"...

ANDRZEJ WOJTAS

Skubiszewski w Watykanie

Bliżej konkordatu

Polski minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski rozmawiał w sobotę z watykańskim sekretarzem stanu, kardynałem Angelo Sodano. Mówiono o konkordacie między Polską a Stolicą Apostolską, który jest w trakcie przygotowywania oraz o sytuacji w byłej Jugosławii, zwłaszcza w Bośni i Hercegowinie; jest ona źródłem niepokoju dla Stolicy Apostolskiej.

Nawiązując do konkordatu, min. Skubiszewski powiedział: „Prace nad nim w pewnej mierze się przeciągnęły i należy je doprowadzić do finału. Jest to bardzo ważna umowa, będzie ona regulować stosunki między państwem polskim a Stolicą Apostolską, będzie to regulacja szeroka, była od dawna przygotowywana i znajduje się w takim stadium, że można ją doprowadzić do pomyślnego zakończenia".

K. Skubiszewski i A. Sodano wiele uwagi poświęcili także tragicznej sytuacji w Bośni i Hercegowinie oraz w całej b. Jugosławii. Mówiono m. in. o „roli organizacji międzynarodowych i bardzo poważnych niedociągnięciach dotyczących działań w tej dziedzinie".

„Przedstawiłem — poinformował minister Skubiszewski — punkt widzenia Polski i nasze myślenie o roli organizacji międzynarodowych w Jugosławii. Nie wchodzi tu w rachubę szeroko zakrojona inwazja, która z różnych powodów nie jest dzisiaj możliwa. Brakowało działania prewencyjnego, ale to jest kwestia minionych lat. Dziś potrzebne jest zastosowanie siły w ograniczonym zakresie, skoncentrowanie się na pewnych konkretnych celach, takich jak wymuszenie przestrzegania zakazu lotów nad Bośnią i Hercegowiną wprowadzonego przez ONZ. Skoro powiedziało się «a», trzeba powiedzieć «b»".

Minister Skubiszewski uważa, iż należy „energiczniej egzekwować ochronę konwojów z pomocą humanitarną, zbyt mało bowiem dociera do adresatów, a zbyt wiele pomocy marnuje się. Tu powinny nastąpić energiczniejsze działania". Szef dyplomacji polskiej nie wyklucza też „możliwości użycia — w krańcowych przypadkach — siły dla uwolnienia osób bezprawnie więzionych i zatrzymywanych".

Czechy i Słowacja już osobno

● Separacja widziana z granicy ● Stara flaga, nowy konsul

Na rynku Czeskiego Cieszyna, gdzie po północy, tak samo jak w polskich miastach, przez długi czas szalała młodzież, tańcząc i hałasując przy wydatnej pomocy rozmaitych pirotechnicznych akcesoriów, pokazywano nam, odbitą na kserokopiarce, mapę z przejściami granicznymi pomiędzy Czechami a Słowacją. Nikt nie wie, kiedy one powstaną i czy powstaną, gdyż władze zapewniają. że rubież pomiędzy obydwoma państwami wchodzącymi do niedawna w skład federacji, będzie praktycznie niedostrzegalna.

Z tym większym zaskoczeniem zarówno nasi podróżni, jak polscy celnicy przyjęli informację, że państwo słowackie zaczęło od 1 stycznia pobierać dodatkowe opłaty od zmierzających na terytorium ich państwa autokarów. Dyżurny UC w Cieszynie nie potrafił nam dokładnie wytłumaczyć sposobu ich naliczania. Bierze się w każdym razie pod uwagę ciężar bagaży oraz ilość podróżnych.: Opłata wynosi około 200 koron za autokar, a więc niezbyt wiele. W Cieszynie tę słowacką należność pobierają czescy celnicy. Sławomir Pawłowski, kierownik sobotniej zmiany służb celnych na największym na południowym przejściu granicznym w Cieszynie — Boguszowicach powiedział nam, że nie ma żadnych instrukcji co do odmiennego traktowania osób i towarów z Czech i Słowacji.

U obu nacji daje się wyczuć niepewność. Tak zwany szary człowiek boi się bałaganu w urzędach, prawa, które dopiero na nowo kształtowane będzie przez rzeczywistość i bezrobocia, które podobno dotyka Słowaków na terytorium Czech i Czechów żyjących na terytorium Słowacji. W tej ostatniej niepewna jest przyszłość pieniądza, dlatego co bardziej zapobiegliwi jej obywatele już dużo wcześniej ulokowali oszczędności w czeskich bankach. Jednak młody Polak z Zaolzia, z zawodu księgowy zdradził nam w tajemnicy, że wymienił wszystkie korony na złotówki, złotówki na dolary, a te ostatnie wpłacił na konto brata, który mieszka w Katowicach. Może to sygnał, że u nas nie jest najgorzej?

(mol)

*

Punkt graniczny z nowym państwem: Republiką Słowacką, w Mniszku nad Popradem w nocy pracownicy straży granicznej ze Słowacji i tamtejsi celnicy wywiesili nowe flagi narodowe o barwach — białej, czerwonej, niebieskiej. Pośrodku flagi widniał herb — tarcza z trzema pagórkami i krzyżem dwuramiennym wyrastającym ze środkowego pagórka. Punktualnie o dwunastej strzeliły korki od szampana, ale na twarzach Słowaków bynajmniej nie malowało się uczucie nadmiernej radości. Niepodległa Słowacja ucieszyła ich, ale niepewność jutra to druga strona medalu. Niewielki ruch na przejściu granicznym rozpoczął się dopiero około godziny 8.00 1 stycznia 1993 roku. Powracali Polacy — uczestnicy balów sylwestrowych spędzonych już nad ranem w nowym państwie, w Republice Słowackiej.

Rys. Ireneusz Chloupek

Największy ruch od kilku dni zanotowano w Mniszku nad Popradem w dniu wczorajszym. W ciągu doby odprawiono kilkadziesiąt autobusów i samochodów osobowych. Tym razem potok pojazdów „płynął" znów ze Słowacji do Polski.

(Wid)

Gorączka poświątecznych zakupów

Korespondencja z Londynu

Obok pieczonego indyka, nadziewanego kaszą z orzechami lub owocami największą atrakcją sezonu świątecznego w Wielkiej Brytanii są sklepowe wyprzedaże. Wieloletnim już zwyczajem, w pierwszy roboczy dzień po Świętach Bożego Narodzenia, kiedy to Anglicy zamykają się w domach jedząc indyka i oglądając telewizję, sklepy rozpoczynają masowe wyprzedaże towarów po obniżonych cenach. Obniżki mogą wynosić nawet 50 procent lub więcej i wcale nie ograniczają się do towarów uszkodzonych, przeterminowanych, niemodnych, niechodliwych, czy też innego rodzaju bubli. Jest to po prostu sposób przewietrzenia sklepowych magazynów, przyciągnięcia klienta i zwiększenia obrotów kosztem marży. Nic zatem dziwnego, że po gorączce zakupów przedświątecznych i kilku dniach odpoczynku następuje gorączka zakupów poświątecznych.

Eleganckie panie i panowie w garniturach ustawiają się w środku nocy przed najlepszymi domami towarowymi, jak słynny londyński Harrods, aby zaoszczędzić, czy jak kto woli, wydać setki funtów na towary nie zawsze być może potrzebne, ale za to tańsze niż zwykle. W ub. roku na szaleństwo poświątecznych zakupów rząd, ekonomiści i przemysł brytyjski patrzyli ze szczególną nadzieją. W sklepowych obrotach materializuje się bowiem tak zwany popyt wewnętrzny będący jednym z najważniejszych rozruszników pogrążonej od dwóch lat w głębokiej recesji gospodarki. Pierwsze sygnały były pomyślne. W poniedziałek obroty sklepów na głównej handlowej ulicy Londynu, Oxford Street, były wyższe o 15 procent od obrotów w analogiczny dzień 1991 roku. O ile przedświąteczna gorączka zakupów była raczej umiarkowana na skutek kampanii zamachów bombowych Irlandzkiej Armii Republikańskiej, która paraliżowała prawie codziennie życie Londynu, o tyle po świętach sklepy wypełnione były po brzegi a na trotuarach i jezdniach panował jeden wielki korek.

Zdaniem ekspertów z londyńskiej City jest to niekwestionowana oznaka odrodzenia się optymizmu wśród brytyjskich konsumentów. Notowania akcji wielkich sieci sklepowych i domów towarowych poszły w górę podobnie jak indeks notowań wszystkich akcji na londyńskiej giełdzie.

Trudno przewidzieć, czy rzeczywiście ubiegły annus horibilis brytyjskiej gospodarki oznaczał początek koniunktury. Zachowania konsumentów są czasem nieracjonalne. Faktem jest jednak, że przez ostatnie lata jednym z najważniejszych hamulców wzrostu gospodarczego był spadek wewnętrznego popytu, czyli ograniczenie wydawania pieniędzy przez obciążonych długami Brytyjczyków obserwujących na dodatek jak na skutek załamania się rynku nieruchomości topnieje im z miesiąca na miesiąc kapitał zamrożony w czterech ścianach domów. Być może spłacili już wystarczająco dużo długów, a obniżona stopa procentowa przestała ich odstraszać od zaciągania nowych kredytów. Być może doszli do wniosku, że gorzej już być nie może i nadszedł już czas, aby odbić się od dna. Jedno jest pewne, przemysłowcy i politycy od dawna nie śledzili z taką wielką uwagą liczby chętnych do nabycia przecenionych par butów, mebli i bielizny osobistej. Nowy rok rozpoczęli z pewnością w mniej minorowych nastrojach.

Aresztowanie Gerda Kadena

„Łapcie Polaka, bo to złodziej"

Między dziennikarstwem, a prowokacją policyjną istnieje bardzo znaczna różnica, także moralna i dlatego trudno mi tu w Bonn zrozumieć, dlaczego okrzyk — łapaj Polaka, bo to złodziej — wykrzyczany w niemieckiej telewizji tak chętnie został podchwycony przez polskie środki masowego przekazu.

Fakty są następujące: szef magazynu publicystycznego Monitor publicznej telewizji ARD, Klaus Bednarz, w latach 1971—77 korespondent w Warszawie, a następnie w Moskwie nakłonił byłego radcę policji kryminalnej z Drezna, Gerda Kadena, usuniętego ze służby za współpracę ze Stasi do dokonania prowokacji. Kaden w towarzystwie dziennikarzy i ukrytej kamery przeprowadził rokowania w Polsce, które pokazano w programie Monitora. Podchwyciła to polska telewizja i polska prasa, polskie reakcje wróciły echem do Niemiec i w ten sposób powstała międzynarodowa afera. **Przyćmiła ona bardziej realne wydarzenie — fakt, że w tym samym czasie oskarżono hamburską firmę elektroniczną Plath o udział w budowie irackiej bomby atomowej. Niemieckich dziennikarzy, a zwłaszcza Bednarza przy tym jednak nie było, tak jak nie ma ich razem z ukrytymi kamerami na granicy grecko-jugosłowiańskiej, gdzie embargo łamane jest codziennie.**

Nie wiem, dlaczego dyrektor Stoczni Gdańskiej i przedstawiciele Cenzinu rozmawiali z przebranymi za biznesmenów dziennikarzami i byłym ubekiem z NRD. Być może są naiwni. Ale wiem, że nie byli naiwni reporterzy telewizyjni dokonując prowokacji, działania zakazanego w Niemczech nawet tajnym agentom policji. Z punktu widzenia etyki dziennikarskiej było to postępowanie, którego nie mogą usprawiedliwić najbardziej nawet szlachetne intencje, o ile można się takich w ogóle w tym wypadku dopatrzeć.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

—o—

Niemiecka policja aresztowała w środę wieczorem Gerda Kadena, byłego oficera wschodnioniemieckiej policji i współpracownika Stasi, podejrzanego o nielegalny handel bronią — poinformowała w piątek niemiecka agencja DPA.

Kaden aresztowany został na przejściu granicznym w Lindau (Bawaria), podczas wjazdu ze Szwajcarii do Niemiec. W czwartek policja przekazała Kadena organom wymiaru sprawiedliwości w Dreznie, które prowadzi śledztwo w tej sprawie. Drezdeńska prokuratura zarzuca mu sprzedaż broni do krajów objętych embargiem.

KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ

Buble teatralne

Reflektorem w... rok

To co prawda tylko koniec roku, nie sezonu, tym niemniej każdy pretekst jest dobry, żeby zastanowić się, czego w teatrach w minionym czasie oglądać nie było warto.

Próbując rozświetlić mroki minionego roku, natrafić można na wiele czarnych plam i plamek, które rzucają brzydki cień na jasne oblicze Melpomeny. Już styczniowe recenzje — dotyczące co prawda jeszcze końca 1991 roku — niosły widzom pierwsze przestrogi. Recenzentka „Echa Krakowa" po premierze „Maltego" w Starym Teatrze zamiast uroków spektaklu wspomniała na łamach swojej gazety życzliwą pomoc, której zaznała w antrakcie 12-godzinnego przedstawienia: *„Mój kolega T., znany krytyk, mówi, że jestem blada i zaciąga mnie za kotarę (...). Wyjmuje piersiówkę z cytrynówką własnej roboty: — Masz pij. To ci pomoże"*. Po kuracji zyskała już *„jasność w głowie"* i przestała mieć wątpliwości, czy *„Paweł Miśkiewicz przez pięć minut ubierał kalesony, czy też były to halucynacje"*.

Równie *„monopolowe żale"* zamiast artystycznych roztrząsań miał recenzent „Gazety Wyborczej" po „Nocy św. Bartłomieja" w wykonaniu Piotra Konrata w Pałacu pod Baranami: *„Widz, którego narażono na przyjście o pustym żołądku, nudzi się przez grubą godzinę monologiem, w jakim odtworzenie narkotycznego snu pozbawione zostało witkacowskiej werwy i groteskowego dystansu (...). Niedługo po wejściu okazuje się, że cały ten program (zaproszenie zapowiadało bowiem uroczystą kolację, toast i, co w tym wypadku chyba mniej ważne, seans spirytystyczny) to zwykła lipa"*.

Druga kategoria teatralnych bubli nie dotyka już recenzenckich podniebień czy gustów „spirytualnych", sięga aż preferencji światopoglądowych. Cytowany już recenzent „Gazety Wyborczej" tak wspomina dawne czasy w kontekście premiery „Nienawidzę" Marka Koterskiego w Bagateli: *„Ach, gdzie są te niegdysiejsze czasy, kiedy to nawet najgorszy gniot teatralny mógł ożywić publiczność, jeżeli zawierał choć najdrobniejszą aluzję do naszych ciemiężców, do niewoli, do polskości? Kiedy na dźwięk słowa «czerwony» widz rozgrzewał się do białości?"* Sam zaś monodram Koterskiego określa jako *„nędzne sztuczydło (...), które wcześniej zestarzało się, niż zostało zauważone przez bystre oczy speców od repertuaru współczesnego"*.

Nie przeszkodziło to jednak recenzentowi spojrzeć łaskawym okiem na inny gniot tego samego rodzaju. Były to bynajmniej nie diablo inteligentne poczynania Rafała Maciąga na Scenie przy Sławkowskiej. O spektaklu „Diabeł" pisał on: *„Tytułowy diabeł niekoniecznie tkwi w Więźniu, jest raczej diabłem naszych czasów (...). Wnioski z tego pisarsko-teatralnego doświadczenia są chyba dość jasne"* — w przeciwieństwie do recenzji, z której jasno wynika jedynie, że gusta recenzenckie mogą być zmienne.

Po części też w nurcie *„gniotów współczesnych"*, bardziej już obyczajowych niż światopoglądowych, znalazły się „Damy i huzary" Fredry i Grabowskiego w Teatrze Słowackiego. Tak nobliwy miesięcznik jak „Teatr" określił dyplomatycznie to przedstawienie jako *„gruby żart"*, który ujął recenzenta *„swoją bezczelnością"*, bo *„Nie było do końca wiadomo, czy spektakl ośmiesza zły gust współczesnej widowni, czy też potajemnie na nim żeruje"*. Takich dyplematów nie miał już recenzent „Wyborczej": *„Uwspółcześnianie dawnych tekstów przy pomocy sztuki krawieckiej jest dawno znaną i nikogo już nie grzejącą ani ziębiącą procedurą"*.

*

Panowie artyści miewają swoje różnorakie muzy, oni zaś sami, jak i ich dzieła bywają często inspiracją do paraartystycznej twórczości recenzenckiej. Niektóre dzieła potrafią najłagodniejszego nawet krytyka zamienić w wyrafinowanego złośliwca. Dzieł takich niestety nie brak. Obok wymienionych spektakli mieliśmy bowiem w ub. roku wątpliwą przyjemność oglądać w Starym Teatrze „Kobietę z wydm" oraz zdetronizowane już przez czas dzieła Andrzeja Wajdy „Antygonę" i „Zemstę", w Teatrze Miniatura do takich perełek należał spektakl „Top girls", w Maszkaronie był to np. „Paryżanin", etc., etc...

MARIA WĄS

Rok 1993

Dobry czy zły

„Dziennik" zwrócił się do posłów z pytaniem, czego spodziewają się w przyszłym roku?

Donald Tusk (PPL). — Nie spodziewam się nowych wyborów. Myślę, że niestety będzie trochę większa inflacja. Chyba uda się przekroczyć właśnie w przyszłym roku, w sposób zasadniczy proporcje własności w Polsce. Pod koniec przyszłego roku będziemy już żyli w gospodarce w większości prywatnej. I to będzie pewnie tak naprawdę najważniejsze.

Myślę, że można się spodziewać intensywniejszych inicjatyw prezydenckich. Jest bardzo prawdopodobne, że władza wykonawcza będzie skoncentrowana w dużo większym stopniu w Belwederze.

Możemy się spodziewać nieustannych strajków, które nie powinny zagrozić całości reformy.

Włodzimierz Cimoszewicz (SLD): — Dużych kłopotów w państwie, zmiany rządu, prawdopodobnie nowych wyborów parlamentarnych i chwała Panu Bogu, ten Sejm trzeba czym prędzej zmienić.

Aleksander Hall (KP): — To jest wielka niewiadoma. Z dzisiejszej perspektywy, można sobie wyobrazić scenariusz dalszego porządkowania polskich spraw, a więc pewnego ożywienia gospodarczego i postępu prywatyzacji, utrwalania instytucji demokratycznych, stabilizacji rządów. Ale równie prawdopodobny jest scenariusz pesymistyczny, że jednak nasze słabości, nieprzystosowanie do reform, niezdolność do trwałego wysiłku, a także racje partykularne, tak w wymiarze społecznym jak w politycznym spowodują, że ugrzęźniemy i powoli zacznie się rozsypywać ta konstrukcja, która była budowana od 89 r. To jest ten scenariusz negatywny. Niestety on także jest prawdopodobny i wszystko będzie zależeć od społeczeństwa, a w olbrzymiej mierze także od polityków.

Aleksander Krawczuk (SLD): — Wejdziemy w IV Rzeczpospolitą. Sejm wprowadził cenzurę kościelną, uchwalając zapis o respektowaniu wartości chrześcijańskich w radiu i telewizji. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przegłosujemy ustawę antyaborcyjną czyli wprowadzimy piekło kobiet.

Ale są też i pozytywne sprawy. Wprowadzając cenzurę kościelną pozbędziemy się może niektórych niedobrych filmów i seriali. Może wreszcie wygonimy z naszych domów tę wiedźmę Alexis. Bo „Dynastia" na pewno reprezentuje wszystko co jest niezgodne z wartościami chrześcijańskimi.

Zbigniew Bujak (UP): — Spodziewam się jak najgorszego roku. Spodziewam się rozwoju instytucji cenzury. Po ostatnich głosowaniach w Sejmie mamy podstawy do cenzury państwowej, gdy się mówi o ochronie racji stanu. Mamy oczywiście podstawy do cenzury kościelnej, gdy się mówi o wartościach chrześcijańskich. Mamy też, jeśli ustawa antyaborcyjna przejdzie, początki jakby cenzury obyczajowej.

Druga rzecz, to co się będzie działo w gospodarce. Będziemy mieli skumulowane efekty różnych decyzji, które były podejmowane w ubiegłych latach i ich efekty, z reguły negatywne dla budżetu, skumulują się w przyszłym roku. Nie bardzo wiem jak sobie budżet z tymi wszystkimi problemami poradzi. Uważam, że czeka nas najgorszy rok.

Stefan Niesiołowski (ZChN): — Nie spodziewam się nowych wyborów. Spodziewam się stabilizacji politycznej, wyraźnego przełamania recesji i czytelnego społecznie przezwyciężenia trudności i nakręcenia koniunktury gospodarczej. Czegoś co w Niemczech nastąpiło w roku 49. Takiego sygnału, że tą drogą, którą idziemy trzeba iść dalej. Myślę, że to zapewni nam drogę do utrwalania procesu budowy takiej Polski, jak to powiedziałem, Polski naszych marzeń.

Janusz Korwin Mikke (UPR): — Wszystkiego najgorszego. Niestety nie spodziewam się nowych wyborów. To byłby cień szansy. Nasza partia wiele sobie po wyborach nie obiecuje, ale to jest jakaś szansa przynajmniej. Ten parlament, który nie rozumie za czym głosuje jest przerażający. Tak rządzony kraj musi upaść.

Zanotowała

MONIKA SARNECKA

KRAJ 24 GODZINY

● **CZŁOWIEK ROKU.** Prezydent RP Lech Wałęsa został uznany Człowiekiem Roku 1992 w ankiecie, przeprowadzonej przez Instytut Badania Opinii i Rynku „Pentor". Najwięcej (10 proc.) respondentów uznało, że w minionym roku wywarł on największy wpływ na rzeczywistość Polski. Jednak aż 15 proc. ankietowanych nie było skłonnych nikomu przyznać tytułu Człowieka Roku. 9 proc respondentów „Pentora" uznało, że tytuł Człowieka Roku powinien być przyznany premier Hannie Suchockiej. 8 proc. przyznałoby go ministrowi pracy Jackowi Kuroniowi, 6 proc. chirurgowi Zbigniewowi Relidze, a 4 proc. ministrowi spraw zagranicznych Krzysztofowi Skubiszewskiemu.

● **SŁUŻBY INFORMACYJNE.** Średnia wieku w Wojskowych Służbach Informacyjnych wynosi 43 lata. Elita zatrudnionych w tych służbach oficerów pracuje w wywiadzie. Legitymują się dyplomami zarówno szkół wojskowych jak i cywilnych. Pracownicy Biura Studiów i Analiz przodują natomiast pod względem znajomości języków obcych. W tej „kategorii" wywiad jest na drugim miejscu. Dominuje angielski, niemiecki oraz rosyjski.

● **WIĘCEJ PRZESTĘPSTW** W Sylwestra i Nowy Rok policja odnotowała wzrost liczby przestępstw i wypadków drogowych w porównaniu z przełomem 1991 i 1992 r. W okresie od 31 grudnia do 2 stycznia br. dokonano 7 zabójstw, 13 zgwałceń, 74 rozbojów, 291 kradzieży z włamaniem do obiektów społecznych i ponad 1300 do obiektów będących własnością prywatną. Ponadto odnotowano 6 utonięć i 26 samobójstw. W tym samym czasie na drogach w Polsce wydarzyło się 227 wypadków, w których rannych zostało 257 osób, a zginęły 22 osoby.

● **WKRÓTCE CAŁODOBOWO.** Od 31 marca br. Telewizja Polska w programie I i II nadawać będzie program przez 24 godziny na dobę — poinformował w piątek Janusz Zaorski, prezes Radiokomitetu. Również od tego dnia rozpocznie całodobowe nadawanie Polska Telewizja Satelitarna „Polonia". Program odbierany będzie na terenie całej Europy.

● **STAN DOBRY.** Stan 52-letniego pacjenta, któremu w sylwestrowy wieczór zespół pod kierunkiem prof. Zbigniewa Religi wszczepił nowe serce, jest dobry.

● **PAP SKARŻY PAI.** PAP wystąpiła do sądu z powództwem przeciw Powszechnej Agencji Informacyjnej S.A. z siedzibą w Warszawie. Polska Agencja Prasowa zarzuca PAI S.A. bezprawne wykorzystywanie w swym serwisie codziennym wiadomości z serwisów informacyjnych Redakcji Krajowej, Redakcji Zagranicznej i Redakcji Sportowej PAP oraz domaga się wysokiego odszkodowania.

● **NOWINKI GIEŁDOWE.** Od Nowego Roku giełda zmienia formułę obliczania Warszawskiego Indeksu Giełdowego, zwiększa też — do 3 razy w tygodniu — częstotliwość notowań akcji. Wiceprezes Włodzimierz Magiera nie wyklucza, że do końca 1993 r. sesje odbywać się będą 5 razy w tygodniu, podobnie jak na rynku blokowym obligacji. Sesje będą się odbywały w poniedziałki, wtorki i czwartki. Pierwsza sesja w nowym roku wypada zatem 4 stycznia. W tych samych terminach będą notowane również obligacje na rynku powszechnym. Nowa formuła obliczania WIG ma dokładnie odzwierciedlać procentowe zmiany rynkowej wartości notowanych spółek. Będzie też bliższa strukturze portfeli akcji inwestorów.

Rosną inwestycje zagraniczne w Polsce

Promocja dla miliardów

Na niecały miliard dolarów szacowano w końcu 1991 r. zaangażowanie kapitału zagranicznego w Polsce. Po 12 miesiącach 1992 r. kwota ta została powiększona przeszło czterokrotnie — do wysokości 4 mld USD — poinformował Bogdan Chojna, prezes Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych. W obu przypadkach uwzględniono wysokość, deklarowanych przez zagraniczne koncerny, planów inwestycyjnych, które mają być realizowane w Polsce w ciągu najbliższych kilku lat.

W 1992 r. nastąpiło przegrupowanie w rankingu państw inwestujących w Polsce. Na pierwsze miejsce wysunęły się bowiem Włochy, przed USA i RFN.

Na liście inwestorów angażujących w Polsce ponad sto mln dol. znajdują się m. in.: włoskie koncerny Fiat i Lucchini, norweska Coca-Cola-Ringnes, Ameritech, France Telecom, International Paper Company z USA i francuski Thomson.

Nasz kraj w ostatnim okresie zaczął być postrzegany przez zagranicznych inwestorów jako państwo stabilne politycznie o jasno sformułowanym programie rozwoju gospodarczego na najbliższe dziesięciolecie. Ten — dla wielu niespodziewanie korzystny — image może jednak stosunkowo szybko ulec kolejnej zmianie. Żeby do tego nie dopuścić PAIZ włączyła się energicznie w działania promocyjne Polski na zewnątrz kraju.

Przykładem na to, że można „wypromować" Polskę jest rezultat wizyty amerykańskiej misji gospodarczej, której współorganizatorem była PAIZ. Bezpośrednim następstwem obecności tej grupy w naszym kraju jest umiejscowienie przy Agencji biura Amerykańskiej Inicjatywy Inwestycyjnej, zaś pośrednim — inwestycje Ford Motor w Płońsku.

Doświadczenie państw znacznie bardziej atrakcyjnych gospodarczo od Polski dowodzi, że wywołanie trwałego boomu inwestycyjnego poprzedzone być musi działaniami z zakresu edukacji społecznej, często rozpisanymi na wiele lat. PAIZ takie przedsięwzięcia planuje i realizuje.

Realizacja tych i innych zamierzeń stoi pod znakiem zapytania, gdyż PAIZ nie ma przyznanych funduszy na działalność w tym roku — twierdzi B. Chojna. Jego zdaniem wynika to po części z obiektywnie trudnej sytuacji państwowych finansów, ale także z niedostatecznej świadomości faktu, że promocja kraju wobec zagranicznych inwestorów to operacja gwarantująca zachowanie dotychczasowych i stworzenie nowych miejsc pracy, a także — w perspektywie — zapewniająca niebagatelne wpływy do budżetu państwa.

Dyrektorze — ratuj się sam

(Inf. wł.) Teatry zawodowe do niedawna podległe i dotowane przez resort kultury i sztuki podrzucone zostały miastom i przeszły na ich garnuszek, przy którym najczęściej nie przewidziano wcześniej dla nich miejsca. Sfrustrowani dyrektorzy teatrów miotając się między dawnym i obecnym chlebodawcą, niepewni jutra postanowili z inicjatywy dyr. Teatru Polskiego we Wrocławiu Jacka Wekslera utworzyć Stowarzyszenie Dyrektorów Teatrów, do którego udział zgłosiło 60 z 90 dyrektorów teatrów zawodowych.

15-osobowa grupa inicjatywna Stowarzyszenia (w tym dyrektor „Starego" — Tadeusz Bradecki i z-ca „Słowackiego" — Wiktor Herzig) zebrała się w środę w Teatrze Wielkim w Warszawie i próbowała przed Walnym Zjazdem ustalić najważniejsze tematy, którymi po rejestracji zajmie się nowa organizacja. Chce ona m. in. przedstawiać administracji państwowej swoje opinie dotyczące kierunków zmian obowiązującego prawa dotyczącego funkcjonowania instytucji kultury, projektów nowych uregulowań prawnych, organizacji i warunków pracy w teatrach, społecznej dystrybucji pieniędzy (dotacji) oraz tego, jak się ma pakt o przedsiębiorstwie do takiej instytucji, jak teatr.

Słabością tych usiłowań jest to, że nie do końca wiadomo, czy administracja państwowa nie ogłuchła już całkiem od żądań i opinii innych, liczniejszych i głośniejszych grup zawodowych i czy w związku z tym głos dyrektorów teatrów będzie słyszalny.

(MK)

Nowe dostawy po nowych cenach

Coraz drożej

(Inf. wł.) Nowe stawki podatków obrotowego i granicznego, które weszły w życie w połowie grudnia, nie spowodowały gwałtownego wzrostu cen. *„Na razie sprzedajemy towar z magazynów po starych cenach"* — powiedział „Dziennikowi" jeden z krakowskich hurtowników.

Jednak kolejne dostawy najprawdopodobniej spowodują wzrost cen o kilka, a nawet kilkanaście procent. Już teraz płacimy więcej za owoce, soki i inne towary spożywcze, zwłaszcza te importowane. Kilogram mandarynek kosztuje 22—24 tys. zł, a jeszcze niedawno płaciliśmy za nie 18 tys. Wzrosły ceny tłuszczów roślinnych (margaryna podrożała średnio o 600 zł). Nie zanotowano natomiast gwałtownego skoku cen pieczywa i cukru, jednak według handlowców już w styczniu za kilogram tego ostatniego będziemy płacić o 100 do 200 zł więcej. Krajowe wędliny kosztują średnio kilka tys. zł więcej niż w połowie grudnia. Kiełbasa zwyczajna „podskoczyła" o 1500 zł, a porcjowana szynka o 2—2,5 tys.

Na razie nie podrożały alkohole. Krajowe wódki kosztują podobnie jak w pierwszej połowie grudnia. Nie zmieniły się także ceny importowanego piwa. Handlowcy taką sytuację tłumaczą pozbywaniem się przez hurtowników starych zapasów. Nieduża puszka piwa „Dab" kosztuje 19—20 tys. zł, ale nowe dostawy będą o kilka tysięcy droższe. Od kilku dni więcej płacimy za wyroby czekoladowe. Ciastka produkowane przez „Wedla" podrożały z 21,5 tys. na 22,5 tys. zł/kg. Wiśnie w czekoladzie kosztują 29500 zł, czyli o tysiąc złotych więcej niż w pierwszej połowie grudnia.

Niestety, każda nowa dostawa książek powoduje, że księgarze muszą ustalać nowy cennik. Chętnie kupowana w okresie świąteczno-noworocznym „Kronika XX wieku" podrożała o 30 tys. zł. Trzeba za nią obecnie zapłacić 620 tys. zł. Drożeje beletrystyka („Łuk Triumfalny" Remarque'a z 46 na 48 tys. zł). Podwyżki nie ominęły także książek dla dzieci. Popularna seria „Zwierzęta Świata" (jedna pozycja) kosztuje 69 tys. (poprzednio 55 tys.). O ok. 3 tys. zł „podskoczyły" ceny kaset magnetofonowych.

Stopniowo wzrastają ceny sprzętu audiowizualnego. W większości sklepów znajduje się jeszcze towar dostarczony przed zwiększeniem stawek podatkowych, ale nowe dostawy spowodują wzrost cen. Jedna z nowohuckich hurtowni otrzymała od swojego dostawcy zawiadomienie, że za wyroby firmy „Panasonic" będzie musiała płacić o 10 proc. więcej. Magnetowid wyprodukowany przez tę firmę podrożeje o ok. 200 tys. zł, a telewizory o 400—500 tys.

Zdaniem handlowców, zauważalny wzrost cen jest spowodowany nie tylko nowymi stawkami podatków, ale przede wszystkim zwiększającym się kursem dolara. To, że ceny nie rosną gwałtownie jest efektem wolnorynkowej gry (sprzedawcy nie podnoszą gwałtownie cen w obawie przed spadkiem popytu).

(der)

Samobójstwa w wojsku

Niebezpieczna służba

W czasie 11 miesięcy 1992 r. w Siłach Zbrojnych odnotowano 42 przypadki samobójstw; usiłowań autoagresji było 9. Dominowały samobójstwa żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, którzy popełniając je wykorzystywali broń służbową — poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej.

We wszystkich przypadkach samobójstw żołnierzy służby zasadniczej, okolicznością „sprzyjająca" było pełnienie przez nich służby wartowniczej. Najczęstszym motywem targnięcia się na własne życie były kłopoty osobiste i rodzinne. W 1990 r. w WP zanotowano 39 samobójstw, rok później — 48.

Na trzy odnotowane w 1992 r. zabójstwa dokonane przez żołnierzy, dwa dokonane zostały z broni służbowej i w obu przypadkach był to akt zemsty na innych żołnierzach. Wojskowe statystyki odnotowały rok temu 3 zabójstwa, zaś w 1990 r. — 7, w tym 3 żołnierzy.

W minionym roku odnotowano także 48 postrzeleń oraz 84 nieszczęśliwe wypadki z udziałem żołnierzy. Przeważały postrzelenia niedawnych rekrutów, będące wynikiem lekkomyślności oraz nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Również i w tych przypadkach okolicznością sprzyjającą było pełnienie służby wartowniczej.

Nieszczęśliwe wypadki miały miejsce najczęściej poza koszarami, w czasie wolnym od służby. Najwięcej tego typu zdarzeń było następstwem wypadków drogowych.

GIEŁDA JEŻDŻĘ Z „DZIENNIKIEM"

Kiedy w Stanach Zjednoczonych kilka tygodni temu podrożały o 10 procent wszystkie samochody koncernu „Ford" nastąpiła ogólnonarodowa dyskusja na temat zdrowia umysłowego szefów tej fabryki. Owszem, samochody drożeją także w USA. Ale drożeją o 2—3, w skrajnych przypadkach o 4 procent. Nie dziwi więc wrzawa po podwyżce 10 procentowej.

Nie żyjemy w Stanach Zjednoczonych, a w Polsce nie ma 10 fabryk produkujących samochody. Ale ostatnia podwyżka wyrobów Fabryki Samochodów Małolitrażowych spotkała się z delikatnie mówiąc niezbyt przychylnymi komentarzami. To dalszy ciąg finansowania wakacyjnego strajku mówią jedni. To wykorzystywanie pozycji monopolisty, mówią inni. Zrobili sobie dwutygodniową przerwę świąteczną, za którą teraz płacić będą klienci — mówią pozostali.

Dlaczego samochody FSM podrożały, w zasadzie nie jest ważne. „Wszystko drożeje. Drożeją więc także samochody" — skomentował krótko ten fakt rzecznik prasowy działu sprzedaży i marketingu FSM Marek Rzempiel. Jego szef Paweł Kosmala podwyżkę uzasadnił także inflacją. Przypomnijmy jednak że w styczniu 1992 roku „maluch" kosztował 27 milionów złotych. W styczniu 1993 roku będzie kosztował w wersji podstawowej 49,6 mln zł. A więc wzrost o... ponad 85 procent.

Podrożał także już i tak bardzo drogi „fiat cinquecento". Wersja o pojemności 704 ccm kosztuje obecnie 79,9 mln zł, a wersja o pojemności 903 ccm, aż 99,8 mln zł. Kto to kupi, zadajemy sobie pytanie. Takich problemów nie ma jednak „Fiat", który już w lutym stanie się ateczne właścicielem (90 pro-nt) FSM. „Pięćsetki" sprzedają ę znakomicie na Zachodzie, a więc brak popytu w Polsce spowodowany ceną. Włochów na pewno nie zmartwi. Zwłaszcza że na polskim rynku oferują konkurencyjny cenowo inny swój wyrób, czyli „fiata uno" o pojemności 999 ccm. Wszystkie pozostałe samochody, nieraz tańsze od „cinquecento", jak „skoda favorit" (93,5 mln. zł bez cła) „suzuki maruti" (104 mln zł bez cła) czy „łada 2107" (99,5 mln zł z cłem) a nawet „polonez 1,5" (89,5 mln.) to auta znacznie mniej nowoczesne.

Miejmy nadzieję, że Włosi firmując kolejne podwyżki (oby ich nie było) pójdą śladami Amerykanów. Oby tylko nie tych od „Forda".

KRAKÓW

BALICE

W niedzielny poranek plac w Balicach świecił pustkami. Mroźna pogoda zniechęciła handlarzy akcesoriami i samochodami, ale nie tych co liczą na ludzką głupotę. Znana wszystkim (oprócz policji) banda oszustów naciągająca przyjezdnych na grube miliony w tzw. grze w trzy kubki była na posterunku. W stosunku do 1992 roku podrożały „maluchy" i „polonezy". Reszta bez większych zmian.

Fiat 126p

Rocznik 1992: 55,5 mln zł (pakiet IV, oferowany przez dealera z Myślenic) 1991: 42—43,5 mln zł, 1990: 41—43 mln zł, 1989: 32,8—37 mln zł, 1988: 28,3—30 mln zł, 1987: 25—25,5 mln zł (ten ostatni z nowym akumulatorem), 1986: 15—22 mln zł, 1985: 12—15 mln zł, 1984: 11—14,5 mln zł, 1983: 11—13,8 mln zł.

FSO 1500

Rocznik 1988: 29,5 mln zł, 1986: 23—23,5 mln zł, 1985: 15,8 mln zł, 1984: 15 mln zł, 1981: 11,5 mln zł.

Polonez

Rocznik 1992: 108 mln zł (wersja „olimpijska", kolor złoty metalik), 1991: 68 mln zł, 1990: 60—65 mln zł, 1989: 45—48 mln zł, 1985: 28,5 mln zł, 1983: 22,5 mln zł, 1982: 21 mln zł.

Inne

„BMW 525 i", rocznik 1988: 248 mln zł, „vw golf cl td", rocznik 1990: 160 mln zł, „opel astra 1,6 gls" rocznik 1992: 205 mln zł, „peugeot 205 gti", rocznik 1987: 100 mln. zł, „audi 80 2,0", rocznik 1991: 252 mln zł (nowa wersja karoserii) „audi 80 td", rocznik 1988: 160 mln. zł.

KRAKÓW

SOLHUT

O godzinie 9.45 w sobotę na pierwszej giełdzie samochodowej w 1993 roku było w Nowej Hucie zaledwie kilkanaście samochodów. Ale czy można handlować samochodami przy 15-stopniowym mrozie? Wzrost cen „fiatów 126p" dał się już zauważyć także na giełdzie „Solhut". Właściciele „maluchów" podnieśli ceny, choć robili to jakby ze wstydem. Jeden z nich chciał pobić naszego fotoreportera, który fotografował jego pojazd...

Fiat 126p

Rocznik 1992: 46 mln. zł, 1991: 44 mln zł, 1990: 26,5 mln zł, 1989: 32,5 mln zł, 1988: 29—37,5 mln zł, 1987: 21,5—24,5 mln zł, 1985: 14,8 mln zł, 1982: 14 mln zł, 1981: 13,5 mln zł, 1979: 9 mln zł.

FSO 1500

Rocznik 1985: 15,6 mln zł, 1984: 17,5—18,5 mln zł, 1983: 16 mln zł, 1981: 12 mln zł, 1980: 8,5 mln zł, 1979: 7,5 mln zł.

Polonez

Rocznik 1989: 45—49 mln zł, 1988: 45 mln zł, 1987: 32 mln zł.

Inne

„Daihatsu charade" rocznik 1933: 41 mln zł, „renault 19 GTD" rocznik 1986: 78 mln zł, „volkswagen golf", rocznik 1977: 20 mln zł, „zastawa", rocznik 1980: 15,7 mln zł, „renault 18 glt", rocznik 1982: 41 mln zł, „fiat tipo 1,4" rocznik 1990: 115 mln zł, „audi 80", rocznik 1987: 159 mln zł, „fiat uno trend", rocznik 1990: 75 mln zł.

TARNÓW

Kilkunastostopniowy mróz spowodował, że na niedzielnej giełdzie w Tarnowie pojawiło się bardzo mało samochodów oferowanych do sprzedaży. Również mróz odstraszył klientów i gapiów. Na samym placu giełdy ustawionych było niewiele ponad 25 pojazdów, kilkanaście oczekiwało na kupców poza bramami giełdy. Właściciele niechętnie ujawniali cenę samochodu, często były one zastąpione formułką „do uzgodnienia".

Fiat 126p

Rocznik 1991: 39 mln zł, 1990: 35 mln zł, 1987: 27 mln zł, 1986: 26 mln zł, 1985: 15—17 mln zł, 1983: 12 mln zł, 1982: 11,5 mln zł, 1981: 8,5 mln zł, 1980: 8,5 mln zł, 1978: 7,5 mln zł.

FSO 1500

Rocznik 1987: 25—26 mln zł, 1985: 17,5 mln zł, 1982: 10 mln zł, 1981: 17—19 mln zł.

Polonez

Rocznik 1988: 33 mln zł, 1985: 21 mln zł, 1984: 24,5 mln zł, 1983: 24 mln zł, 1982: 20 mln zł, 1981: 19 mln zł.

Inne

„Ford Fiesta 1.1" rocznik 1991: 136 mln zł, „ford taunus" rocznik 1978 (silnik 1988 — 1,6 cm sześć.) 95 mln zł, „peugeot 205" rocznik 1986: 75 mln zł, „volkswagen golf 1,1" rocznik 1983: 59 mln zł „opel record 2,0 S" rocznik 1982 36 mln zł, „opel ascona 1,9" rocznik 1980: 27 mln zł, „ford sierra 2,3 combi" rocznik 1985: 66 mln zł, „mercedes 200 d" rocznik 1981: 45 mln zł, „łada samara" rocznik 1990: 65 mln zł. (K.F)

NOWY SĄCZ

Blisko 20-stopniowy mróz przepłoszył z giełdy w Nowym Sączu potencjalnych sprzedawców samochodów Na parkingu wokół Polmozbytu do sprzedaży oferowano około 30 samochodów. W inne niedziele było ich co najmniej czterokrotnie więcej. Coraz więcej sprzedających samochody wystawia za szybą karteczkę informującą, że cena jest do uzgodnienia. W pierwszą niedzielę Nowego Roku nie było zupełnie najnowszych samochodów. Sporo wozów pochodziło wg rejestracji spoza województwa nowosądeckiego. Oto ceny wywoławcze.

Fiat 126p

„Fiat 126p" rocznik 1980: 9,5 mln zł. Rocznik 1983: 14,5 mln zł, Model z 1990 roku: 38 mln zł.

FSO 1500

Rocznik 1982 — 13,3 mln zł., combi z 1985 r. — 21 mln zł.

Polonez

Rocznik 1980 r: 15 mln zł, 1988: 40 mln zł, 1989: 51 mln zł.

Inne

„Łada 1500" rocznik 1982: 26 mln zł, „łada samara" rocznik 1982: 26 mln zł, z 1986 r. 30 mln zł. „austin metro" rocznik 1985 r.: 48 mln zł. „mazda 626" rocznik 1981: 29 mln zł „peugeot 505 sr", rocznik 1986: 75 mln zł „bmw 316", rocznik 1980 zamiana za używanego „poloneza" bądź za nowego „fiata 126p", „toyota corolla" rocznik 1980: 26 mln zł, „volkswagen golf" rocznik 1984 67 mln zł, „ford fiesta" rocznik 1978: 19 mln zł. (Wid)

MYSŁOWICE

Na giełdzie samochodowej w Mysłowicach poświąteczna pustka. Przy naszej obecności (na giełdzie byliśmy 1,5 godziny) zawarto jedynie dwie transakcje. Ludzie przyszli przede wszystkim aby zorientować się w cenach w nowym roku. Tak jak wszędzie, także na Śląsku podrożały „fiaty 126p" i „cinquecento". Jedyny jakiego oferowano kosztował 91 mln zł. (wersja 704)...

Fiat 126p

Rocznik 1992: 45—50 mln zł, 1991: 40—48 mln zł, 1990: 38—43 mln zł, 1989: 32—39,6 mln zł, 1988: 26,5—33 mln zł, 1987: 26—30 mln zł, 1986: 20—25 mln zł, 1985: 17—20,4 mln zł, 1984: 14,5—23,5 mln zł (ten ostatni z nową karoserią), 1983: 13—14,7 mln. zł.

FSO 1500

Rocznik 1991: 50 mln zł, 1990: 41—45,5 mln zł, 1989: 38—41 mln zł, 1988: 34—39 mln zł, 1987: 26—33 mln zł, 1986: 22—25,5 mln zł, 1985: 21—26,5 mln zł, 1984: 15,3—20 mln zł, 1983: 14—17,5 mln zł.

Polonez

Rocznik 1992: 83,5—100 mln zł (w zależności od wersji), 1991: 71—77 mln zł, 1989: 46,5—63 mln zł, 1988: 42,7—50 mln zł, 1987: 32,5—37 mln zł, 1986: 25—30 mln zł, 1985: 23—29 mln zł.

Inne

„Mercedes 250 d", rocznik 1991: 380 mln zł, „volkswagen passat 1,6", rocznik 1989: 150 mln zł, „volkswagen golf 1,6 d", rocznik 1985: 83 mln zł, „ford sierra 1,6" rocznik 1990: 185 mln zł, „ford sierra 2,3 d", rocznik 1989: 145 mln zł.

Województwo krakowskie

Zboża (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 230—250 (Skała) do 280—300 (Krzeszowice); żyto — od 210—220 (Myślenice) do 280 (Krzeszowice); jęczmień — od 220 (Myślenice) do 240 (Proszowice); owies — od 220 (Myślenice) do 280—300 (Krzeszowice); pszenżyto — 220 (Myślenice).

Ziemniaki (w tys. zł za kwintal): od 170 (Skała) do 200—220 (Myślenice).

Żywiec (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 8—12,5 (Skała) do 9,5—13 (Myślenice); wieprzowy — od 13,5—15 (Skała) do 16 (Krzeszowice).

Prosięta (w tys. zł za parę): od 450—500 (Proszowice) do 650—900 (Krzeszowice).

Krowy (w mln zł): od 3,5—6 (Skała) do 6—7 (Proszowice).

Województwo nowosądeckie

Zboża (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 245—250 (Nowy Sącz) do 250—255 (Limanowa); żyto — od 200—220 (Nowy Sącz) do 245—250 (Limanowa); jęczmień — od 230 (Nowy Sącz) do 245 (Limanowa); owies — od 230 (Nowy Sącz) do 245 (Limanowa); pszenżyto — 245 (Limanowa).

Ziemniaki (w tys. zł za kwintal): od 165—180 (Nowy Sącz) do 200—215 (Limanowa).

Żywiec (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 11 do 13 (Nowy Sącz) do 12,5—15 (Limanowa); wieprzowy — od 14 (Nowy Sącz) do 15—17 (Stary Sącz).

Prosięta (w tys. zł za parę): od 550 do 800 (Nowy Sącz) do 700—900 (Limanowa).

Krowy (w mln zł): od 4 do 7 (Limanowa) do 6—8 (Nowy Sącz).

Województwo tarnowskie

Zboża (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 230 (Dębica) do 260 (Radomyśl Wielki); żyto — od 200 (Dębica) do 230 (Dębica); jęczmień — od 220 (Szczurowa) do 240 (Dębica); owies — od 220 (Dębica) do 230 (Dębica).

Ziemniaki (w tys. zł za kwintal): od 200 do 210 (Dębica).

Żywiec (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 11 (Dębica) do 12,1 (Dąbrowa Tarn.); wieprzowy — od 14,5 (Dąbrowa Tarn.) do 15,3 (Szczucin).

Prosięta (w tys. zł za parę): od 500 (Szczucin) do 800 (Brzesko).

Krowy (w mln zł): od 4,5 (Szczucin) do 6 (Zakliczyn). Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I od 1800 zł/l (Brzesko) do 1900 zł/l (Bochnia) swoim członkom. Pozostałym dostawcom płaciły od 1265 zł/l (Brzesko) do 1340 (Bochnia).

Województwo tarnobrzeskie (Staszów)

Zboża (w tys. zł za kwintal): pszenica — 240, żyto — 220—230; owies — 240.

Prosięta małe (w tys. zł za parę) — 400.

Krowy (w mln zł) — 3,7.

#

Ceny zbóż na targowiskach w kraju (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 200 do 240 (Rzeszowskie do 240—280 (Bydgoskie); żyto — od 150 do 180 (Koszalińskie) do 240—260 (Poznańskie).

Ceny zbóż w PZZ-ach w kraju (w tys. zł za kwintal): pszenica — od 175—200 (Szczecińskie) do 220—240 (Bydgoskie): żyto — od 120—154 (Szczecińskie) do 170—220 (Olsztyńskie).

Ceny żywca w zakładach mięsnych w kraju (w tys. zł za kilogram): wołowy — od 9,5 (Ełk) do 11,6 (Warszawa-Żerań); wieprzowy — od 13,7 (Gniezno) do 14,8 (Warszawa-Żerań).

(opr.: mat, JEC, K.F., J.L.)

Klient – nasz pan? (2)

Niedawno opisywaliśmy przygody, jakie dane było przeżyć trójce Niemców, gdy chcieli w swoim kraju nabyć nowy samochód z wyposażeniem spełniającym ich indywidualne życzenia. Oni wszyscy padli ofiarą stosowanej przez licznych producentów pojazdów, polityki „pakietów" Wynika ona z chęci obniżenia kosztów produkcji oraz zrekompensowania minimalnych zysków, jakie są osiągane przy sprzedaży najtańszych, podstawowych modeli, na skutek bezwzględnej walki cenowej, prowadzonej przez rywalizujących ze sobą wytwórców aut.

Tymczasem, efekty tej polityki rodzą czasem kuriozalne sytuacje. I tak, na przykład ktoś, kto zamierza w Niemczech kupić „fiata uno" z zapalniczką, otrzyma ją, ale w zestawie z przyciemnianymi szybami, komfortową kierownicą i z zabezpieczeniem uniemożliwiającym otworzenie drzwi od wewnętrz np. przez dzieci (ten, co zadecydował o takim doborze widocznie stoi na stanowisku, że dym papierosowy korzystnie wpływa na ich zdrowie) W sumie koszt zapalniczki wyniesie ok. 1000 DM Kto pragnie wyposażyć „fiata tipo S" w regulowane zagłówki przednich foteli, ten musi przy tym zgodzić się na czteroramienną extra-kierownicę, elektrycznie podnoszone szyby i obrotomierz. Cena pakietu — 2200 DM. Kogo interesują obroty silnika w tańszej wersji „renault 19", tego z pewnością ucieszy obrotomierz, z tym, że razem z nim dostanie dodatkową lampę oświetlenia wnętrza i lampkę schowka w desce rozdzielczej. Obowiązkowo i odpłatnie. A może by tak elektrycznie otwierane szyby? Firma dostarczy tak wyposażone „R 19", plus światła przeciwmgielne, wspomaganie kierownicy i zderzaki w kolorze nadwozia. Zalety automatycznej skrzyni biegów pozna w „seacie toledo" tylko ta osoba, która zdecyduje się kupić go w odmianie „2.0 GLXi", za prawie 34 000 DM (bazowy „toledo" kosztuje ok. 23 000 DM). Również w „citroenie zx" to udogodnienie jest zarezerwowane dla wariantu „volcane" o mocy 120 kM i cenie ponad 35 000 DM. Peugeot oferuje swój hit „205" w 38 wersjach wyposażenia. Potrzeba niezłej orientacji, aby nie pogubić się w szeregu kombinacji, w rodzaju XS, XL, GL, GR...

Koszty tej „radosnej twórczości" specjalistów z poszczególnych firm na końcu pokrywa klient, który zamawiając samochód z pożądanymi dodatkami musi albo zapłacić za urządzenia, których nie potrzebuje, albo... udać się do konkurencji.

wg „Auto Bild" (AGo)

Co kupić, buty czy samochód?

Fot. Jadwiga Rubiś

Nowe podatki

Od 1 stycznia wzrosły stawki podatku od środków transportowych, czyli tzw. podatku drogowego na 1993 r. Termin opłaty upływa 15 lutego.

Oto nowe stawki: Za auto z silnikiem o pojemności do 900 ccm, włącznie płacimy rocznie 216 tys. zł, od 900 do 1300 ccm — 390 tys zł, od 1300 do 1500 ccm — 492 tys. zł, od 1500 do 1600 ccm. — 768 tys. zł, od 1600 do 1800 ccm — 1 mln 212 tys. zł, od 1800 do 2000 ccm. — 2 mln 40 tys. zł, od 2000 do 2500 ccm — 3 mln 156 tys. zł. Natomiast od aut z silnikiem o pojemności powyżej 2500 ccm — 4 mln 260 tys. zł.

Za motocykl z silnikiem do 50 ccm opłata roczna wynosi 84 tys. zł, od 50 do 350 ccm — 144 tys. zł, a za motocykl z silnikiem powyżej 350 ccm — 696 tys. zł.

Kupić, nie kupić?

Czy kupować modele aut, które już mają następców? To pytanie zadaje sobie wiele osób skuszonych superobniżkami cen. (np. u nas „ford sierra", którego już w marcu zastąpi model „mondeo" stanieje aż o 40 procent!).

Niemieckie czasopisma motoryzacyjne porównały kilka „schodzących" modeli: „bmw", trójkę kombi, „citroena bx", „forda sierrę" „hondę accord", „mercedesa 190" i „opla corsę". Tylko w dwóch wypadkach ocena schodzącego z produkcji modelu była zachęcająca do kupna. Dotyczyło to starego „mercedesa 190" oraz „forda sierry".

„190" wygląd nieco „zszarzał", ale nie pogorszyła się w żadnym stopniu jakość, niezawodność i bezpieczeństwo podróżowania. Mimo że jest to auto lat 70, warto je kupić, tym bardziej że nowa „190" będzie znacznie droższa.

Podobnie jest z 10-letnią już „sierrą". Jest to auto niemłode, ale z solidnym wykończeniem i wyposażeniem. Nadal komfortowe, ale bez sportowych ambicji — auto dla spokojnych kierowców.

Kupna pozostałych schodzących już modeli specjaliści niemieccy odradzają.

Przygotował: JACEK JURECKI

EUROFUTBOL '92

Zakończył się kolejny sezon piłkarski na europejskich boiskach. Dostarczył on kibicom wielu wrażeń i emocji. Wielkie imprezy, wspaniałe mecze, cudowne bramki — było co oglądać...

Poniżej przypominamy bohaterów minionego roku, najważniejsze wydarzenia, ciekawsze epizody. Na wstępie kilka faktów w telegraficznym skrócie. W ciągu ostatnich 12 miesięcy:

● zakończyli karierę **Bats, Ceulemans, Gerets** i **Hermann**, z reprezentacją rozstali się **Lineker** i **Voeller**, kłopoty ze zdrowiem mieli **Martini** i **Voeller**, powrócili na boisko **Gascoigne** i **Maradona**, zmarli **Juanito** i **Happel**,

● wykluczono **Jugosławię** z rozgrywek finałowych ME i eliminacyjnych MŚ, przyznano **Francji** organizację MŚ-1998, postanowiono, że w ME-1996 w **Anglii** wystąpi 16 drużyn,

● Dynamo Drezno przyznało, że jej gracz **Guetschow** był agentem STASI, na stadionie w Bastii zawaliła się trybuna powodując **śmierć 14 osób**, wszedł w życie **nowy przepis**: bramkarz nie może łapać piłki po podaniu od własnego obrońcy.

Najwięcej i najmniej...

Oto kilka „naj, naj, naj" dotyczących gier międzypaństwowych:
Najwięcej zdobytych goli: **Holandia** 24, **Norwegia** 23, **Szwecja** 22,
Najmniej zdobytych goli: **Jugosławia** 0, **W. Owcze, San Marino** 1,
Najwięcej straconych goli: **W. Owcze** 25, **Łotwa** 21, **San Marino** 18,
Najmniej straconych goli: **Rosja** 0, **Białoruś, Hiszpania** po 1,
Najwięcej zwycięstw: **Szwecja** 8, **Holandia** 6, 9 państw po 5,
Najmniej zwycięstw: 9 państw, w tym **Jugosławia** i **Finlandia**,
Najwięcej remisów: **Anglia, Dania** po 6, 4 państwa po 5,
Najmniej remisów: 5 państw po 0, w tym **Jugosławia** i **Rosja**,
Najwięcej porażek: **Łotwa** 7, **Wyspy Owcze** i **Cypr** po 6,
Najmniej porażek: 6 państw, w tym **Białoruś, Gruzja** i **Słowenia**,

Aż do rana lub całą noc

Oto ciekawsze cytaty dotyczące piłki nożnej z ub. roku:

„Nie mam nic przeciwko obecności żon w ekipie. Miłość to jest dla futbolistów dobra rzecz o ile nie jest robiona w czasie przerwy w meczu" — trener zespołu Danii, **Richard Moeller-Nielsen.**

„Wygramy — będziemy pić aż do rana, przegramy — będziemy pić przez całą noc" — pracownica sekretariatu Duńskiej Federacji Piłki Nożnej przed finałowym meczem ME, Danii z Niemcami.

„Mam takie uczucie jakbym patrzył na teściów spadających ze skały w przepaść w moim nowym aucie" — menedżer Tottenhamu, **Terry Venables** o transferze Paula Gascoigne do Lazio Rzym.

„Żaden człowiek w Argentynie nie zapłacze, jeżeli dowie się, że umarł prezydent Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, Joao Havelange" — nowy zawodnik Sevilli, Argentyńczyk **Diego Maradona.**

Od Schmeichela do Papina

Pokusiliśmy się o zestawienie dwóch drużyn „All Stars" za ubiegły rok. Oczywiście dominują w nich bohaterowie ME w Szwecji.

„ALL STARS" I: **Schmeichel** (Dania) — **Sivebaek** (Dania), **R. Koeman** (Holandia), **Eriksson** (Szwecja), **Andersen** (Dania) — **B. Laudrup** (Dania), **Rijkaard** (Holandia), **Haessler** (Niemcy) — **van Basten** (Holandia), **Bergkamp** (Holandia), **Stoiczkow** (Bułgaria).

„ALL STARS" II: **van Breukelen** (Holandia) — **Kohler** (Niemcy), **Walker** (Anglia), **F. Baresi** (Włochy), **Pearce** (Anglia) — **Scifo** (Belgia), **Brolin** (Szwecja), **Povlsen** (Dania) — **M. Laudrup** (Dania), **Chapuisat** (Szwajcaria), **Papin** (Francja).

O punkty i prestiż

Mecze i gole

W ubiegłym roku drużyny europejskie (I reprezentacje) rozegrały wiele spotkań: o punkty (finały ME, eliminacje MŚ) i o prestiż (gry towarzyskie). Które drużyny najlepiej sobie radziły?

Biorąc pod uwagę sumę uzyskanych punktów (2 za zwycięstwo, 1 za remis) we wszystkich meczach otrzymamy następującą czołową „dziesiątkę" (kolejno: kraj, mecze, punkty, bramki):

1. **Szwecja**	14	19	22—11
2. **Holandia**	13	16	24—16
3. **Niemcy**	14	15	18—17
4. **Norwegia**	11	14	23— 8
5. **Włochy**	9	14	15— 6
6. **Anglia**	12	14	16—10
7. **Dania**	13	14	11— 9
8. **Polska**	11	14	13—14
9. **Hiszpania**	9	13	12— 1
10. **Węgry**	10	12	17—10

Zwracają uwagę wysokie lokaty **Norwegii** i... **Polski** oraz stosunkowo niska pozycja mistrza Europy **Danii.**

Kto był najskuteczniejszym strzelcem w meczach międzypaństwowych? Oto „dziesiątka" najlepszych snajperów (z prawej strony ilość zdobytych goli):

1. **Bergkamp** (Holandia)	7
Papin (Francja)	7
3. **R. Baggio** (Włochy)	6
Kiprich (Węgry)	6
K. Kovacs (Węgry)	6
6. **Aldridge** (Irlandia)	5
Hakan (Turcja)	5
Hami (Turcja)	5
Platt (Anglia)	5
Polster (Austria)	5

Po 4 bramki strzeliło 16 zawodników, w tym **Kosecki.**

Goool!

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) jest gotowa przyjąć w 1994 w szeregi swoich członków siedem federacji z krajów byłego ZSRR. — Zielone światło — staraniom **Azerbejdżanu, Moldowy, Kazachstanu, Kirgizji, Tadzykistanu, Turkmenistanu** i **Uzbekistanu** ma dać kongres FIFA.

***

Francuska Federacja Piłkarska (FFF) nakazała powtórzenie meczu ligowego między pierwszoligowymi **Bordeaux** i **Tuluzą**, po uznaniu, iż sędzia tego spotkania popełnił błąd. 12 grudnia, Bordeaux uzyskało jedyną bramkę w meczu z Tuluzą, z rzutu wolnego. Sędzia **Gilles Veissiere** nakazał wykonanie rzut wolnego z odległości mniejszej niż dwa metry od linii bramkowej, podczas gdy przepisy FIFA przewidują, iż należy to czynić z linii pola pięciu metrów.

***

Halowy turniej w Zurychu wygrał duński zespół **Broendby Kopenhaga.** W finale Duńczycy skuteczniej egzekwowali karne **9:8** w meczu z **Grasshoppers Zurych.** W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 4:4.

***

Sparta Praga wygrała halowy turniej w Lievin. W finale prażanie zremisowali z **FC Kopenhaga 4:4,** jednak skuteczniej strzelali karne **1:0.**

Powroty gwiazd

Eric Lindros, gwiazda Philadelphia Flyers, ma nadzieję wrócić na lód już w sobotę, by zagrać przeciwko Calgary Flames, a najlepszy strzelec wszechczasów NHL, **Wayne Gretzky,** planuje dołączyć do kolegów z Los Angeles Kings 16 stycznia, na mecz z Winnipeg.

Prezes Unii zadowolony z występu hokeistów

Gdyby nie kontuzje...

W ubiegłym tygodniu w Duesseldorfie zakończył się finałowy turniej (z udziałem 8 drużyn) o Puchar Europy w hokeju na lodzie. Uczestniczyła w nim Unia Oświęcim, która zajęła 3 miejsce w swojej grupie eliminacyjnej. O podzielenie się kilkoma wrażeniami z imprezy poprosiliśmy prezesa Unii, STEFANA GRYZOWSKIEGO.

— Jeśli chodzi o stronę organizacyjną, to z wyjątkiem szatni, które były bardzo małe, wszystko było dopięte jak należy. Udostępniono nam saunę, basen, gabinet odnowy. Byliśmy ciepło przyjęci, mieliśmy dużo kibiców za sobą. Tylko dojazd z hotelu na lodowisko był dość długi...

— Przypomnijmy pokrótce jak grał mistrz Polski...

— Pierwszy mecz graliśmy z Malmoe. W drodze do Niemiec mieliśmy awarię autokaru i w hotelu byliśmy dopiero po piątej rano. Nie kładliśmy się spać, aby zbudzić zawodników. Przespali się oni tylko godzinę i o godzinie dziesiątej trzydzieści rozpoczęli mecz. Przegraliśmy co prawda 0—5, ale gra jak na tę męczącą podróż była niezła. Z SC Berno wygraliśmy 2—1. Był to bardzo dobry mecz w wykonaniu Unii, która stworzyła dużo sytuacji. Z Lions Mediolan przegraliśmy 2—7. Dwie pierwsze tercje były absolutnie wyrównane, nawet z lekką przewagą Unii. W końcówce drugiej tercji Tkacz nie wykorzystał dogodnej sytuacji. W trzeciej tercji nasi obrońcy, a mieliśmy ich tylko pięciu, opadli z sił.

— Jak Pan ogólnie ocenia występ oświęcimian?

— Jestem z drużyny zadowolony. Jeśliby grała tak w lidze, to nie powinna znaleźć sobie równych. Drużyna wreszcie była na dwóch dużych turniejach, wliczając turniej w Rouen, spotkała się z liczącymi się zespołami, nabrała doświadczenia, nawiązała kontakty. Mamy obiecane zaproszenia na inne turnieje.

— Czy Unia mogła wypaść w Duesseldorfie jeszcze lepiej?

— Uważam, że gdyby nie brak Cholewy (który doznał kontuzji), Batkiewicza (który jest po operacji) i młodego Gryzowskiego (który pojechał na mistrzostwa świata 20-latków) to mielibyśmy wielkie szanse na zakwalifikowanie się do pierwszej „czwórki".

— Którzy zawodnicy Unii zasłużyli na wyróżnienie za swą grę?

— Samolej, Płatek (według mnie najrówniejszy zawodnik całego turnieju), Aleksiejew i Wieloch. Klisiak doznał kontuzji w drugim meczu. Lekarze doprowadzili go do takiego stanu, że mógł grać w trzecim meczu, lecz nie był w pełni sił. Pozostali zawodnicy zagrali na swoim normalnym poziomie.

— Jak się zakończył mecz finałowy?

— Dynamo Moskwa przegrało z Malmoe rzutami karnymi 3—4. W meczu było 3—3. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia. Malmoe to markowy zespół, mający doświadczonych zawodników, grających taktycznie bardzo konsekwentnie. Ja jednak wyżej oceniam Dynamo. To bardzo młody zespół (najstarszy zawodnik liczył 25 lat), bardzo dobrze wyszkolony. Jest to wojskowy zespół. Wszyscy obiecujący zawodnicy z Rosji ściągani są do niego, jak kiedyś do CSKA Moskwa.

— Jak zakończyli się mecz o trzecie miejsce?

— Finowie z Jokerit pokonali Lions Mediolan 4—2.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy udanego startu za rok.

Rozmawiał: (JeFI)

„Skrzaty" grały w tenisa

Zarząd Ogniska TKKF przy AWF w Krakowie zorganizował **noworoczny turniej klasyfikacyjny skrzatów** (dziewcząt i chłopców urodzonych w 1981 roku i młodszych) **w tenisie.** Oto wyniki gier finałowych: **singiel dziewcząt:** Zofia Sobolewska (Olsza) — Katarzyna Wojtowicz (Czarni Rzeszów) 6—2, 6—3, **singiel chłopców:** Sebastian Rutka — Jacek Bocheński (obaj Nadwiślan) 6—0, 6—1, **debel chłopców:** Sebastian Rutka, Piotr Stopa — Grzegorz Cwik, Jacek Bocheński (wszyscy Nadwiślan) 6—2, 6—2, **mikst:** Sebastian Rutka, Zofia Sobolewska — Piotr Stopa, Urszula Płaczek (Nadwiślan) 6—0, 6—1.

Bardzo dobrze spisywały się 8-latki, Joanna Sakowicz, Michał Wojnar (oboje Olsza) i Bartek Przybył (Nadwiślan). Przegrały one jednak z rozstawionymi graczami. (FK)

„Chrapią w siedmiu językach"

Sportowcy biegają, skaczą, rzucają; sportowcy również mówią. W mijającym roku powiedziano m.in...

„Tu nie można spać. Wokół chrapią ludzie w siedmiu językach..." — jeden z irlandzkich dziennikarzy, o nocach w wiosce olimpijskiej w Barcelonie.

„Kobiety trochę znam i ostrzegam, iż są one niebezpieczniejsze niż boks" — pięściarz wagi superciężkiej **Lennox Lewis,** kawaler.

„Bóg stworzył człowieka. Nie był jednak z siebie specjalnie zadowolony, więc stworzył!... Tombę" — napis na transparencie rozpostartym przez włoskich fanów.

„Mawiają o mnie, że potrafię zabawić się z trzema panienkami na raz do piątej rano. Nie jest to prawda. Mogę to robić na raz z pięcioma kobietami, ale do trzeciej nad ranem" — Alberto Tomba.

„Nikt nie usłyszał co on powiedział, ale zabrzmiało to okropnie i postanowiliśmy go ukarać..." — rzeczniczka prasowa ATP o Goranie Ivanisevicu.

Z hokejowych tafli...

W Lillehammer trwają mistrzostwa świata juniorów do lat 20 w grupie B. W kolejnych meczach **Polska** przegrała z liderem turnieju **Norwegią 1—7 (0—2, 1—3, 0—2)** i zremisowała z **Włochami 0—0.** Nasz zespół zajmuje piąte miejsce w tabeli (startuje osiem drużyn).

*

W Davos zakończyła się 66. edycja turnieju o Puchar Spemglera. W finałowym meczu **Kanada** wygrała po dogrywce z **Faerjestad BK** (Szwecja) **6—5 (1—1, 2—2, 2—2, 1—0).**

*

Obrońca Washington Capitals, **Al Iafrate** jest najszybszym strzelcem w lidze NHL. Podczas specjalnego konkursu zorganizowanego w Waszyngtonie uderzony przez niego krążek uzyskał prędkość **163,18 km/godz.**

„Sokół" zaprasza...

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" Gniazdo Kraków I zaprasza na **turniej piłki nożnej drużyn amatorskich,** który odbędzie się 9 i 10 stycznia w hali Wandy. Zgłoszenia codziennie w godz. 9—21 pod nr tel. 66-23-74 lub bezpośrednio: Kraków, ul. Obrońców Poczty Gdańskiej 7. Dla najlepszych drużyn — nagrody rzeczowe.

We Włoszech—o punkty, w Anglii—o puchar

1. **Milan**	14	25	35—14
2. **Inter**	14	17	33—22
3. **Lazio**	14	16	30—22
4. **Torino**	14	16	17—11
5. **Atalanta**	14	16	17—20
6. **Juventus**	14	15	26—19
7. **Fiorentina**	14	15	29—23
8. **Sampdoria**	14	15	27—25
9. **Cagliari**	14	15	14—14
10. **Parma**	14	14	17—18
11. **Brescia**	14	14	16—19
12. **Foggia**	14	13	18—25
13. **Genoa**	14	13	23—31
14. **Roma**	14	12	16—15
15. **Udinese**	14	12	19—21
16. **Napoli**	14	10	21—26
17. **Ancona**	14	8	22—36
18. **Pescara**	14	6	19—32

WŁOCHY: Ostre strzelanie Interu

Wczoraj piłkarze **„Serie A" wznowili rozgrywki ligowe.** Nadal niepokonany jest lider tabeli **AC Milan.** Tym razem wygrał on na stadionie **Romy 1—0 (1—0). Bramka: Gullit (30).** Ostre strzelanie urządził sobie wicelider **Inter,** który rozgromił u siebie **Genoę 4—0 (1—0).** Bramki: Battistini (4), **Sosa (49),** Ferri (69), Szalimow (85). Z czołówki tabeli straciło punkt m. in. **Torino** remisując na wyjeździe z **Cagliari 0—0.** Aż sześć goli zobaczyli kibice w Genui, gdzie **Sampdoria** zremisowała z **Foggią 3—3 (2—2).** Bramki: Mancini 3 (22, 27 i 46) — Biagioni (3' karny), Bresciani (7), Siancca (81). Bohaterem meczu był Mancini, który „wyprowadził" swą drużynę ze stanu 0—2 na 3—2. Sporo emocji było w Turynie, gdzie **Juventus** zremisował z **Parmą 2—2 (0—1).** Bramki: **R. Baggio (52), Vialli (86) — Kohler** (42' samob.), Melli (73).

Ponadto: **Ancona — Lazio 0—3 (0—1), Brescia — Udinese 2—1 (1—1), Fiorentina — Atalanta 0—1 (0—0), Napoli — Pescara 2—0 (1—0).**

ANGLIA: Sensacyjna wygrana Hartlepool

Piłkarze Anglii rozegrali mecze III rundy Pucharu Anglii. Jak zwykle w pucharowych bojach nie zabrakło niespodzianek. Największą sprawił II-ligowy **Hartlepool,** który wyeliminował zespół z superligi **Crystal Palace** pokonując go **1—0 (1—0).** Bramka: Saville (83 karny). Mecze, które zakończyły się remisami, zostaną powtórzone. Oto ciekawsze wyniki: **Aston Villa — Bristol Rovers 1—1 (1—0),** bramki: Cox — **Braun, Leeds — Charlton 1—1 (0—0),** bramki: Speed — Nelson, **Manchester City — Reading 1—1 (0—1),** bramki: Sheron (73) — Taylor (45), 20 tys. kibiców, **Bolton — Liverpool 2—2 (2—0),** bramki: McGinlay (8), Seagraves (22) — Winstanley (57), Rush (82), widzów 21 tys., **Oldham — Tranmere 2—2 (0—2),** bramki: Olney, Bernard — Oldridge (karny), Nevin, przy stanie 2—2 Oldridge otrzymał czerwoną kartkę, **Sheffield Utd — Burnley 2—2 (0—1),** bramki: Hodges (88), Beesley (90) — Weath 2. Wczoraj **Nottingham** pokonał **Southampton 2—1 (2—1).** Bramki: Keane (43), Webb (44) — Le Tissier (15). Ten ostatni trafił też w słupek i poprzeczkę. Część spotkań została przełożonych ze względu na złą pogodę. (F)

Ile wygrałeś?

Oto wysokość wygranych w zakładach piłkarskich na dzień 26/27 bm.: za „13" po ok. 15,9 mln zł, za „12" po ok. 610 tys. zł, za „11" po ok. 70 tys. zł, za „10" po ok. 12 tys. zł.

*

Oto wysokość wygranych w zakładach z dnia 30 bm.: Express Lotek: za „5" po ok. 91,6 mln zł, za „4" ok. 175 tys. zł, za „3" po ok. 8 tys. zł; Duży Lotek: za „5" po ok. 12,3 mln zł, za „4" po ok. 350 tys. zł, za „3" po 7 tys. zł.

Finały

ME sen.: Dania — Niemcy 2—0
ME 21: Włochy — Szwecja 2—0, 0—1
ME 18: Turcja — Portugalia 2—1
PE: Barcelona — Sampdoria 1—0
PZP: Werder B. — AS Monaco 2—0
UEFA: Ajax — Torino 2—2, 0—0
IO: Hiszpania — Polska 3—2.

Materiały przygotował:
JERZY FILIPIUK

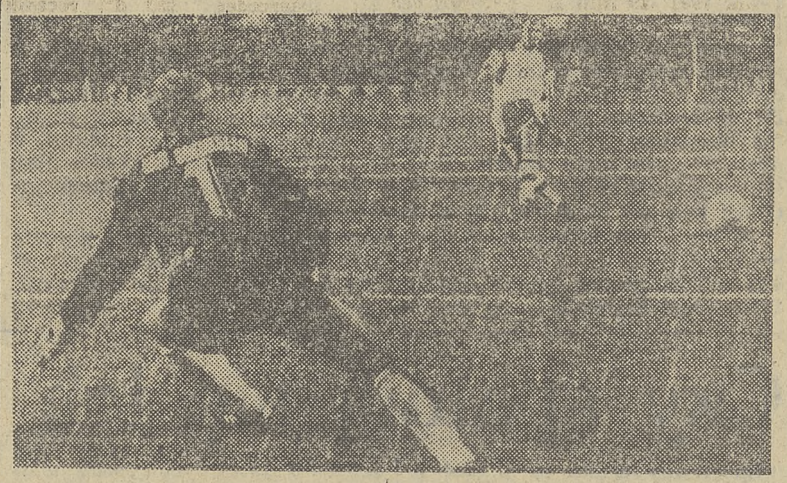

Gol Kima Christofte z karnego przesądził o zwycięstwie Danii nad Holandią i jej awansie do finału mistrzostw Europy w Szwecji.

Piłkarski alfabet

A jak ANDERSEN (Dania). Był największym pechowcem w ME. Gdy jego koledzy cieszyli się z półfinałowej wygranej z Holandią, on wracał do kraju z kontuzją. W finale nie zagrał.

B jak BERGKAMP (Holandia). Po tak udanym sezonie — 7 goli w reprezentacji, brązowy medal ME, Puchar UEFA z Ajaxem — może przebierać w ofertach. Czy i kiedy zmieni klub?

C jak COLAK (Turcja). Kiedyś często trafiał do bramki, teraz trafił do więzienia. Świadomie kupił przemycony samochód, za co posiedzi za kratkami do... wiosny 2002 roku.

D jak DALGLISH (Szkocja). Menedżer Blackburn dotrzymał słowa: jego drużyna po awansie do superligi angielskiej jest w ścisłej czołówce tabeli. A może beniaminek sięgnie po tytuł?

E jak EUSEBIO (Portugalia). „Czarna perła z Mozambiku" znowu przypomniała się kibicom. Legendarny gracz obchodził — na boisku! — 50. urodziny. W prezencie otrzymał własny... pomnik.

F jak FONSECA (Urugwaj). Popisał się on niesamowitym wyczynem. W pierwszym meczu I rundy Pucharu UEFA strzelił dla Napoli, na boisku Valenci, 5 goli! W rewanżu też zdobył gola.

G jak GASCOIGNE (Anglia) Zawodnik o wielkim talencie do gry i... awantur, po ponad rocznej przerwie powrócił na boisko. Come back był udany: i w Lazio, i w zespole Anglii.

H jak HAESSLER (Niemcy). Błysnął formą tylko raz, ale we właściwym momencie: podczas ME. Za swą grę i wspaniałe rzuty wolne otrzymał „Złotą Piłkę" od firmy „Adidas".

J jak JURAN (Ukraina). Występował w Benfice i reprezentacji... Rosji. Wiedział, którą wybrać „kamandę". Rosja wygrała wszystkie ubiegłoroczne mecze, Ukraina nie wygrała żadnego.

K jak KOEMAN R. (Holandia). Takiej „bomby" w nodze nie ma chyba nikt na świecie. Udowodnił to zdobywając dla Barcelony zwycięskiego gola w dogrywce w finale PE.

L jak LENTINI (Włochy). Jego transfer z Torino do Milanu wywołał prawdziwy szok. Ale i szokująca była jego cena: ok. 25 mln dolarów!!! (wg niektórych źródeł nawet więcej).

M jak MATTHAEUS (Niemcy). Wielki pechowiec. Najpierw okradziono jego dom (stracił m. in. „Złotą Piłkę" za 1990 rok), potem — przed ME — doznał kontuzji i musiał kilka miesięcy pauzować.

N jak NUNEZ (Hiszpania). Prezes Barcelony mimo porażki swych ulubieńców w meczu o Toyota Cup zaproponował trenerowi Cruyffowi przedłużenie kontraktu o 2 lata!

O jak OLSEN L. (Dania). To on właśnie był kapitanem drużyny Danii, która tak niespodziewanie sięgnęła po „złoto". Umiejętnie kierował kolegami na (w obronie) i poza boiskiem.

P jak PLATINI (Francja). Nie powtórzył sukcesu sprzed 8 lat: nie zdobył mistrzostwa Europy. Teraz ma inny cel: jak najlepiej przygotować Francję do roli organizatora MŚ-1998.

R jak ROMARIO (Brazylia). Był jedynym piłkarzem, któremu w ostatniej edycji PE udało się strzelić bramkę Milanowi. Uczynił to na stadionie PSV Eindhoven efektowną przewrotką.

S jak STOICZKOW (Bułgaria). Kolekcjoner goli i... kartek. Miał bardzo udany sezon zakończony jednak odpadnięciem Barcelony z PE i porażką w Toyota Cup z Sao Paulo.

T jak THORSTVEDT (Norwegia). To między innymi dzięki dobrej postawie tego bramkarza Norwegowie są rewelacyjnymi liderami II grupy eliminacyjnej MŚ. Puścił on tylko 2 gole.

V jak VOELLER (Niemcy). Srebrny medal ME, groźna kontuzja ręki, zakończenie reprezentacyjnej kariery, niestrzelenie 2 karnych w 1 meczu — to kilka faktów z jego ub. sezonu.

W jak WADDLE (Anglia). Najbardziej „po europejsku" grającego Anglika szef Olympique Marsylia, Tapie nie widział już w zespole. Świetny drybler powrócił więc do kraju, do Sheffield W.

Z jak ZUBIZARRETA (Hiszpania). W reprezentacyjnej bramce spisywał się znakomicie. Jego drużyna w 12 meczach straciła... 1 bramkę (w 5 eliminacyjnych meczach MŚ ani jednej!).

DZIENNIK SPORTOWY

Paweł Zegarek strzelcem pierwszej bramki w 1993 roku

Awans na jubileusz?

Zgodnie z wieloletnią tradycją 1 stycznia, w samo południe, na stadionie przy ul. Kałuży odbył się noworoczny trening piłkarzy Cracovii. Oglądała go kilkusetosobowa grupa najwierniejszych sympatyków klubu. Przed rozpoczęciem gry życzenia zawodnikom złożyli przedstawiciele kierownictwa klubu na czele z prezesem dr Józefem Kalitą.

W treningowym meczu I drużyna wygrała z II drużyną 3—1 (0—0). Bramki strzelili: **Paweł Zegarek 2, Łukasz Hermaniuk — Grzegorz Stokmal.** Spotkanie trwało 2 razy po 30 minut. Mimo mrozu i śniegu, piłkarze zaprezentowali niezłą dyspozycję. Występowali w nowych koszulkach zakupionych w firmie „Umbro" przez ich sponsora **Andrzeja Jarmułę**, szefa firmy „Major Market".

Pierwszego gola w Nowym Roku zdobył w 34 minucie **Paweł Zegarek.** O tym jak on padł opowiada sam autor: *„Wyszedłem sam na sam z bramkarzem Smagowiczem, ale w ostatniej chwili któryś obrońca, chyba Bielewicz, wybił mi piłkę spod nogi. Znalazł się w jej posiadaniu Depa i strzelił. Piłka odbiła się od bramkarza i upadła tam gdzie ja biegłem. Dobiłem ją po ziemi do bramki".*

Kibice zobaczyli w akcji dwóch nowych zawodników. W bramce wystąpił **Artur Sarnat** z Bełchatowa Kielce. Rozmowy w sprawie jego przejścia do Cracovii trwają. Golkiper ten został wykupiony przez prywatnego sponsora i z nim też toczą się negocjacje. Drugą „nową twarzą" jest pomocnik **Grzegorz Stokmal** z Naprzodu Rydułtowy. Był on wypożyczony do Górnika Siersza, a od kilku miesięcy trenuje już w... Cracovii. Jest on wychowankiem MKS Krakus. Czy wspomniany duet wzmocni krakowski zespół — o tym przekonamy się wkrótce.

W piątkowym treningu nie uczestniczyło czterech graczy z kadry I zespołu. **Tomasz Siemieniec** leczy kontuzję, natomiast **Marek Motyka, Kazimierz Putek i Mateusz Jelonek** przebywają na urlopie (wczasach). Ten ostatni był wypożyczony z Wisły do końca ubiegłego roku. W sprawie jego dalszej gry w Cracovii nadal będą trwały rozmowy.

Jednym z obserwatorów noworocznej imprezy był **Arkadiusz Kubik.** Były zawodnik Cracovii, obecnie Górnika Zabrze, przebywał ostatnio w Singapurze, gdzie reprezentacja młodzieżowa rozegrała trzy mecze. On sam zagrał tylko w jednym z nich, gdyż odczuwał skutki kontuzji odniesionej w lidze. Utalentowany piłkarz zaprzeczył jakoby podpisał kontrakt z FC. Utrecht, choć nie ukrywał, że marzy mu się w przyszłości wyjazd za granicę. 12 stycznia mija termin zapłaty przez Górnika drugiej raty za niego (40 tysięcy dolarów). Czy zabrzanie wywiążą się z umowy? *„Są pewne problemy, ale myślę, że na dniach się to wyjaśni"* — powiedział długowłosy pomocnik Górnika.

Krakowianie już 17 grudnia wznowili zajęcia. Do 10 stycznia będą trenować na własnych obiektach, a potem udadzą się na zgrupowanie do Międzybrodzia Bialskiego. Po powrocie mają zaplanowane rozegranie 12—14 spotkań sparringowych. Jeśli znajdą się odpowiednie fundusze, to na przełomie lutego i marca wyjadą na kolejny obóz, już szlifujący formę, do Bukowna.

Cracovia — lider tabeli III ligi — ma 3 punkty przewagi nad następnymi (Unią Tarnów i Okocimski) zespołami w tabeli. Czy zdoła awansować? Trener **Lucjan Franczak** jest umiarkowanym optymistą: *„Trzy punkty przewagi nie oznaczają, że jesteśmy już w drugiej lidze. Trzeba zrobić wszystko by najpierw utrzymać, a potem zwiększać tę przewagę. W rundzie jesiennej każda drużyna przykładała się do Cracovii i ta musiała być zawsze zmobilizowana. Teraz będzie podobnie, ale musimy wykorzystać szansę awansu. Cracovię stać na to. Najgroźniejsi rywale? Ci, którzy są za nami: Unia, Okocimski. Może też Wawel... Nie odbieram również szans Sandecji. Jest kilka drużyn, które będą czekały na nasze potknięcia."*

W klubie myśli się nie tylko o bieżącym sezonie. Jeszcze raz trener Franczak: *„Jest kilku bardzo utalentowanych, młodych zawodników w trzeciej lidze, których obserwujemy. Mamy paru naszych zawodników grających teraz w innych klubach, jak Leśnowolski czy Gruszka. W drugiej lidze chcemy stworzyć zespół, który mógłby powalczyć o kolejny awans. Chcielibyśmy, żeby w 1996 roku Cracovia fetowała jubileusz* (90-lecie klubu — przyp. J.F.) *w pierwszej lidze. Może nie ja będę wtedy trenerem, ale już dziś trzeba realizować perspektywiczny program, by spełniło się to marzenie".*

JERZY FILIPIUK

Przy piłce strzelec pierwszej w tym roku bramki na polskich boiskach Paweł Zegarek.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Na przełomie roku odbywają się różne plebiscyty na najlepszych sportowców świata w minionych ostatnich 12 miesiącach.

W ankiecie dziennikarzy paryskiej „L'Equipe" mistrzem mistrzów został **Michael Jordan** (USA, koszykówka). Kolejne miejsca zajęli: **Carl Le-**

Jordan, Indurain...

Plebiscyty

wis (USA, lekka atletyka), **Nigel Mansell** (Wielka Brytania, Formuła I), **Miguel Indurain** (Hiszpania, kolarstwo), **Kevin Young** (USA, lekka atletyka) i **Monika Seles** (Jugosławia, tenis).

W plebiscycie włoskiego dziennika „La Gazetta dello Sport" wśród mężczyzn zwyciężył Indurain przed Youngiem i Lewisem, a wśród kobiet **Krisztina Egerszegi** (Węgry, pływanie) przed Seles i **Zhan Shang** (Chiny, strzelectwo).

W Turnieju Czterech Skoczni

Dalekie loty Goldbergera

Trwa Turniej Czterech Skoczni. Do tej pory odbyły się trzy konkursy, w których najlepiej sobie radzą reprezentanci Austrii. Dobrze także spisują się Japończycy. O tym kto wygra całą imprezę i skasuje 100 tys. dolarów zadecyduje czwarty konkurs...

Zawody w Garmisch Partenkirchen, które odbyły się w piątek, wygrał **Noriaki Kasai** (Japonia) 220,80 pkt. (skoki 103,5 i 97,5 m). Wyprzedził on **Jensa Weissfloga** (Niemcy) 219,40 pkt. (104 i 98,5 m) oraz **Andreasa Goldbergera** (Austria) 216,50 pkt. (100,5 i 101 m). 16-letni zakopiańczyk **Wojciech Skupień** w pierwszej punktowanej serii wylądował na 101 metrze uzyskując siódmą (!) odległość. Niskie noty za styl sprawiły jednak, że zajął dopiero 19 lokatę. W drugiej serii skoczył znacznie gorzej i ostatecznie zajął 28 miejsce.

Wczoraj w Innsbrucku triumfował **Andreas Goldberger** 229,8 pkt. (109 i 106 m) Kolejne lokaty zajęli: **Jaroslav Sakala** (Czechy) 217,3 pkt. (105,5 i 102 m) i **Noriaki Kasai** 212,5 pkt. (106 i 97 m). Goldberger zaprezentował świetną formę i zdecydowanie wyprzedził rywali. 19-letni skoczek w Oberstdorfie był drugi, w Ga-Pa trzeci, a wczoraj wreszcie stanął na najwyższym podium. Czy sięgnie po końcowe zwycięstwo? Skupień po niezłym pierwszym skoku (93 m) plasował się na początku trzeciej „dziesiątki", ale znowu nieudany drugi skok (83 m) zepchnął go na 3 miejsce od końca wśród finalistów. Nie powiodło się także Jensowi Weissflogowi, który zajął dopiero 31 miejsce.

Kolejność po trzech konkursach: 1. Goldberger 683,7 pkt., 2. Kasai 663,6 pkt., 3. Sakala 633,5 pkt., 4. Harada (Japonia) 628,0 pkt., 5. Rathmayr (Austria) 625,3 pkt., 6. Haim (Austria) 611,4 pkt.

Opr. (FK)

Andrzej Piotrowski zwycięzcą Biegu Sylwestrowego

Udany sprawdzian

Narciarski Bieg Sylwestrowy w Zakopanem jest zawsze dużym urozmaiceniem dla gości stolicy Tatr a jego atrakcyjność polega m. in. na tym, że zawodnicy ruszają na trasę z równoczesnego startu i zgromadzona publiczność od razu widzi przebieg walki i kto bieg prowadzi. Dodatkowym walorem jest fakt, że bieg odbywa się w centrum miasta 150 m od Krupówek na bardzo widowiskowej Równi Krupowej.

Tegoroczny bieg na dystansie 12 km wygrał **Andrzej Piotrowski** (Supraślanka) w czasie 22.18,6. Zawodnik ten jest naszym asem atutowym w biegach na rozpoczynającą się już za miesiąc w Zakopanem Uniwersjadę. — *Do Uniwersjady sumiennie trenuję* — powiedział na mecie — *ważne, aby utrafić z formą we właściwym czasie i nie dać się różnym grypom.*

Drugi nasz kandydat w biegach na Uniwersjadę 21-letni **Krzysztof Wanczyk** (AZS-AWF Katowice) zajął 5 miejsce w czasie 22.44,3 lecz pokonał bardzo dobrego biegacza słowackiego **Stanisława Jezika,** aktualnego mistrza świata juniorów w biegu na 30 km. Drugi na mecie był zawodnik WKS Legia Zakopane **Ryszard Jaworski,** który przegrał do Piotrowskiego — 6 sekund, jego czas — 22.24,6. 3 miejsce zajął biegacz ze Szczyrbskiego Jeziora, Słowak **Iwan Hudacz** — 22.33,7, a 4 zawodnik WKS Legii **Jan Pogorzelski** — 22.38,2.

Rozegrany biegł był 24. Biegiem Sylwestrowym 6 razy wygrywał go nasz mistrz świata na 15 km **Józef Łuszczek, 5 Józef Pysula, 3 Jan Staszel i 2 Edward Budny,** który był pierwszym zwycięzcą biegu w 1963 r.

W biegu pań rozegranym na 6 km zwyciężyła zeszłoroczna jego triumfatorka słowaczka **Alżbieta Havrancikova** w czasie 11.56,5. 2 miejsce zajęła **Bernadetta Bocek** (BBTS) w czasie 12.02,1, a 3 kandydatka na Uniwersjadę 22-letnia **Halina Nowak** (Maraton Mszana Dolna) w czasie 12.06,0. 4 miejsce zajęła **Małgorzata Ruchała,** obecnie biegaczka WKS Legii Zakopane, która osiągnęła czas 12.15,6. 5 miejsce wywalczyła **Dorota Kwaśny** (BBTS) w czasie 12.40,4. Następna kandydatka na Uniwersjadę **Marta Naglik** (AZS Zakopane) uplasowała się na 6 miejscu z czasem 12.41,6.

W biegu młodzików na 3 km siedem pierwszych miejsc wywalczyli młodzicy ze Słowacji. Zwyciężył **Robert Kokovacz** w czasie 6.11,8. Najlepszy z Polaków wywalczył 8 miejsce. Był to zawodnik WKS Legii **Marek Babiarz,** osiągnął czas 6.39,4.

(w. jarz.)

W NBA

W spotkaniach rozegranych 2 bm. padły wyniki: Los Angeles Clippers — New York 98:97 (po dogrywce), Washington — Miami 100:93, Detroit — Orlando 98:97, Charlotte — New Jersey 118:117, Cleveland — Los Angeles Lakers 106:91, Milwaukee — Atlanta 106:93, Minnesota — Dallas 103:71, Chicago — Indiana 109:100, Utah — Portland 110:102, Seattle — Denver 108:104, Sacramento — Philadelphia 154:98, Golden State — Houston 113:107.

Liderzy poszczególnych konferencji: Eastern conference: Atlantic division — **New York** (18 zwycięstw — 10 porażek), Central division — **Chicago** (22—7), Western conference: Midwest division — **Utah** (19—8), Pacific division — **Phoenix** (21—4).

W NHL

Wyniki spotkań rozegranych 2 bm.: Chicago — Washington 2:2, Boston — Hartford 3:2 (po dogrywce), New York Islanders — Minnesota 3:2, Pittsburgh — New York Rangers 5:2, Winnipeg — New Jersey 2:2, Detroit — Quebec 6:2, Calgary — Philadelphia 7:3, Buffalo — Ottawa 7:2, St. Louis — Toronto 2:2, Edmonton — Tampa Bay 2:1, Vancouver — San Jose 2:2, Montreal — Los Angeles 5:5.

W poszczególnych konferencjach prowadzą: Wales Conference: Patrick Division — **Pittsburgh** (27 zwycięstw — 9 porażek — 4 remisy), Adams Division — **Quebec** (22—13—6), Cambell Conference: Norris Division — **Chicago** (22—14—5), Smythe Division — **Calgary** (25—10—4).

Walka o przetrwanie

Odmłodzić Cracovię o 1000 lat

Niegdyś w Jamie Michalika w programie kabaretowym „Trędowaty" zaśpiewano:

Popełnię samobójstwo,
niech się ciocia dowi
— ożenię się, lub zostanę
prezesem Cracovii.

Dziś przyszły jeszcze cięższe czasy dla klubu, kto wie czy nie najtrudniejsze w 87-letniej historii. Trzeba wyjątkowej sympatii do „pasów" i odporności na ciosy i kłopoty, by Cracovią rządzić. **Klub stoi na krawędzi bankructwa i jedyne co go czeka w najbliższej przyszłości, to rozpaczliwa walka o przetrwanie.**

By się lepiej do tej walki przygotować zwołane zostało w przededniu Sylwestra nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów klubu. **Zdziesiątkowany zarząd z prezesem dr Józefem Kalitą na czele uzupełniono 6 nowymi osobami.** Są to: **dr Antoni Łopata** (były hokeista, pracownik naukowy AGH, właściciel prywatnej firmy turystycznej), red. **Leszek Mazan** (wiadomo), **Tomasz Niemiec** (ekonomista, kapitan pierwszej drużyny piłkarskiej z lat 70.), **Adam Szumera** (biznesmen), **Leszek Wyrobiec** (PAX) i **Kazimierz Zawrotniak** (kierownik sekcji piłki ręcznej). Całą szóstkę wybrano jednogłośnie, bez najmniejszych wątpliwości, bo nie można dyskutować nad kimś, kto rzuca koło ratunkowe.

Grupa ta, razem z piątką starych członków zarządu, ma przygotować w ciągu trzech miesięcy nowy program działania klubu i wskazać źródła finansowania.

Zgrzytem w zebraniu był gest działaczy sekcji hokejowej. Po ostrej krytyce zarządu, za odsunięcie hokeistów od klubowej kasy, większość przedstawicieli sekcji demonstracyjnie opuściła salę. Nie pomogły próby mediacji w wykonaniu ks. Zdzisława Krzystyniaka i mec. Wiktora Sadowicza. A miało to być także zebranie pojednawcze. Zanim rozpoczęła się dyskusja prezes prosił, by zapomnieć o waśniach i urazach i w zgodzie próbować wyciągnąć Cracovię z kryzysu.

Wyjście było afrontem wobec zebranych, ale też aktem rozpaczy i determinacji. **Hokeiści balansują na krawędzi od września, nie dostają żadnych świadczeń i nie wiedzą czy jutro sekcja będzie istnieć.** Taki stan wywołuje stresy i wyzwala niekoniecznie te najlepsze z uczuć.

— *Nie wyrzekamy się hokeistów, ale wszyscy muszą zabiegać o fundusze. W 1992 r. sekcja otrzymała 600 mln zł a ile zdobyli działacze? Wszyscy musimy zabiegać o fundusze i niektórzy z działaczy sekcji hokejowej powinni to sobie uzmysłowić* — kontrował prezes.

Ważnym punktem zebrania miały być zmiany w statucie, ale okazało się, że **najistotniejszy paragraf, który miał otworzyć sekcjom drogę do samodzielności był niedopracowany i budził prawne wątpliwości.** W tej sytuacji zrezygnowano z wprowadzania poprawek. **W ciągu trzech miesięcy specjalna komisja zaproponuje nową wersję zmian w statucie i przedstawi walnemu zebraniu.**

Wcześniej upadła propozycja jednego ze starszych działaczy by wszyscy (!) członkowie Rady Seniorów byli automatycznie delegatami na walne zebranie. Stosunkiem głosów 22—15 ustalono, że tylko co piąty.

Przy całym szacunku dla Seniorów, Cracovia potrzebuje przede wszystkim młodych, dynamicznych ludzi, którzy potrafią walczyć o sponsorów i prowadzić sekcje w nowych warunkach. Po 4 godzinach spędzonych na zebraniu mam wrażenie, że gdyby tych kilkudziesięciu delegatów odmłodzić, w sumie o 1000 lat, to klub miałby dzisiaj mniej kłopotów. A nestorzy, w roli członków honorowych, więcej powodów do satysfakcji.

Dużą radość przyniosła zebranym wiadomość, że miasto umorzyło klubowi część długu w wysokości 340 mln zł.

Troska o klub i bezradność skłoniły jednego z działaczy do postawienia pytania: czy telewizja nie mogłaby zamieszczać bezpłatnych reklam sponsorom Cracovii, tak jak podaje nazwy firm, które pomagają dzieciom specjalnej troski? Odpowiedź mogła być tylko jedna — nie. Pozostało symboliczne skojarzenie klubu z ułomnym dzieckiem. Nad tym skojarzeniem dominuje jednak optymizm nowych członków zarządu, którzy wierzą, że Cracovię da się uratować.

LESZEK RAFALSKI

Czy spełnią się ich marzenia?

Sportowcy często są pytani o swoje plany i marzenia. A o czym śnią klubowi prezesi i trenerzy? Zapytaliśmy o to kilkunastu z nich. Okazja jest wyborna — rozpoczął się przecież nowy rok.

ANDRZEJ DYLCZYK (trener biegaczek na orientację Wawelu): *„Chciałbym, żeby w Krakowie odbywały się wielkie europejskie imprezy sportowo-rekreacyjne, w których brałoby udział kilkanaście tysięcy osób, przede wszystkim dzieci."*

JAN FIGUT (prezes Hutnika): *„Chciałbym, żeby sportowcy Hutnika utrzymywali wysoki poziom i emanowała z nich radość z uprawiania sportu. Marzę, aby piłkarze pięli się w górę tabeli a pozostałe sekcje utrzymały status pierwszoligowców."*

BOGUCHWAŁ FULARA (trener piłkarek ręcznych Cracovii): *„Trzeba zrobić wszystko, żeby krakowska piłka ręczna, zarówno kobiet jak i mężczyzn, liczyła się w Polsce, żeby przetrwać trudne lata i ruszyć znów do przodu..."*.

JÓZEF KALITA (prezes Cracovii): *„Niech jedynym celem wszystkich sympatyków Cracovii będzie dobro klubu. Chciałbym, żeby nie było żadnych waśni między sekcjami i działaczami i żebyśmy zostali w sposób właściwy, przyjazny Cracovii wysłuchani przez włodarzy miasta."*

ZDZISŁAW KASSYK (trener koszykarek Glinika): *„Chciałbym wejść z Glinikiem do pierwszej ligi. Życzyłbym lepszych czasów dla wszystkich, którzy uprawiają sport wyczynowo i tych, którzy się bawią w sport. Te czasy są coraz gorsze."*

STANISŁAW KĘPOWICZ (trener żużlowców Wandy): *„Chciałbym utworzyć drużynę w Krakowie i przejechać z nią przez cały sezon cało i zdrowo. Życzyłbym sobie też, żeby któryś z Polaków stanął na podium indywidualnych mistrzostw świata."*

ZBIGNIEW KOŹMIŃSKI (trener koszykarzy Wisły): *„Marzę, żeby w Krakowie nie umarła koszykówka, bo się na to zanosi. Mam też marzenia związane z synem: żeby utrzymał się w lidze włoskiej. I żeby mu dopisywało zdrowie, to wtedy nie zboczy z dobrej sportowej drogi."*

WŁADYSŁAW ŁACH (trener piłkarzy Wisłoki): *„Marzę, aby Wisłoka awansowała do półfinału Pucharu Polski i grała coraz lepiej zajmując bezpieczne miejsce w tabeli. Chciałbym, żeby chłopcy rozwijali się w dobrym kierunku."*

LUDWIK MIĘTTA (prezes Wisły): *„Marzeń nie lubię, ale chciałbym aby ten rok był ciut lepszy niż 1992. Marzenie sportowe? Udział piłkarzy w pucharach europejskich. Droga do tego nie jest prosta, ale pomarzyć zawsze można."*

ANDRZEJ PODGÓRSKI (prezes Podhala): *„Jeśli wśród życzeń zawrę te o mistrzowskim tytule hokeistów, to nie będzie to zaskoczeniem. Chciałbym też, żeby rok jubileuszu klubu, 60-lecia, nie był jego ostatnim rokiem, żeby czarne chmury udało się rozgonić."*

JANUSZ SPUTO (trener piłkarzy Clepardii): *„Mimo, że nie jestem pracownikiem tego klubu, chciałbym, żeby Cracovia awansowała do drugiej ligi, a także żeby Clepardia podniosła swój poziom i grała o klasę wyżej."*

STANISŁAW ZAPALSKI (trener piłkarzy Okocimskiego): *„Chciałbym aby Okocimski zajął jak najwyższą lokatę, żeby moi zawodnicy grali jak najlepiej. Marzę aby Polska zakwalifikowała się do finałów mistrzostw świata, co podniesie prestiż naszej piłki."*

Nie pozostaje nam nic innego jak życzyć wszystkim prezesom i trenerom, aby spełniły się ich sny i marzenia.

(Jeri)

SPRINTEM

● **KOETSCHACH. Bieg narciarski na 50 km wygrali wspólnie 42-letni Maurillo de Zolt i Giuseppe Pulie (Włochy). Startowało 1400 zawodników.**

● **SAO PAULO. Bieg Sylwestrowy na 15 km wygrali Carmen Diaz (Meksyk) i Simon Chimwoyo (Kenia).**

● **BYDGOSZCZ. Nowym trenerem piłkarzy Zawiszy został dotychczasowy szkoleniowiec Śląska, Ryszard Urbanek.**

● **DURHAM. Bieg przełajowy wygrali Derarta Tulu i Fita Bayesa.**

● **ST. PETERSBURG. Bieg narciarski na 30 km stylem klasycznym o PŚ wygrali Lubow Jegorowa (Rosja) i Bjoern Dahlie (Norwegia).**

● **BERLIN. W bójce ulicznej zostali ranni dwaj znani bokserzy, bracia Graciano i Ralf Rocchigiani (Niemcy), których ugodzili nożami Libańczycy.**

● **PARYŻ. Były trener piłkarzy ZSRR, Walery Łobanowski zażądał od Federacji Piłkarskiej ZEA odszkodowania w wysokości 216 tys. dolarów za wcześniejsze zerwanie kontraktu.**

KRONIKA KRAKOWSKA

Miasto ogłosiło przetarg, a my zastanawialiśmy się, czy nie ostrzec oferentów — mówi przedstawiciel „Wawel-Touristu"

Przeciąganie Motelu

„Wiele miesięcy temu wystąpiliśmy do gminy z propozycją prowadzenia Motelu «Krak», do końca marca tego roku (pod warunkiem odstąpienia od zapłaty czynszu dzierżawnego ze względu na mały zysk, który może pokryć tylko koszt zabezpieczenia, lub oddania kluczy i zaprzestania stróżowania mienia komunalnego" — powiedział Józef Tomsiński — dyr. «Wawel-Touristu». Motel miał być przejęty «protokolarnie» przez miasto, ale do dziś tego nie zrobiono.

Z początkiem listopada firma wystąpiła ponadto do wojewody — jako organu założycielskiego — z wnioskiem o wznowienie postępowania *„w sprawie nabycia przez gminę, nieodpłatnie, nieruchomości". „Od dwóch miesięcy nie mam odpowiedzi"* — mówi dyr. Tomsiński. „Wawel-Tourist" nie zgadza się z decyzją o komunalizacji i chce otrzymać grunt w wieczyste użytkowanie, a budynki na własność; w tej sprawie występowano już podobno w 1990 roku: *„decyzja jest niezgodna z przepisami ustawy o gospodarce gruntami i o przedsiębiorstwie państwowym. Firma rozbudowywała obiekt przy poważnych nakładach własnych, sporo włożyła w modernizację i naprawy bieżące. Jeśli z urzędu nadejdzie decyzja negatywna jesteśmy gotowi skierować sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego"* — dodaje dyrektor Tomsiński.

Tymczasem w listopadzie miasto ogłosiło publiczny przetarg na prowadzenie „Motelu-Krak", a oferty należy składać do połowy stycznia. *„Gdy ukazało się ogłoszenie, tego samego dnia zamierzaliśmy dać do gazet ostrzeżenie, iż właścicielem obiektu może nie być gmina, a «Wawel-Tourist»"* — mówi przedstawiciel firmy. *Naszym zdaniem nic nie zostało jeszcze definitywnie rozstrzygnięte.*

Obecnie, jak twierdzi dyr. Tomsiński, „Wawel-Tourist" prowadzi obiekt na *„podstawie ustnej zgody"* do 31 marca. Wznowiono także wypowiedziane umowy z innymi użytkownikami prowadzącymi działalność na terenie Motelu — na zlecenie „W-T". Czynszu nie płaci gminie nikt: *„Nie płacimy, bo nie wiemy ile, nie ma żadnej umowy przygotowanej przez miasto. Fakt, że wojewoda przekazał obiekt miastu, ale nie wiemy czy decyzja nie zostanie unieważniona"*. Niegdyś prowadzono rozmowy w sprawie czynszu, ale miasto chciało po ok. 60 mln zł miesięcznie, a przedsiębiorstwo było skłonne płacić po sezonie 20.

Cały Motel zajmuje ok. 82 tysięcy metrów kwadratowych, a powierzchnia użytkowa restauracji, campingu, budynków motelowych to 4 tys. metrów. Jest to z pewnością łakomy kąsek.

(J.Św.)

Koncert nadziei

Zarząd Fundacji Profilaktyki i Leczenia Chorób Krwi im. prof. Juliana Aleksandrowicza zaprasza 4 stycznia o godz. 19.30 do Filharmonii Krakowskiej na Noworoczny Koncert z udziałem światowej sławy pianisty Adama Makowicza i orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Wojciecha Czepiela. W programie utwory Bernsteina, Ravela i Gershwina. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na poprawę warunków i skuteczności leczenia chorych na białaczkę. Bilety w kasie Filharmonii dziś w godz. 9—12 i 17—19.

Za drogo — mówi prezes Reguła.

Różnice w technologiach

Czy wybrano najlepszą?

„Z początkiem września złożyłem ofertę do Urzędu Wojewódzkiego w sprawie neutralizacji odpadów szpitalnych — mówi Lech Raczyński dyr. firmy „Decebe". Odpowiedzi żadnej nie otrzymałem, co łagodnie mówiąc jest niecleganckie wobec podatnika".

W końcu grudnia w UW miała już zostać podpisana umowa z austriacką firmą na budowę spalarni odpadów poszpitalnych. W ostatniej chwili wstrzymano się ze złożeniem podpisów, gdyż Austriacy nagle zmienili propozycje na mniej korzystne. W przetargu na budowę obiektu, w którym niszczone byłyby odpady, wzięło udział ok. 30 firm, w tym polskie.

„My proponujemy metodę nie polegającą na spalaniu lecz na sterylizacji i mineralizacji. Odpady wkładane są do urządzenia, które je miesza, rozbija i podgrzewa do 210 stopni (by zginęły bakterie, w tym żółtaczki). Taka sterylizacja trwa ok. pół godziny, by temperatura wszędzie dotarła. Następnie, by zapobiec gniciu — białko, celulozę, szmaty mineralizuje się szkłem wodnym i wapnem palonym. Aby się nie pyliło zalewa się to wszystko wodą i cementuje. Może to być później podsadzka na drogi. Nie jest to wypłukiwane przez wody deszczowe, gdyż nie są to cząstki ze spalania" — mówi inż. Raczyński.

Koszt takiej inwestycji dyr. Raczyński szacuje na 7—8 miliardów (w tym 5 mld kosztowałyby maszyny). Urządzenia tego typu działają obecnie na terenie Włoch i Francji, a ponadto jest podobno możliwość uzyskania korzystnego kredytu. W przypadku planowanej spalarni koszty oszacowano na ok. 50 mld zł — jak podano nam w Urzędzie Wojewódzkim.

„Jest zasadnicza różnica w technologiach i należałoby się tym przynajmniej zainteresować — mówi Leszek Reguła — prezes Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. *Czy rzeczywiście wybrano najkorzystniejszą propozycję. Jeśli nawet miasto zdecyduje się na spalarnię to z pewnością można ją wybudować taniej niż za 50 mld".*

(J.Św)

Nominacje

Tak jak przewidywaliśmy, nowym wicewojewodą został (począwszy od 1 stycznia) Jerzy Miller — od kilku lat pełniący funkcję dyrektora Urzędu Wojewódzkiego (którego na to stanowisko nominował premier).

Jest już także nowy Wojewódzki Konserwator Zabytków: **Andrzej Gaczoł** — dotychczasowy z-ca dyr. w tym wydziale.

(j.św)

Trzy kolory, dwa charaktery

W ostatnich dniach zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki i Turystyki przekazał radnym z Komisji Handlu wydruk komputerowy zawierający dane o wszystkich wydanych w ciągu ostatnich dwóch lat koncesjach na alkohol powyżej 4.5 proc. Z wydrukiem miała zapoznać się specjalna podkomisja, której przewodniczył Grzegorz Hajdarowicz.

Na posiedzeniu komisji przedstawił on swoje spostrzeżenia. Stwierdził, że *7 dni to zbyt mało czasu aby dokładnie zapoznać się z tak dużym materiałem. Jednak po lekturze nasuwa się mu kilka wniosków: Wydział Gospodarki i Turystyki powinien przedstawić radnym dokładne informacje o sposobie i trybie wydawania koncesji — krok po kroku — jak również o ewentualnym ich odbieraniu. Wszystkie te dodatkowe wiadomości powinny być przygotowane na piśmie, żeby później nie było żadnych niedomówień. Wydruk jest niedoskonały, nie wiadomo co niektóre znaki na nim mówią. Czasami zamiast dat są np. cztery kropki.*

„Ja nie wiem co one oznaczają, a nikt mi tego wcześniej nie wyjaśnił — powiedział radny Hajdarowicz. Na papierze są m. in. trzy kolory długopisów i dwa charaktery pisma. Ktoś powinien wyjaśnić, czyje są to dopiski i kiedy zostały wykonane oraz dlaczego. Przy zezwoleniach czasowych nie ma dokładnych dat, a przy niektórych punktach jest tajemniczy dopisek «prywatyzacja», który do końca nie wiem co oznacza. Nie wiadomo jaki był skład personalny komisji przyznającej koncesję, itp."

Po tych wyjaśnieniach rozpoczęła się dosyć burzliwa dyskusja, m. in. radny Kazimierz Wójcik pytał czy po 11 marca 1991 roku Wydział Gospodarki i Turystyki wydał jakąś koncesję na prowadzenie detalicznej sprzedaży alkoholu. Tego dnia Przedsiębiorstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Universal — Kraktrade otrzymało decyzję odmowną, w uzasadnieniu podkreślono, „pełne wykorzystanie limitu punktów sprzedaży napojów alkoholowych".

(mar)

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ **Wystawa zdjęć z Bośni i Hercegowiny** fotoreportera „Gazety Wyborczej Krzysztofa Millera otwarta zostanie dziś o godz. 18 w Galerii „Wspólnota Polska", Rynek Główny 14.

▲ **Na prelekcję Marka Mikosia** nt. „Wuj Mrożek gawędzi nadal" zaprasza Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej 5 bm. o godz. 17 do DK „Krakus", ul. Wrocławska 28.

▲ **Muzeum Historyczne i Stowarzyszenie Szarych Szeregów** zapraszają 5. bm. o godz. 12 do „Domu pod Krzyżem", ul. Szpitalna 21 na otwarcie wystawy „Zawisza Krakowskich Szarych Szeregów w 50. rocznicę powstania".

▲ **Zarząd Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem** zaprasza chorych na stwardnienie rozsiane na spotkanie w dniu 7. stycznia o godz. 16 w sali PAX, ul. Garbarska 9. W programie wykład (w jęz. polskim) prof. neurologii R. Józefowicza z USA na temat leczenia i opieki nad chorymi ze stwardnieniem rozsianym.

DKF „Klatka" zaprasza

Dyskusyjny Klub Filmowy „KLATKA" zaprasza swoich sympatyków na program styczniowy złożony z siedmiu interesujących filmów. DOM GRY Davida Mammeta, HARRY ANGEL Alana Parkera oraz WYZNAWCY ZŁA Johna Schlesingera to pozycje amerykańskie, kończące licencje rozpowszechniania. Premierą będzie OSTATNIA ANALIZA z udziałem Kim Basinger i Richarda Gere, której projekcja nie doszła do skutku w grudniu. Oprócz tego nowe filmy polskie nagrodzone na ostatnim Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Organizatorzy przygotowali specjalną filmową niespodziankę.

Wszystkie projekcje w kinie „WRZOS" przy ul. Zamojskiego 50. Szczegółowe informacje tel. 56-10-50, 56-36-70.

W starym po nowemu

Choć nowa cena biletów MPK — 4 tys. zł — obowiązuje dopiero od 1 stycznia, część pasażerów już w ostatnim dniu starego roku płaciła więcej za przejazd komunikacją miejską. Drożej podróżowali niektórzy z tych krakowian, którzy kupowali bilety u kierowców, gdyż w części wozów jeszcze przed północą skończyły się stare bilety i prowadzący autobus dysponowali tylko nowymi. Mając do wyboru — jechać na gapę i zapłacić karę lub dopłacić kilkaset złotych, pasażerowie wybierali mniejsze z...

(i)

Uchwały do wykonania

Klub Centro-Prawicy w Radzie Miasta przedstawił prezydentowi Krakowa listę blisko trzydziestu uchwał Rady z wnioskiem „niezwłoczne wykonanie". Niektóre z uchwał pochodzą jeszcze z 1990 roku, większość z minionego i obecnego, a dotyczą m.in. sprawy przekształcenia Krakowskiej Dyrekcji Inwestycji, przejęcia siłowni „Solvay", porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście, ochrony zabytków przed zagrożeniem pożarowym, przeciwdziałaniu skutkom bezrobocia, samowolom budowlanym, dzierżawy targowisk, wyznaczenia gruntów przeznaczonych dla osób zamierzających podjąć budowę własnego domu.

W imieniu Klubu, radna Barbara Bubula wystosowała pismo z zapytaniem, *które z punktów programu przedstawionego w sierpniu przez Komisję Porozumiewawczą Centro-Prawicy Krakowskiej są niezgodne z zamierzeniami obecnego Zarządu wyłonionego w październiku, gdyż* — jak podano — *koalicja sprawująca obecnie władzę w Krakowie własnego programu nie przedstawiła.*

(j.św)

DUŻY LOTEK

8, 9, 11, 29, 41, 45

Prezydent przedstawi, Solidarność zaopiniuje

Sylwestrowe porozumienie

W ostatnim dniu 1992 roku Józef Lassota, prezydent Miasta Krakowa i Stefan Jurczak, przewodniczący Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność" podpisali porozumienie dotyczące współdziałania władz samorządowych i Solidarności m. in. w sprawach związanych z przekształceniem przedsiębiorstw komunalnych, bezrobociem i ochroną rynku pracy.

Na mocy porozumienia prezydent zobowiązał się przedstawić ZR Małopolska — projekt i uzasadnienie każdego aktu prawnego dotyczącego wszystkich mieszkańców Gminy Kraków. W ciągu 30. dni powinien otrzymać opinię związku.

Podobnie z programem przekształceń przedsiębiorstw komunalnych — mają być przedstawione warianty i przybliżony termin ich realizacji. Każdy z restrukturyzowanych zakładów będzie miał oddzielny zespół przygotowujący zmianę jego profilu (zapewniono udział przedstawicielom Komisji Zakładowych).

Jeżeli Zarząd Miasta Krakowa oraz walne zebranie załogi zaakceptują projekt przekształcenia przygotowany przez zespół, to prezydent podpisze ze związkami zawodowymi porozumienie określające preferencje dla załóg spółek pracowniczych. Zakres udzielanych preferencji dotyczących np. korzystnego przekazywania w odpłatne użytkowanie wydzielonych części majątku oraz zapewnienie portfela zleceń, uzależniony będzie od liczby pracowników zatrudnionych w nowo tworzonych podmiotach gospodarczych działających na uzgodnionych zasadach.

„Podobne umowy są już podpisane z trzema wojewodami z naszego regionu — powiedział nam Stefan Jurczak, przewodniczący ZR Małopolska. Od nowego roku chcemy aby takie porozumienia zostały zawarte ze wszystkimi prezydentami, burmistrzami i wójtami z tych województw".

Prezydent Lassota dodał, że w pierwszym kwartale tego roku ma zostać przekształcony PGM, a do końca półrocza pozostałe przedsiębiorstwa.

(mar)

W Izbie komplet- na ulicach spokój

Fot. Jadwiga Rubiś

Mniej licznie uczestniczyli krakowianie w publicznych balach w sylwestrową noc. Wytwornie żegnali melomani mijający rok na wielkiej gali sylwestrowej w Operze Krakowskiej, gdzie wśród gości odnotowaliśmy m.in. prezydenta J. Lassotę z małżonką. 20. właścicieli największych krakowskich firm, bawiło się ze swymi przyjaciółmi (łącznie 70 osób) w kawiarni „Panorama" hotelu Forum, zaś na balach w innych pomieszczeniach hotelu bawiło się ponad 700 osób, a gwiazdą nocy była Helena Vondrackova.

Różne są opinie czy na krakowskim Rynku Nowy Rok witało 20 czy 30 tysięcy osób. Skutecznie hamowała animusz młodych ludzi policja, z którą — podobnie jak i Strażą Miejską — składano sobie nawzajem życzenia. Było mnóstwo petard, rozbijania pustych butelek po szampanie. Karetka Pogotowia zabrała kilka pokaleczonych osób, a rano Służby Miejskie pracowicie sprzątały z Rynku potłuczone szkło.

#

Policja Drogowa nie miała specjalnie wiele pracy na przełomie Starego i Nowego Roku, do czego przyczyniły się warunki atmosferyczne. Wiele samochodów odmówiło posłuszeństwa i ruch tak w Krakowie, jak i poza miastem, był minimalny. **Poważniejszy wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem na ulicy Westerplatte, gdzie samochód osobowy uderzył w drzewo. Ranne zostały trzy osoby.**

Więcej zajęcia, niż zwykle miało Pogotowie Ratunkowe, z którego korzystali pacjenci pozbawieni przez parę dni opieki lekarzy rejonowych. Do Ambulatorium Chirurgicznego trafiło w te dni 370 osób. **W Sylwestrową noc kilka osób poparzonych petardami i porażonych szkłem z butelek w Rynku wymagało natychmiastowej pomocy.**

Także z Rynku rekrutowała się większość gości Izby Wytrzeźwień, aż 28 osób w wieku 15—18 lat obudziło się w Nowym Roku przy ul. Rozrywki. W sumie przez przełomowe dni Izba miała komplet. Mimo to oficer dyżurny KWP ocenił tegorocznego Sylwestra w Rynku jako wyjątkowo spokojną noc.

Strażacy w Nowym Roku wyjeżdżali już do 13 pożarów i 15 innych interwencji. Najpoważniejszy pożar wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę przy ul. Dobrego Pasterza, gdzie spłonęła kościelna dzwonnica. Przyczyną pożaru gaszonego przez 7 sekcji strażaków było zaprószenie ognia lub też podpalenie. Straty oceniono na 700 milionów złotych.

Pełne ręce roboty mieli pracownicy Pogotowia Ciepłowniczego. Najpoważniejsza awaria wydarzyła się w sobotę na os. Kazimierzowskim. We wszystkie pozostałe dni usunąć trzeba było po 20. 30 drobniejszych uszkodzeń. Trzy pogotowia MPEC pracowały non stop.

Nie obyło się także bez awarii wodociągów. Doszło do nich m.in. na magistrali w Podgórzu i przy ul. Makuszyńskiego. Awarię spowodowało zmniejszenie ciśnienia wody w Nowej Hucie. Wahania temperatury były też — jak zwykle — przyczyną wielu pomniejszych uszkodzeń, które usuwano na bieżąco.

(bar, j.r.)

Komu powierzyłbyś tajemnicę?

„Ile razy w miesiącu korzystasz z sakramentu pokuty? Komu powierzyłbyś tajemnicę: koleżance, koledze, rodzeństwu, rodzicom, wychowawcy, księdzu, pani katechetce, siostrze zakonnej? Czy Kościół stanowi zagrożenie dla twojej wolności? Czy jesteś przeciwny katechizacji w szkole? Z kim bojarzy ci się Kościół? Co ci się w Kościele nie podoba lub na lekcjach katechezy?" — to tylko niektóre z pytań ankiety, którą prowadzono w niektórych szkołach średnich Krakowa.

„Na przeprowadzenie ankiety w szkołach wyrażają zgodę dyrektorzy szkół — powiedziano nam w Kuratorium Oświaty i Wychowania. *Jeden z katechetów poprosił o przeprowadzenie ankiety i żeby nie chodził, formularze brał goniec ze szkoły — przy odbiorze poczty w kuratorium. Nie zaglądaliśmy do ankiet i nie będziemy ich wykorzystywać. Jest to ankieta anonimowa nie związana z kuratorium, a prowadzona była w bodaj ośmiu szkołach średnich i dwóch zasadniczych. Szkoły odnosiły ją do jednego miejsca w kuratorium, katechetka je odebrał i już ankiet nie ma".*

(J.św)

WYKAZ URZĘDÓW SKARBOWYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA MIEJSKIEGO KRAKOWSKIEGO PRZYJMUJĄCYCH WPŁATY NA PODATEK DOCHODOWY OD OSÓB FIZYCZNYCH

● **DRUGI URZĄD SKARBOWY KRAKÓW-ŚRÓDMIEŚCIE** 30-101, ul. Grodzka 65, tel. 22-77-21; 22-53-44 w. 43, 28, 48
nr r-ku: 35073-459-222-3 NBP O/Okręgowy Kraków
zasięgiem działania obejmuje: część miasta pod nazwą Śródmieście oraz gminy: Alwernię, Krzeszowice, Zabierzów.

● **URZĄD SKARBOWY KRAKÓW-KROWODRZA,** 31-272 Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 2, tel. 33-20-44 w. 310
nr r-ku: 35073-420-222-3 NBP O/Okręgowy Kraków
zasięgiem działania obejmuje: Krowodrzę, miasto Skałę oraz gminy: Czernichów, Jerzmanowice-Przeginię, Liszki, Skałę, Sułoszową, Trzyciąż, Wielką Wieś, Zielonki.

● **URZĄD SKARBOWY KRAKÓW-NOWA HUTA,** 30-967 Kraków, os. Bohaterów Września 80, tel. 47-62-00; 47-71-22 w. 364
nr r-ku: 35073-433-222-3 NBP O/Okręgowy Kraków
zasięgiem działania obejmuje: część miasta pod nazwą Nowa Huta oraz gminy: Kocmyrzów-Luborzyca, Michałowice.

● **URZĄD SKARBOWY KRAKÓW-PODGÓRZE,** 30-415 Kraków, ul. Wadowicka 12, tel. 67-17-65; 67-30-20 w 438
nr r-ku: 35073-446-222-3 NBP O/Okręgowy Kraków
zasięgiem działania obejmuje: Podgórze, miasto Skawinę oraz gminy: Mogilany, Skawina, Świątniki Górne.

● **URZĄD SKARBOWY 32-400 MYŚLENICE,** Rynek 9, tel. 224-96, 219-77
nr r-ku: 35073-475-222-3 NBP O/Okręgowy Kraków
zasięgiem działania obejmuje: miasto Dobczyce oraz gminy: Dobczyce, Myślenice, Pcim, Raciechowice, Siepraw, Sułkowice, Tokarnia, Wiśniowa.

● **URZĄD SKARBOWY 32-100 PROSZOWICE,** ul. 1 Maja 72, tel. 86-21-70
nr r-ku: 35073-488-222-3 NBP O/Okręgowy Kraków
zasięgiem działania obejmuje: miasta: Proszowice, Słomniki oraz gminy: Gołcza, Igołomia, Wawrzeńczyce, Iwanowice, Koniusza, Nowe Brzesko, Proszowice, Radziemice, Słomniki.

● **URZĄD SKARBOWY 32-020 WIELICZKA,** Rynek Górny 6, tel. 78-47-54
nr r-ku: 35073-491-222-3 NBP O/Okręgowy Kraków
zasięgiem działania obejmuje: miasto Wieliczka oraz gminy: Biskupice, Drwina, Gdów, Kłaj, Niepołomice, Wieliczka.

Wszelkie informacje na temat rozliczenia rocznego w podatku dochodowym można uzyskać także w Izbie Skarbowej w Krakowie, ul. Wiślna 2, w godz. 8—11, tel. 161-561, 161-562 i 161-567.

4
STYCZNIA
PONIEDZIAŁEK
Eugeniusza, Tytusa

TEATRY

GROTESKA — 10, 12.15: „Wśród nocnej ciszy".

FILHARMONIA

Godz. 19.30 — koncert noworoczny: orkiestra PFK, Wojciech Czepiel — dyrygent, Adam Makowicz — fortepian. W programie: Bernstein, Ravel, Gershwin.

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: Młodzieżowa Akademia Filmowa — 9, „Jacek i Placek" (pol. b.o.) — 11.45, „Patriot Games" (USA 15 l.) — 14, 18.15, „Prominent" (kan.-fr. 15 l.) — 16.15, „Caravaggio" (ang. 18 l.) — 20.30.

APOLLO: „Zwolnieni z życia" (pol. 15 l.) — 16, „Kochanek" (fr.-ang. 18 l.) — 18, „Drugstore cowboy" (USA 18 l.) — 20, **KIJÓW:** „Kevin sam w Nowym Jorku" (USA 12 l.) — 18, „Psy" (pol. 18 l.) — 20.15, **MIKRO:** „Rejs" (pol. 15 l.) — 16, 17.30, 19, 20.30, **PASAŻ:** „Za horyzontem" (USA 12 l.) — 9.15, „Książę przypływów" (USA 18 l.) — 11.45, 17.45, „Imperium zmysłów" (jap. 18 l.) — 14, 20, „Harry Angel" (USA 18 l.) — 15.45 (pożegnanie z filmem), **POD BARANAMI:** „Pożegnanie jesieni" (pol. 18 l.) — 10, 16, „9 i pół tygodnia" (USA 18 l.) — 12, 18, „Wir" (pol. 18 l.) — 14, 20, **ŚWIT — Duża Sala:** „Kevin sam w Nowym Jorku" (USA 12 l.) — 15.45, 18, „Huragan ognia" (USA 15 l.) — 20.15, **Mała Sala:** „Kevin sam w Nowym Jorku" (USA 12 l.) — 15, 19, „Psy" (pol. 18 l.) — 17, **TĘCZA:** „W pustyni i w puszczy" (dla szkół), **UCIECHA:** „Kevin sam w Nowym Jorku" (USA 12 l.) — 11, 15.15, 17.30, „Sublokatorka" (USA 15 l.) — 20, **WARSZAWA:** „Wielka wsypa" (pol. 15 l.) — 16, 20, „Mój kuzyn Vinny" (USA 15 l.) — 20, **WOLNOŚĆ:** „Obsesja namiętności" (USA 15 l.) — 16, 18, „Czarne słońce" (pol. 18 l.) — 20.

SZPITALE

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarska 11, **CHIRURGII DZIECI, UROLOGICZNY** — Nowa Huta, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY** — Witkowice; **MYŚLENICE** — Szpitalna 2, **PROSZOWICE** — Kopernika 2; Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99, Centrala 22-36-00, **Lotnisko Balice:** 11-19-99, **Rynek Podgórski:** 56-59-99, **Nowa Huta:** 44-49-99, **Krowodrza:** Piastowska 32, 33-39-99, **Alarmowy:** 33-39-80, **Białoprądnicka 8:** 34-39-99, **Skawina:** 999, 76-14-44, **Prokocim:** Teligi 55-59-99, **Wieliczka:** 78-12-89, 22-33-54, **Alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowice:** 384, 48, **Niepołomice:** 198, **Iwanowice:** 99, **Krzeszowice:** 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki: tel. 63 lub 67 — czynna całą dobę. **Proszowice: 999, Zachorowania i przewozy:** 86-21-35.

APTEKI

Rakowicka 12, tel. 21-04-42, **Starowiślna 77,** tel. 21-24-63, **Długa 4,** tel. 22-62-04, **Metalowców 1,** tel. 21-10-12, **Centrum A, bl. 3,** tel. 44-17-36, **os. Niepodległości 3,** tel. 48-01-27, **Lelewela 11—13,** tel. 22-30-27, **Pachońskiego 8,** tel. 33-89-77, **Na Kozłówce 27,** tel. 55-51-87, **Słomiana 17,** tel. 66-04-70, **SKAWINA: Słowackiego 5.**

25 LAT — TRADYCJI — DOŚWIADCZENIA — RENOMY
R. zał. 1967
NAJSTARSZY ZAKŁAD KONSERWACJI
NAJNOWSZE TECHNOLOGIE
AUTOKONSERWACJA
Autoryzowana S.O. FSO i FSM
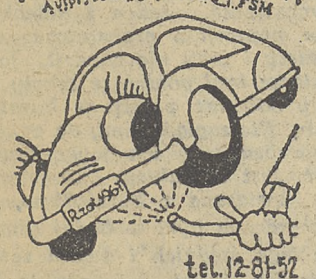
tel. 12-81-52
MIECZYSŁAW GWÓŹDŹ
Kraków, os. Batowice ul. Powstańców 54

K R A K Ó W

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 czynna całą dobę.

WIZYTY DOMOWE

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtruwanie, Esperal) — „MEDICUS" tel. 11-97-24 (9—22).

„MEDYK" — 44-10-49, wizyty specjalistów szpitali krakowskich, EKG, seksuolog, leczenie nerwic (10—22).

WIZYTY DOMOWE, specjalista chirurg naczyniowy, tel. 47-59-52.

DOMOWA DIAGNOSTYKA — USG, chirurg, leczenie, tel. 36-27-91 (15—22), również święta.

„LEKARZ" — wizyty domowe pediatrów codziennie: 8—22, tel. 55-49-59.

„PEDIATRA" — specjaliści, tel. 55-76-98.

„INTERNISTA" — tel. 37-99-76, 37-52-05

GABINETY

(Niektóre gabinety przyjmują również zgłoszenia na wizyty domowe).

„HIPOKRATES" — specjaliści, USG, cystoskopia, gastroskopia — ul. Rzeźnicza 22 tel. 21-46-92

GABINET ENDOSKOPII GASTROENTEROLOGICZNEJ, Szewska 4 — gastroskopia, kolonoskopia, leczenie, tel. 21-25-20 (9—18).

GABINET GASTROENTEROLOGII, ul. Żuławskiego 14/7 — konsultacje USG, tel. 33-14-75.

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE — „SOPHIA"

pełny zakres usług medycznych:
Rynek Główny 34: 21-70-21, 21-95-83
Gazowa 17: 56-33-66
Mateczny: 67-46-26
Os. Dywizjonu 303: 47-59-01

CENTRUM KARDIOLOGICZNE „AMICOR", ul. Obożna 31, tel. 33-59-06, 33-91-73, specjaliści, pełny zakres badań, wizyty domowe, 37-14-22, 36-73-39 **Filia** — Wieliczka, ul. Daniłowicza 13, tel. 78-29-66.

„CONSILIUM" — specjaliści, zabiegi chirurgiczne, USG, EKG, gastroskopia, stomatologia. Ul. Rzeźnicza 22, tel. 21-46-92.

„SKOLMED" — ordynatorzy krakowskich szpitali — ul. Misiołka 8, tel. 11-88-03 (11—19).

„MEDICINA" — 12-24-59: konsultacje wszystkich specjalistów, zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (stulejki, przepukliny, tłuszczaki itp.), usuwanie zębów (narkoza), gastroskopia, USG, rektoskopia, rentgen, testy alergiczne, akupunktura, leczenie zeza.

PRZYCHODNIA LEKARSKA „MULTIMEDICA", ul. Kościuszki 24, tel. 22-20 73 — Kardiolog, gastrolog, leczenie cukrzycy, endokrynolog, reumatolog, dermatolog, laryngolog, ginekolog, urolog, choroby odbytu, neurolog, psychiatra, psycholog. **DZIECI:** pediatra, onkolog, chirurg, neurolog, psycholog, EKG, gastroskopia. Wizyty domowe.

GABINET SPECJALISTYCZNY, ul. Szlak 20 — chirurgia: ogólna gastroenterologiczna, onkologiczna, naczyniowa (gastroskopia, rektoskopia, USG, nieinwazyjna diagnostyka naczyń) — dr med. Andrzej Bobrzyński, dr med. Włodzimierz Drożdż. Konsultacje: prof. dr med. Otmar Gedliczka.

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ, Rynek Gł. 6 I p. tel. 21-79-97, poniedziałek, piątek 8—20. Badania krwi, moczu, kału, nasienia. Diagnostyka alergologiczna. Diagnostyka różyczki. Pobieranie materiału do badań od 8 do 11 i od 15 do 17 — również w domu pacjenta.

MASAŻ — KRĘGOWANIE — mgr Trybulec: 33-15-54.

GABINET OKULISTYCZNY — 55-76-98.

CHIRURGIA PLASTYCZNA — ul. Mazowiecka 108, tel. 33-41-66.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM" (ul. Centralna 26) tel. 47-28-03 — czynne 10—14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwłaszcza na choroby nowotworowe

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10—11

OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny w godz. 15—17.

WETERYNARZ: 12-51-90.

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII „VADENT" — leczenie, usuwanie zębów, protezy natychmiastowe, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów — krótkie terminy Szlak 53 (15—19)

„EURODENT" — usługi stomatologiczne, rentgen (leczenie laserem) pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8—20).

„LIBRODENT" — 9—19, stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen na poczekaniu, ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-09-62.

STOMATOLOGIA — PROTETYKA — protezy z materiałów niełamliwych z gwarancją, ul. Daszyńskiego 11/2, tel. 21-15-85 (10—18).

DENTAmed — stomatologia, protetyka, ul. Augustiańska 13, tel. 56-56-44.

„IVODENT K.G." — stomatologia, protetyka — pełny zakres usług, ul. Miodowa 22, tel. 22-95-85.

„PROMED" — stomatolodzy specjaliści, ul. Na Błonie 3B/34, tel. 37-76-24. Bezpłatne porady.

PROTETYKA — naprawa, wykonywanie protez niełamliwych, tel. 66-15-68

CHIRURG STOMATOLOG Jan Malinka, specjalista-anestezjolog Adam Różycki, lekarz stomatolog Lidia Malinka — pełne leczenie, narkoza, protezy natychmiastowe. Ul. Długa 60, tel. 33-06-81, wtorki, piątki (16—18).

GABINET STOMATOLOGICZNY, tel. 37-24-22, Na Błonie 32 (15—19).

RENTGEN STOMATOLOGICZNY — zdjęcia: panoramiczne, punktowe, ul. Królewska 6 (od 9.00).

RENTGEN ZĘBÓW panoramiczny, punktowy — św. Gertrudy 8, godz. 8.30—19, sobota 9—14, tel.: 21-92-72.

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16—22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA, 988 — czynny 14—19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80, czynny w godz. 15—20.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8—18.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81 (8—15).

TELEFON ZAUFANIA (choroby weneryczne) 66-09-51, czynny 9—17 (oprócz sobót i niedziel).

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ — bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych, ul. Radziwiłłowska 8b, tel. 21-92-82.

TŁUMACZENIA

„PÓŁNOC-POŁUDNIE" — Biuro Usług Lingwistycznych, ul. Basztowa 24, tel. 21-51-51 (10—18).

„SIGILLUM" — Zespół Tłumaczy Przysięgłych, ul. Wielopole 17, tel./fax.: 22-44-78, tel. 22-74-44.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA, drobne naprawy: 34-23-51, 34-04-70.

BIENIAS — 11-86-96, całodobowa.

CAŁODOBOWA: 21-18-21, blacharstwo bezgotówkowe.

CAŁODOBOWA: 67-21-02.

POZNAŃSKI: 55-10-45.

„RAWEN": 12-71-88.

PZMOT — tel. 981.

NAUKA JAZDY

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH, ul. Rakowicka 41

Punkty:

- **Rakowicka 41,** tel. 11-47-76 czynne codz. 7—16, sob. 8—13.
- **Cmentarz Podgórski** — tel. 56-55-11, czynne codz. 7—16.
- **Cmentarz Batowice** — tel. 11-35-26, czynne codz. 7—16.
- **Cmentarz Grębałów** — tel. 44-31-61, czynne codz. 7—16.

INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

c.b.i.t. INFORMACJA O HANDLU I USŁUGACH
55-02-02 całodobowy
11-99-56 pon-pt. 8-20

PROGRAM TELEWIZYJNY

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 **„Dynastia"** (170) — serial prod. USA (powt.)
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
11.30 Czy zdołamy ocalić?
11.50 Przed festiwalem — rep.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja edukacyjna
12.15 Język francuski (14)
12.45 Świątynie przyrody: „Albania — ograbione dzieciństwo" — film prod. franc. (wersja oryginalna)
13.15 Język niemiecki (17)
13.45 Oblicza Austrii — film prod. niem. (wersja oryginalna)
14.15 Język włoski (17)
14.30 Język angielski (17)
15.00 „Alf" — serial komediowy prod. USA w wersji ang.
15.30 Prezentacje — Małachowianka (Liceum im. Stanisława Małachowskiego w Płocku)
16.00 Program dnia
16.05 LUZ — program nastolatków
17.00 Teleexpress
17.25 „Alf" — serial komediowy prod. USA
17.50 Antena
18.10 Magazynio — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
18.20 Program publicystyczny
18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Teatr Telewizji na świecie: Alan Ayckbourn „Świąteczne życzenia", reż. Michael Simpson, wyk. Nicky Henson, Barbara Flynn, Anna Massey**
22.05 „Gorzko — słodko" — film dok. Tadeusza Palki
23.50 Wiadomości
23.05 **„Pogranicze w ogniu"** (19) — serial TP
0.05 Zakończenie programu

TAI

INFORMACJA
O HANDLU, PRODUKCJI ORAZ USŁUGACH BIEŻĄCA INFORMACJA O OGŁOSZENIACH PRASOWYCH
— 55-52-87 —
— 11-75-45 —
— 44-49-82 —
— 55-43-35 —
KRAKÓW
TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 8—18

TVP 2

8.00 Panorama
8.10 „Szlachetne zdrowie", Gość Studia, „Kolekcjoner" — „Powozy"
8.40 „Tajemnicze złote miasta" — serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.35 Hobby — magazyn
10.00 Język angielski (43)
10.30 Muzyka rozrywkowa
11.00 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki"
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — Kolce
16.55 „Tajemnicze złote miasta" — serial anim. prod. jap. (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Kronika
18.35 **„Pokolenia"** — serial prod. USA (powt.)
19.00 „Ratujmy naszą planetę" (1) — „Rewolucja ekologiczna". serial dok. prod. USA (1990 r. — 10 odc.), reż. John Angier
20.00 **„Dzieciaki, kłopoty i my"** (19) — serial prod. USA
20.30 Auto — magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
22.05 **„Dzieci smoka"** (1) — (1991 r.) — serial prod. austral.-ang. (4 odc.), reż. Peter Smith, wyk. Bob Peck, Linda Cropper, Lily Chen
23.00 Maraton trzeźwości — rep. Ewy Cendrowskiej
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

RAI UNO

6.00 **„Niezwykła historia Włoch"** — program dok., 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00), 10.05 **„Kot, który przybył z kosmosu"** — film USA, reż. N. Tokar, w rol. gł. Ken Berry i Sandy Duncan (I część), 11.00 Dziennik, 11.05 **„Kot, który przybył z kosmosu"** — II część filmu USA, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Domowy serwis — aktualności, 12.30 Dziennik, 12.35 Domowy serwis — c.d., 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o..., 14.00 Mitologia: „Kosmogonia" i „Wojna Gigantów", 14.35 Prapremiera — aktualności, 14.50 **Błękitne drzewko — program dla najmłodszych,** 15.20 „Przyjaciel z drewna" — serial, 15.45 „Niesłychane historie" — telefilm, odc. pt. „Małżeństwo", 16.15 **Big — program dla dzieci,** 17.30 **Opowieści Biblijne: „Sodoma i Gomora",** 18.00 Dziennik, 18.05 Nowe filmy kinowe, 18.10 Włochy — wskazówki dla użytkownika, 18.45 Gigi Sabani przedstawia — program rozrywkowy, 19.55 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 **„Cała ta noc"** — film USA, reż. C. Columbus, w rol. gł. E. Shue i M. Brewton, 22.25 Włoska kawa — aktualności, 23.00 Dziennik, 23.05 Magazyn ekonomiczny, 23.20 Włoska kawa — c.d., 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Północ i okolice, 1.10 **„Drugie uderzenie"** — film USA, reż. J. P. Kagan, w rol. gł. J. Gleason i M. Davis, 2.50 Dziennik, 2.55 „Killer adios" — film fab., reż. Primo Zeglio, w rol. gł. Peter Lee Lawrence i Marisa Solinas, 4.20 Dziennik, 4.35 „Stacja obsługi" — serial, 5.05 Program rozrywkowy.

SPRZEDAŻ-MONTAŻ
TV SAT „Promis"
tel. 78-54-55, 78-46-81

Radio Taxi
„Lajkonik"
67-35-35
20% taniej
Usługi na telefon
JEŻDŻĄC Z NAMI
KUPISZ TANIEJ OPONY
GUMIX

N O W O S Ą D E C K I E

KINA

NOWY SĄCZ — Podhale: „Lunatycy" (USA 15 l.), „Zwiarowani detektywi" (USA 15 l.). **Kolejarz:** „Przylądek strachu" (USA 15 l.). **STARY SĄCZ — Poprad:** „Freddy nie żyje" (USA 15 l.), **NOWY TARG — Tatry:** „Universal Soldier" (USA 15 l.), „Dotknięcie ręki" (pol.-ang.-duński 15 l.).

POGOTOWIA

Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel. 999, 222-22, 222-23, 209-52, Krynica, Kraszewskiego 90, tel. 23-77, Limanowa, ul. Piłsudskiego 61, tel. 37-21-99, **Nowy Targ, Szpitalna 17,** tel. 999, 26-09, **Rabka,** Stroma 1, tel. 999, 170-08, **Zakopane,** Kamieniec 10, tel. 999, 44-09, **Gorlice,** Armii Krajowej 2, tel. 214-30.

POGOTOWIE GOPR: Krynica, tel. 20-23, **Rabka,** tel. 763-80, **Zakopane,** tel. 34-44, **Limanowa,** ul. Mordarskiego, tel. 37-19-99.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA, tel. 988, czynny w godz. 14—18, codziennie oprócz sobót i niedziel. Zapewniamy Ci pełną anonimowość.

POMOC MEDYCZNA

DYŻUR STOMATOLOGICZNY — Nowy Sącz, Waryńskiego 2, tel. 232-70, w godz. 20—7, **Gorlice,** ul. Armii Krajowej 2, tel. 221-30 w. 395 w godz. 19—7, **Limanowa** — szpital, tel. 37-20-25, **INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: Zakopane,** tel. 20-82, **Nowy Targ,** tel. 24-03, **Limanowa,** tel. 862, 999.

APTEKI

KRYNICA, Nowy Dom Zdrojowy. **NOWY SĄCZ,** Batorego 81.

SZPITALE

NOWY SĄCZ, Młyńska 5, tel. 332-70, **GORLICE,** Węgierska 21, tel. 221-30 do 43.

T A R N O W S K I E

KINA

TARNÓW — Marzenie: „Kevin sam w Nowym Jorku" (USA 12 l.), **BRZESKO — Bałtyk:** „Kiedy Harry poznał Sally" (USA 15 l.), **BOCHNIA — Jutrzenka:** „Świat Wayne'a" (USA 12 l.), „Sułtani westernu" (USA 18 l.).

POGOTOWIA

TARNÓW, Mościckiego 5 — tel. 999, **BOCHNIA,** Konstytucji 3 Maja 5 — tel. 999, **DĄBROWA TARNOWSKA,** Szpitalna 1 — tel. 99, **DĘBICA,** Krakowska — tel. 99, **BRZESKO,** Kościuszki 68 — tel. 999.

SZPITALE

TARNÓW, Szpitalna 21, tel. 21-18-61, **Brzesko,** Kościuszki 68, tel. 304-20 do 29, **Bochnia,** Krakowska 31, tel. 256-46, **Dąbrowa Tarnowska,** Szpitalna 1, tel. 28-31, **Dębica,** tel. 36-21, **Izba Przyjęć,** tel. 38-82, **Tuchów,** tel. 56.

APTEKI

TARNÓW, Targowa 7, **DĘBICA,** Rzeszowska 46, **DĄBROWA TARNOWSKA,** Piłsudskiego, **BRZESKO,** Ogrodowa 13, **BOCHNIA,** Planty 11.

B I E L S K O - B I A L S K I E

KINA

BIELSKO-BIAŁA — Apollo: „Kevin sam w Nowym Jorku" (USA 12 l.), **Rialto:** „Patriot Games" (USA 15 l.), „Moja dziewczyna" (USA 12 l.), **Złote Łany:** „Nietykalni" (USA 15 l.), **CIESZYN — Piast:** „Kevin sam w Nowym Jorku" (USA 12 l.), „Nagi instynkt" (USA 18 l.), **OŚWIĘCIM — Luna:** „Huragan ognia" (USA 15 l.), **SUCHA BESKIDZKA — Smrek:** „Lunatycy" (USA 15 l.), **WADOWICE — Szarotka:** „Edward Scyzoryk" (USA 12 l.), **ŻYWIEC — Janosik:** „Mój kuzyn Vinni" (USA 15 l.).

POGOTOWIA

BIELSKO-BIAŁA: Emilii Plater 14, tel. 999, 234-12, Piastowska 8, tel. 236-11, **ANDRYCHÓW:** 27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23, **OŚWIĘCIM:** Wysokie Brzegi, tel. 999, 12-22-72, **CIESZYN:** Bielska 4, tel. 999, 211-24, **SUCHA BESKIDZKA:** Szpitalna, tel. 999, 422-03, **WADOWICE:** Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65, **ŻYWIEC:** Handlowa 3, tel. 999.

SZPITALE

BIELSKO-BIAŁA: Emilii Plater 14, tel. 440-61, Wyspiańskiego 21, tel. 320-15, Sobieskiego 83, tel. 250-04, Emilii Plater, tel. 270-11, **CIESZYN:** Szpital Nr 2, Katowicka 13, tel. 205-46, 207-41, 221-05, Szpital Śląski, Bielska 4, tel. 205-11, 230-56.

APTEKI

BIELSKO-BIAŁA, Stary Rynek 15, os. Karpackie. **ANDRYCHÓW,** pl. Kombatantów 32. **CIESZYN,** Górna 20. **OŚWIĘCIM,** Rynek Główny 11. **SUCHA BESKIDZKA,** Maków Podhalański, os. 1000-lecia 7. **WADOWICE,** os. Kopernika. **ŻYWIEC,** Dworcowa 23.

Emigrantka z Londynu

Jesienią zespół Teatru Ludowego z Nowej Huty wyjechał do Londynu, by tam, na scenie teatralnej POSK pokazać Gombrowiczowską „Iwonę księżniczkę Burgunda". Spektakl reżyserował i główną rolę króla Ignacego grał Jerzy Stuhr. Partnerowała mu, w roli królowej Małgorzaty, Dorota Zięciowska. Dla niej było to wydarzenie podwójnie ważne. Raz, że grała u boku swojego profesora, który uczył ją przez 4 lata w szkole teatralnej. Dwa, że z „Iwoną" wróciła na deski macierzystego teatru, gdzie 10 lat temu, jako emigrantka z Polski, stawiała pierwsze kroki.

Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) w Londynie, to okazały, 4-piętrowy gmach w samym centrum miasta, z trzema restauracjami, biblioteką, wielką sceną i widownią na 300 miejsc. Zbudowany został w połowie lat 70. na Hammersmith, całkowicie ze składek Polonii. Scena polska została oddana w 1982 r.

Od samego początku, zanim jeszcze powstała scena polska nazwana potem Teatrem Nowym z POSK związana była Urszula Święcicka.

W grudniu 1982 r., w rocznicę stanu wojennego, wystawiła „Małą Apokalipsę" Konwickiego. Zagrali w niej młodzi aktorzy z Polski, którzy właśnie zdecydowali się na emigrację. Był to zalążek nowej grupy teatralnej. Wkrótce potem pojawiła się możliwość uzyskania od władz brytyjskich funduszy na polską scenę. Były one przekazywane w postaci rocznych stypendiów dla polskich aktorów. Na początku było ich czworo: Zofia Walkiewicz, Dorota Zięciowska, Wojciech Piekarski i Daniel Woźniak.

POSK był dla nich odskocznią. Gdy zawiodło już wszystko, przychodzili do swojego teatru. Grając na polskiej scenie i kelnerując w knajpach, by zarobić na życie, polscy aktorzy starali się zaistnieć na angielskim rynku. Dorota przez rok studiowała w London Academy of Dramatic Art. Była to zwykła państwowa szkoła aktorska, z 8-godzinnymi zajęciami, 6 dni w tygodniu. Na 1200 kandydatów przyjęto na studia 22 osoby.

Zaraz po skończeniu szkoły Dorota zagrała w angielskim serialu telewizyjnym „Crossroads". Nakręciła ponad 40 odcinków, zyskując nadspodziewaną popularność. Wkrótce potem zagrała w filmie „Burzliwy poniedziałek" u boku Stinga. Widzieliśmy ten film parę lat temu na „Konfrontacjach".

Na polskiej scenie w POSK grała przez cały swój pobyt w Londynie, to znaczy przez 6 lat, potem jeszcze dwa razy gościnnie, dojeżdżając z Nowego Jorku.

Aktorzy POSK ze szczególnym sentymentem wspominają „Milczenia" Brandstaettera w reżyserii Tadeusza Lisa. Z tym przedstawieniem pojechali do Kanady. Rzecz działa się w 1985 r. i była o tyle pamiętna, że ich spektakl był pierwszym prawdziwym teatrem, który zawitał u kanadyjskiej Polonii. W związku z tym zostali przyjęci więcej niż entuzjastycznie.

— *To były przedstawienia, których do końca życia nie zapomnę* — mówi Dorota.

Wspominają także „Taka noc nie powtórzy się więcej" w reżyserii i choreografii Barbary Fijewskiej. Był to bowiem absolutny przebój, bijący rekordy oglądalności. Składał się z piosenek z okresu międzywojennego.

— *Zdarzyło się nam, że na premierze w pierwszym rzędzie zasiadła Zofia Terne, słynna gwiazda polska z „Morskiego Oka" i „Qui pro quo", ta, która wylansowała piosenkę „Kiedy znów zakwitną białe bzy". Ona, zwana słowikiem Warszawy, była na naszym przedstawieniu. 8 razy!*

ELŻBIETA BOREK

Taniec - z potrzeby serca

Rozmowa z MARTĄ MIROCKĄ, dyrektorem artystycznym Społecznej Szkoły Baletowej Towarzystwa Muzycznego w Krakowie

— Pani Marto, Towarzystwo święci właśnie swe 175-lecie, a więc i Pani jest dostojną Jubilatką?

— Ale nie aż tak zacną. Przed 42 laty powstało Ognisko Baletowe, w r. 1977 wraz z poszerzeniem programu i zadań dzięki Józefowi Preissowi, wieloletniemu dyrektorowi — przekształciło się w Szkołę. Ja uczę 30. rok, od dwóch lat szefuję jej artystycznie, naczelnym zaś jest Ewa Hełbicka, wychowanka Szkoły.

— Czy dużo jest dzieci chętnych do nauki baletu?

— Ogromnie! Wraz z grupami przedszkolnymi mamy 500 dzieci. Wobec braku w Krakowie państwowej szkoły baletowej staramy się lukę wypełnić i uczyć tak, żeby nasi absolwenci po uzyskaniu u nas dyplomu i matury ogólnej w innej szkole mieli otwartą drogę do zdobycia uprawnień zawodowych tancerzy-artystów. Ta droga — to wymagany staż sceniczny w teatrze i egzamin końcowy w państwowej szkole baletowej. Najlepsi nasi tańczą w wielu teatrach: Adam Brańka w Wiedniu, już po zakończeniu kariery — a tańczył w całej Europie — powiada, że właśnie taniec stanowił sens jego życia.

Dzięki naszej szkole, w balecie kanadyjskim tańczą nasze byłe uczennice — Lucyna Dudek i Ewa Migas, w Chicago Sylwia Wrona, Mamy absolwentki cudzoziemki, choćby Lindę van den Reyden z Holandii, Teddy Robertson z USA, Barbarę Foglio z Włoch, Raphaela de Gubernatis — Szwajcaria. Aktualnie w Balecie Opery Krakowskiej tańczą: I tancerka Alina Towarnicka, oraz Renata Godek, Wioletta Maciejewska, czy ostatnio związana ze scenami Krakowa Magdalena Malska. Przez sceny i zespoły całej Polski przeszło wielu naszych absolwentów jak tancerze: Jerzy Kuniewicz — Pantomima Wrocławska i Opera Kameralna, Jan Starowicz z Krakowa, Ewa Nowak — ostatnio w Operze Śląskiej, Krystian Nehrebecki — Teatr Muzyczny w Gdyni i inni, pedagog: Aisza Hadyna, córka twórcy „Siąska".

— Słyszeliśmy o pełnych sukcesów zagranicznych kontaktach Szkoły.

— Była wymiana kulturalna z dziecięcym zespołem baletowym z Moskwy. W ostatnich latach dzięki naszej absolwentce Romanie Maciuk tańczącej i studiującej w Paryżu doszła do skutku współpraca artystyczna z École de Danse Classique de Maurepas Elisabeth Mahé, koło Paryża. To dzięki tym kontaktom jedna z naszych wieloletnich wychowanek miała możność dostania się w br. do jednej z liczących się w Paryżu szkół baletowych. Nawiązujemy współpracę ze szkołą tańca hiszpańskiego w Madrycie. Mnie — pedagoga, choreografa, reżysera zawsze pasjonował taniec hiszpański.

Dla przekazania wiedzy uczniom, a także dla pogłębienia swego warsztatu twórczego staram się uczestniczyć we wszystkich możliwych kursach baletowych w Polsce i za granicą, by podążać za aktualnymi prądami i techniką tańca. *„Oby ta piękna sztuka, której na imię taniec, zawsze dawała nam szczęście!"* — taką dedykację otrzymałam od moich ostatnich absolwentów. To zarazem moje pragnienie i także — dedykacja ode mnie dla wszystkich tych, którzy taniec umiłowali.

Rozmawiał:

ADAM DOMAŃSKI

Plastyka

Obrazy Chromego

Twórczości krakowskiego rzeźbiarza Bronisława Chromego przedstawiać i zachwalać nikomu nie trzeba. Jego dzieła zdobyły sobie trwałe miejsce w powojennej sztuce polskiej. Chromy tworzył zarówno prace monumentalne, jak i małe, pełne poezji rzeźby z kamienia. Jak to zwykle u wybitnego twórcy wszystkie jego prace naznaczone są piętnem osobowości, a także i pewnego rodzaju pomysłowości. Bronisław Chromy bowiem, takie niekiedy odnosi się wrażenie, zaczyna swą artystyczną pracę od pomysłu, potem zaś wypełnia go treścią, nastrojem i innymi wartościami.

Jak do tej pory nie znaliśmy jednak Bronisława Chromego — malarza. Okazuje się jednak, że Chromy potrafi także wypowiadać się i poprzez ten gatunek sztuki. Postać rzeźbiarza i malarza, czy malarza i rzeźbiarza nie jest obca tradycjom sztuki. Trudno się bowiem dziwić, że osobowości twórcze wiecznie niespokojne, którym w oczy wiążą różne elementy świata, szukają przez całe swoje życie różnych sposobów wypowiedzi artystycznej. Elementy malarskie w rzeźbiarskiej twórczości Bronisława Chromego odnaleźć można było już wcześniej, nie stanowiły one jednak dominanty, bowiem Chromy tylko wzmacniał działanie rzeźbiarskiej bryły, poprzez ich dyskretne zastosowanie.

Tym razem jednak w Galerii Pod Złotym Lewkiem przy ul. Szewskiej 18 prowadzonej już z górą od 10 lat przez panią Danutę Twaróg-Górecką, Bronisław Chromy pokazał kilkanaście swoich obrazów. Zniknęło z nich to co stanowiło kiedyś o rzeźbiarskiej osobowości Chromego, a więc pewnego rodzaju poetyckość, refleksyjność oraz subtelność wypowiedzi artysty. Wszystko to jednak na obrazach Bronisława Chromego uzyskało inny wymiar i działa na nas zupełnie inaczej. Doprawdy nie da się rozstrzygnąć; czy lepiej w rzeźbie, czy też na obrazach. W każdym razie zarówno w życiu artysty, jak i w życiu środowiska artystycznego jest to z całą pewnością znaczące wydarzenie. Do Galerii Pod Złotym Lewkiem warto zaglądać systematycznie, bo prócz większych ekspozycji, można tam obejrzeć i kupić dzieła autorów, którzy rzadko i niechętnie sprzedają, a ich prace są poszukiwane przez wytrawnych kolekcjonerów. Po dziesięciu latach pracy Galerii mogę z całą odpowiedzialnością napisać, że jest to profesjonalna placówka przeznaczona dla znawców sztuki, a nie jarmarczny stragan z artystyczną galanterią.

ANDRZEJ WARZECHA

RYNEK KSIĄŻKI

LISTA BESTSELLERÓW KSIĘGARNI PRZY RYNKU GŁ. 23

1.	ZBIGNIEW ŚWIĘCH — „SKARBY TYSIĄCA LAT", Wydawnictwo Wawelskie	c. 61.000,—
2.	WOODY ALLEN — „BEZ PIÓR" — wyd. Phanton Press,	c. 30.000,—
3.	URSULLA K. LEGUIN — „OKO CZAPLI" —wyd. Fenix Publications	c. 24.000,—
4.	ROBERT LUDLUM — „TREVAYNE" — wyd. Amber Mizar	c. 47.000,—
5.	JAMES SPADA — „GRACE. SKARBY ŻYCIA KSIĘŻNEJ" — wyd. Artystyczne i Filmowe,	c. 61.000,—
6.	JAN WITOLD SULIGA — „TAROT MAGÓW" — wyd. „GD"	c. 110.000,—
7.	GEOFFREY REGAN — „BŁĘDY MILITARNE" — wyd. Vasco International	c. 63.000,—
8.	JERZY BESALA — „STEFAN BATORY" — Państwowy Instytut Wydawniczy	c. 84.000,—
9.	ERNST LOTHAR — „ROMANCA F-DUR" — „Editions Spotkania"	c. 33.000,—
10.	PRACA ZBIOROWA — „MAŁY ZBEREŹNIK" — Oficyna 69	c. 48.000,—

JERZY PŁAŻEWSKI
HISTORIA FILMU FRANCUSKIEGO

Książka znanego krytyka J. Płażewskiego jest pierwszym pełnym opracowaniem dziejów tej kinematografii dla polskiego czytelnika. Kładzie szczególny nacisk na zjawiska i dzieła najnowsze, doprowadza tekst do początku lat 90-tych.

„Historia filmu francuskiego" Jerzy Płażewski. Wyd. Editions Spotkania, W-wa 1992

LONGIN PASTUSIAK

PREZYDENCI

OD GEORGE'A WASZYNGTONA DO GEORGE'A BUSHA

Znany politolog prof. Longin Pastusiak wprowadza nas w tajniki życia mieszkańców Białego Domu, odsłania kulisy wielkiej polityki oraz prywatne oblicza prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Longin Pastusiak — „Prezydenci. Od George'a Waszyngtona do George'a Busha", wyd. „Dom Książki", Warszawa 1992

Rewelacje „Polskiego Ceramа" — reportera przeszłości Z. Święcha. Eseje zawarte w książce dotyczą wspaniałych odkryć z przeszłości, najstarszych rękopisów literackich i muzycznych, dzieł sztuki, zjawisk w kulturze, zapomnianych zdarzeń i skarbów historii. Wkrótce wydawca zapowiada kolejne rewelacje tego autora.

Zbigniew Święch — „Skarby tysiąca lat", Wydawnictwo Wawelskie, Kraków 1992

TADEUSZ KONWICKI
CZYTADŁO

Najnowsza, pasjonująca powieść wybitnego polskiego pisarza T. Konwickiego. Poprzez perspektywę przeżyć mężczyzny oskarżonego o śmierć młodej kobiety, wyłania się obraz współczesnej Warszawy, aparatu policji, ludzi uwikłanych w problemy dzisiejszej rzeczywistości.

Tadeusz Konwicki — „Czytadło" — wyd. Nowa Warszawa 1992

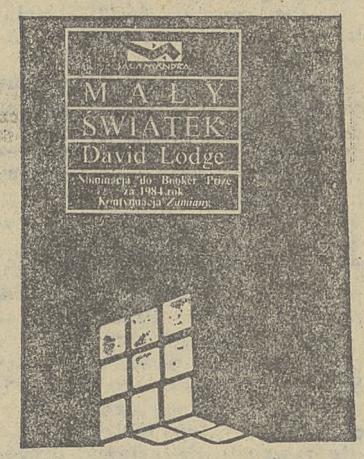

Mnóstwo znakomicie pomyślanych postaci: akademickie spory wzruszające, zabawne i okropne skojarzenia: znakomite sceny, czarny humor, ostry dowcip i farsa. „Mały światek" jest najlepiej skonstruowaną, wywierającą największe wrażenia i dotychczas najzabawniejszą powieścią tego pisarza.

David Lodge — „Mały światek" (kontynuacja „Zamiany"), wyd. Rebis, Poznań 1992

To historia miłości — nieszczęśliwej i szczęśliwej. Historia zaczyna się źle. Brat bohaterki powieści trwoni jej majątek i popełnia samobójstwo. Młoda panna przeżywa dramatyczne chwile próbując znaleźć swoje miejsce w życiu. Zakochuje się, ale czy na długo?

Antony Trollope — „Dziedzictwo Belton" — wyd. „Oskar" W-wa 1992

Książka omawia przepowiednie nie tylko Nostrodamusa, lecz pochodzące z wielu różnych źródeł — począwszy od przesłania Kali-Juga ze starodawnych Wed, przez wyrocznie Sybilli, proroctwa Joachima z Fiore, proroctwa z Apokalipsy i Ewangelii, po przepowiednie najświeższej daty.

Amadeus Voldben — „Wielkie przepowiednie losów ludzkości" — wyd. „Wojciech Pogonowski", Warszawa 1992.

Historia wojen od starożytności po Zatokę Świń i Falklandy obfituje nie tylko w przykłady wielkiego męstwa i chwały, ale także błędne i niedorzeczne decyzje oraz kompromitującą nieudolność dowódców. Książka przedstawia zabawne ale i wstrząsające wydarzenia, które doprowadziły do niepotrzebnych ofiar.

Geoffrey Regan — „Błędy militarne" — wyd. „Vasco International", W-wa 1992

Książka o charakterze dokumentalnym, zadziwiająca wprost dokładnością i precyzją w odtwarzaniu przebiegu zdarzeń. Ukazuje udział lotnictwa armijnego, czyli jednostek przydzielonych poszczególnym związkom operacyjnym, we wrześniu 1939 roku.

Jerzy Pawlak — „Samotne załogi" — wyd. I, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1992.

Rubrykę sponsoruje: **Księgarnia „Suszczyński i S-ka"**. Kraków, Rynek Główny 23 Księgarnia zaprasza w tygodniu od godz. 9 do 19. W sobotę od 10 do 16. W niedzielę od 11 do 15. Tel.: 21-68-99.

Wiesław Ziobro

Ząbkowanie

Przydrożne baraki, budki z kiełbaskami z rusztu i colą stały się symbolem ząbkującego polskiego kapitalizmu

Przemieniła się E-40 od Tarnowa po Medykę, można rzec, niepostrzeżenie. W ciągu dwu lat. Zrobiło się wokół niej kolorowo i rojno. I jak to się mówi — światowo.

Ludziska, miejscowe i przyjezdne, zaczęły się garnąć do międzynarodowej trasy i gromadzić wokół niej jak przy życiodajnym źródle.

Ludziska wyszły na trasę, zwyczajnie, po prostu. Z nadzieją na zrobienie interesu. Obserwuje się teraz przy E-40 cztery pory roku. W czerwcu przy drodze wystaje się z łubiankami pełnymi truskawek, we wrześniu — z pierwszymi grzybami, w październiku — z owocami z okolicznych sadów, koło listopada — ze zniczami nagrobkowymi...

Niektórzy wyszli na trasę z lśniącymi autami! I teraz — jadąc przez podtarnowską Ładną — można kupić po drodze np. „renaulta". W jednej wiosce — dwa salony samochodów, przy samiutkiej drodze!

Ale salony wyrosły wraz z nową epoką. A taki sklep spożywczy na parkingu koło Pogórskiej Woli trwa od niepamiętnych czasów. Wraz z nim Józefa Krok, najpierw pracownica GS, teraz dzierżawiąca ten interes. Mówi, że nie wie, co będzie później, bo rejon dróg publicznych ma chrapkę na to ruchliwe miejsce. Interes kręci się całą dobę, lecz głównie dlatego, że ostatnio sześć razy okradali nocą panią Krokową.

— *Ruch tu duży, to prawda* — mówi — *ale ludzie wolą dziś spacer po lasku niż zakupy. Jedną dwudziestą mam z tych kurczaków i innych różności w porównaniu z dawniejszymi czasami.*

Na parkingu idzie lepiej tym, którzy litrami „spuszczają" ruską wódkę, paskudnie konkurującą z kioskowym piwem Krokowej, tylko trochę od wódki tańszym. Autokarów z WNP jest tu co niemiara.

Z tych, którzy wystartowali na własną rękę przy E-40, najlepiej wiedzie się benzyniarzom. Mają wielomiliardowe obroty.

Pięć kilometrów przed Pilznem — nowa stacja paliw, a jej właściciel zainwestował ostatnio w całodobowy hotel-bar. Koło Dębicy zaś błyskają po europejsku reklamy wielkiej stacji benzynowej, ukończonej kilka miesięcy temu. Pozycja CPN została w tym rejonie mocno osłabiona. Próbują ją podważyć nawet takie benzynowe liliputy jak „Hemar" koło podłańcuckiej Kosiny. Barak pomalowany na niebiesko i dwa dystrybutory.

W ogóle te przydrożne baraki, budki z kiełbaskami z rusztu i colą stały się symbolem ząbkującego polskiego kapitalizmu. Pierwszych oznak rodzimej przedsiębiorczości przy trasie jeszcze sporo. Tylko nielicznym udało się już zlokalizować coś większego, poważniejszego. Jeden z nich, z okolic Sędziszowa, dorobiwszy się skromniutkiego barku, twierdzi, że musiał najpierw zarobić na kiełbaskach z rusztu 300 mln zł...

Inni jeszcze wciąż zarabiają, ale powiadają, że jest coraz trudniej — konkurencja spora. Ot, chociażby w Machowej, niedaleko prywatnego stadionu żużlowego Piotra Rolnickiego, usadowiły się na wzgórku dwa kioski, tuż obok siebie...

Najmniej zamożni handlowcy latem sprzedają również z okien parterowych domków (co się tylko da), jeśli zrządzeniem dobrego losu stoją one niedaleko drogi. Dla zwiększenia szans wypisują niektórzy na szyldzie: MAGAZIN, bo Rosjanie przemieszczają się trasą non-stop.

Edward Broszkiewicz, nowy dzierżawca zajazdu-hotelu „Motrest" w Górze Ropczyckiej, jest spokojny, gdyż zima założyła kłódki na niejednej okolicznej budce czy baraku. O wiosnę też jest spokojny, twierdzi, że będzie jego. Ma pomysły, które — jego zdaniem — zarobią na zajazd.

— *Przy takiej trasie to wielka szansa, dlatego się zdecydowałem. Byle tylko z cenami nie przesadzić* — podkreśla. Wie co mówi, bo w tej branży ma wieloletnie doświadczenie, chociaż jego poprzednicy udowodnili, że mając u boku międzynarodową arterię też można splajtować. Broszkiewicz cieszy się, bo wczoraj na swoim parkingu samych TIR-ów naliczył dwadzieścia dwa...

Zbigniew Jagodziński, który z kiełbaskami i kurczakami rozsiadł się kilkanaście kilometrów za „Motrestem", próbuje przetrwać zimę przy trasie.

— *Czy mam wyjście?* — pyta. — *Nie ma widoków na inną robotę dla mnie.*

Jagodziński właśnie modernizuje swój barak, uszczelnił go i ocieplił. W środku stoi specjalny piecyk, przy którym wygrzewa się czarno-biały kot. Klientów, niestety, niewielu.

Przy E-40 walka o klientów toczy się na ścianach budynków, przydrożnych słupach, płotach. Każde wolne miejsce na reklamę — dobre. Przez wiele lat rdzewiał bezpański słup obwieszczający granicę powiatów — dębickiego i tarnowskiego. Teraz poobwieszany jest szyldami. Gospodarze ropczyckiego motelu SUPER nie zawahali się ustawić drogowskazu przy walącej się szopie... Żeby tylko był widoczny dla przejeżdżających! Nieważne jest sąsiedztwo. Toteż wielka liczba przedsiębiorców zachwala swe firmy po obu stronach arterii, mimo że często są one od niej oddalone kilka i kilkanaście kilometrów.

Trasa E-40 ożywiła w ostatnich latach także interes podziemny, nie tylko alkoholowy. Z obsadą międzynarodową, ze szczególnym uwzględnieniem obywateli dawnego ZSRR. Co prawda policja w Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie zgodnie twierdzi, iż nie ma podstaw do twierdzenia, że rejon ten kontroluje jakaś mafia, lecz nieprzyjemne rzeczy się zdarzają.

— *Przed rokiem w obrębie trasy zanotowaliśmy 4 przypadki napadów rabunkowych, których sprawcami byli prawdopodobnie ci sami obywatele WNP* — mówi rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie Halina Chudzik. — *Zamierzaliśmy urządzić zasadzkę na nich, ale nagle napady skończyły się jak nożem uciął. Pewnie sprawcy opuścili nasz kraj.*

Wiosną ub. roku, nieopodal E-40, w okolicy Machowej, zamordowano tarnowskiego waluciarza, który poruszał się „mercedesem". Policja pośród różnych przyjęła także trop ukraiński; sprawa do dzisiaj nie została wyjaśniona.

Na trasie łatwo o rosyjską czy ukraińską prostytutkę. Jak wieść niesie, niektóre — czekając na okazję na parkingach — pozwalają się wywieźć do jakiegoś zajazdu albo, jeśli sprzyja pogoda, na zieloną trawkę. Ukrainki bardzo lubią kierowców wielkich TIR-ów z zachodnich krajów. Po pierwsze, w takim aucie robi się to w miarę wygodnie, po drugie zaś — trud wynagradzany jest prawdziwymi pieniędzmi.

Rodzimych „autostopowiczek" skorych do miłości, jest tu znacznie mniej niż w innych częściach kraju.

Początek wszelkich interesów na przejściu granicznym w Medyce rozpoczyna się w restauracji „Granica". Tu się omawia warunki wstępne, czasem trochę na migi.

Medyka od dłuższego czasu żyje z przejścia. Dorabia sobie. Była to wieś, która miała najwięcej w Polsce kolorowych telewizorów — radzieckich, rzecz jasna. Inne wyposażenie domowe też w dużym stopniu — wschodnie. Dzisiaj Medyka ma najwięcej kóz i... żółwi. Rosjanie, kiedy nie są w stanie sprzedać zwierząt, przed powrotem do ojczyzny, puszczają je wolno w pobliżu granicy...

Interesy robi się „w obie strony". Mimo zimna przed szlabanem ustawiają się młodzi motocykliści z okolicy. Zaraz będą z powrotem. Funkcjonariusz służby granicznej twierdzi, iż to „skoczkowie", potrafiący obrócić tam i z powrotem 3—4 razy w ciągu dnia. Po papierosy, benzynę, alkohol, może jeszcze coś?

Żeby wjechać na teren Ukrainy, trzeba mieć paszport i zaproszenie albo tzw. voucher wydawany przez firmę turystyczną. Przeto w Medyce koczują na kółkach owe firmy, żądając np. 15 tys. zł za trzydniową „przepustkę" dla jednej osoby.

— *Po tamtej stronie tworzą się kolejki* — objaśnia jeden ze „skoczków" — *ale można je ominąć za 10 dolarów. Też się wychodzi na swoje. W Mościskach, jakieś 15 km stąd, czekają na mnie umówieni dostawcy.*

Między Przemyślem i Medyką uwagę zwracają tablice z napisem „*Skup metali kolorowych*" — „*skupka cwietnych mietałłow*". Punktów skupu jest nadspodziewanie dużo, zważywszy, że oficjalnie metali kolorowych nie wolno do Polski wwozić ani wywozić. Tym niemniej kilka firm tej branży ciągle prosperuje, chociaż kierownik zmiany służb celnych w Medyce Witold Klimczak zapewnia, że przypadki przemytu metali zdarzają się coraz rzadziej.

Medyka jest bardzo umiędzynarodowiona. Po tutejszych uliczkach spacerują gromadnie umundurowani jegomoście z charakterystycznymi czapkami — „rondlami" na głowach. To ukraińscy kolejarze penetrujący sklepy i szukający zbytu na własny towar. Przychodzą tu często — pracują w „suchym porcie" Medyka — Szeginie.

W trudnych czasach kontakty z nimi były niezwykle cenne, teraz, kiedy ruskie bazary ustawiają się przy drodze, a w polskich sklepach niczego nie brakuje — stracili na atrakcyjności.

Owszem, medyczanie chętnie przyjmą pracownika ze wschodu, jeśli za zaproponowaną zapłatę zechce murować dom lub choćby wyrzucić obornik... Chętnych nie brak, zadowolone są obie strony.

Jak się zorientowałem w urzędach wojewódzkich w Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie, ruchliwa trasa E-40 wyzwala przedsiębiorczość głównie wśród kapitalistów będących na etapie „ząbkowania". Poważniejsi inwestorzy — zagraniczni lub krajowi — jakoś się nie garną, nie licząc tych, którzy upodobali sobie stacje benzynowe.

Duża stacja paliw z całym zapleczem powstaje także obok przejścia granicznego w Medyce, gdzie latem, każdej doby, przejeżdżają tysiące pojazdów.

Do tej pory nikt nie wpadł na to, że pożądana byłaby tu stacja benzynowa!

— Business Center Club ma współtworzyć Fundusz Wyborczy Przedsiębiorcy. Czy to znaczy, że członkowie BCC nie będą już obdarowywać przedstawicieli wszystkich partii na wszelki wypadek i będą odsyłać ich do Funduszu?

— Jedni będą odsyłać, inni dalej dawać. Mamy 1,5 mln przedsiębiorców w kraju i przyjęcie tylko jednej opcji nie jest możliwe.

— Ilu posłów kupicie?

— To jest straszne wypaczenie intencji Funduszu! Nie chcemy wprowadzać do Sejmu tylko przedsiębiorców (prowadzenie własnego biznesu nie da się pogodzić z inną poważnie traktowaną działalnością), nie chcemy tworzyć własnej partii, ani też nie chcemy kupować wyborców, posłów czy miejsc w Sejmie.

Fundusz chcemy wykorzystać na powiązaną z kampanią wyborczą edukację ekonomiczną społeczeństwa (które marnie wychodzi rządowi) i na przekonanie w ten sposób wyborców do naszego programu oraz wybrania tych ludzi, którzy będą go reprezentować w Sejmie. Najkrócej mówiąc chodzi o prorynkowy, proinwestycyjny program przedsiębiorczości.

Mówiąc inaczej, chcemy spowodować, żeby dyskusja nad tym, jak sprawiedliwie — czyli coraz cieniej — dzielić mniejsze ciastko, stała się dyskusją o tym, żeby to ciastko było coraz większe i łatwiejsze do podziału.

Nie kupujemy wyborców

Rozmowa z wiceprezydentem Business Center Club — JEREMIM MORDASIEWICZEM oraz szefem Biura Studiów i Strategii BCC — WITOLDEM MICHAŁKIEM

— Chcecie panowie zmienić sposób myślenia?

— Chcemy zmienić tzw. otoczenie biznesu. Od ponad 40 lat działaliśmy według schematu: wokół panują niesprzyjające dla nas warunki, a my kombinujemy jak się do nich dostosować, czy je obejść. Teraz postanowiliśmy zmienić to otoczenie na warunki sprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości.

— Obecnych ponad 100 posłów — biznesmenów to za mało na takie przedsięwzięcie?

— Byłoby dużo, gdyby reprezentowali interesy przedsiębiorczości, ale uwikłani w zależności i rozgrywki partyjne nie są w stanie tego zrobić. W efekcie nie ma w Sejmie lobby przedsiębiorców, mamy za to nadreprezentację interesów pracowników.

Gdy dochodzi do debaty nad problemami gospodarczymi, sale pustoszeją i okazuje się, że nie ma nikogo, kto reprezentowałby interesy pracodawców.

— Chcecie reprezentacji swoich interesów, ale istnieje powszechna obawa, że odbywać się to będzie kosztem interesów innych.

— Nie chcemy ani opanować Sejmu, ani narzucić mu swojego punktu widzenia. Chcemy, aby obok innych punktów widzenia był obecny również nasz. Chcemy poszerzyć wiedzę Sejmu przez dostarczenie ekspertów przedsiębiorczości oraz finansując ekspertyzy, na które nie stać rządu i parlamentu.

Jeżeli chodzi o sprzeczność interesów kapitalisty z innymi, to jej nie powinno być. Prawdziwy pracodawca wie, że jemu będzie lepiej, jeśli lepiej będzie jego pracownikom i gdy lepiej będzie się działo w kraju. Wspaniała opieka socjalna o jakiej się w komuniźmie nie śniło, a jaka istnieje w porządnych firmach zachodnich, nie wynika ani z miłości bliźniego, ani z żądań związków zawodowych, lecz z egoizmu kapitalisty.

— Chcecie panowie wydać duże pieniądze na poszerzenie wiedzy Sejmu, ale parlamentarzyści nie wydają się być zachwyceni?

— Mamy świadomość, że nie jest to po myśli wszystkich polityków i nawet to rozumiemy. Jeśli bowiem zacznie zwyciężać nasz sposób widzenia gospodarki, jeśli w następstwie dobre firmy będą jeszcze lepsze, a złe zaczną się zmieniać na dobre, jeśli liczba bezrobotnych zacznie się zmniejszać, a ludzie zaczną lepiej zarabiać — to zmniejszać się będzie obecnie duża rzesza niezadowolonych i cynicznie wygrywający to niezadowolenie politycy nie będą mieli komu przewodzić.

Rozmawiał: MACIEJ KUCZEWSKI

Adam Molenda

PRYWATNY PRĄD

W Skawicy mówią, że warto postawić sobie elektrownię

Pstrągów jest pełno. Wielkie i małe kotłują się w okolicach turbiny, w kanale dopływowym i w strumieniu tuż obok budynku elektrowni. Coś jest w wibracjach maszyny, że je przyciąga, tak samo chyba jak tlen w rozbryzgującej się na pianę wodzie.

Jan Ceremuga żartuje, że te ryby tak samo lubią to miejsce jak oni, to znaczy ci, którzy „prądownię" budowali. Ciągnie ich tutaj, każdego po parę razy dziennie. Ba, nawet nocnych dyżurów nie wyznaczają, bo kiedy ze światłem jest coś nie tak, przybiegają wszyscy.

Elektrownia wodna w Skawicy, wsi położonej opodal Zawoi, to pierwsze takie, pracujące naprawdę, miniźródło energii elektrycznej w Beskidach, a przynajmniej w Bielskiem. Niepowodzeniem skończyły się inne, podejmowane przed laty próby, jak na przykład ta najbardziej rozgłoszona przez prasę, w Żabnicy — Skałce. Od pewnego czasu montuje takie dziwo w Rajczy wyspecjalizowana firma. Tymczasem tutaj, w Skawicy — Skutowie, pięciu mężczyzn, z których wcześniej żaden nie miał większego pojęcia o takiej energetyce, wzięło się do roboty i własnymi rękami, za własne pieniądze, bez żadnego rozgłosu, wykonało coś, co dziś jest dobrodziejstwem dla znacznej części wioski.

— *To było tak...* — opowiadają dzisiaj — *...że czasem z nudów schodziliśmy się nad rzekę. I ktoś zażartował kiedyś, żeby zaprzęgnąć wodę do jakiejś roboty, bo przecież żal patrzeć, żeby płynęła tak bezużytecznie. Wtedy ktoś podsunął pomysł elektrowni, bo widział gdzieś starą turbinę.*

Do koncepcji najbardziej zapalił się Kazimierz Ceremuga, który wziął później na siebie ciężar spraw organizacyjnych. Wtedy też zwołał nad rzeczką zebranie na które przyszło z dziesięć osób. Niektórzy zamysł wyśmiali, innych przestraszyły koszty. Zostało pięciu takich, którzy uwierzyli, że można.

Najpierw wyciągnęli turbinę z... szamba. Kto ją tam wrzucił kilkadziesiąt lat temu, nie wiadomo, jednakże była, zapewne z napędzanego wodą „gatra" do cięcia drewna, który pracował w Skawicy jeszcze przed wojną, właśnie dzięki energii wodnej. Urządzenie trzeba było oczywiście wyremontować, wymienić łożyska i inne elementy. Ale wkrótce stało się niczym nowe i to ich mobilizowało.

Do roboty wzięli się ostro, bo ceny szły w górę, zaś oni nie myśleli nawet o kredycie. Były rozjazdy, uzgodnienia z ochroną środowiska, energetykami i ODGW, od której trzeba było wydzierżawić nadrzeczny grunt. No, a potem zaczęli grzebać w ziemi, kamieniu i wodzie. Całą tę mordęgę zobaczyć dziś można na video, gdyż wszystko, od początku do końca, nakręcił kamerą Henryk Świątek, miejscowy lekarz-stomatolog i jednocześnie członek spółki.

Jest więc na filmie zapora, grodząca rzekę, ludzie, którzy przy pomocy majzli i młotów, po kolana w wodzie, tłuką skały na dnie, wyrównując teren pod kanał. Są długie ciągi deskowań, przygotowanych do zalania betonem, sterczące druty zbrojeń, kupy piasku i żwiru, betoniarki, konstrukcja budynku i dół pod nim. W końcu zaś to, co już dzisiaj pracuje — dwustumetrowy kanał doprowadzający wodę i elektrownia.

Pytam, jak to się stało, że się nie pokłócili przy tej całej robocie, przy rozliczeniach. Uśmiechają się. Różnie było... Wiadomo jednak, kasa musiała się zgadzać, zaś dniówki każdemu notowali i musiał odrobić, albo przysłać kogoś innego. Ich rozbawienie budzi też przygotowany przez specjalistów kosztorys. Wychodziło z niego, że muszą wydać straszne sumy. Na kupno choćby tony gwoździ. Tymczasem oni byli oszczędni, gwoździe prostowali. Albo też ktoś wyliczył, że potrzeba 150 kubików drewna. Oni kupili pięćdziesiąt i starczyło. Dlatego, że nie było żadnego marnotrawstwa.

Bardzo pomogła „Energetyka" w Wadowicach. Widać było, że inżynierowie, którzy przyjeżdżali do Skutowa i wykonywali szafę sterowniczą, cieszą się tym co robią na równi z miejscowymi.

W końcu był rozruch, związany z wieloma obawami, a który odbył się tak gładko, że sami nie mogli wyjść ze zdziwienia, jak im się to wszystko udało. Z nerwów przychodzili tutaj o różnych porach dnia i nocy ci, których wymieniłem i Stanisław Kaczmarczyk, i Tadeusz Marek, i bracia, i szwagrowie, bo przecież to co dzieje się tutaj jest ważne dla wszystkich sąsiadów.

Prąd z państwowej sieci był tu zawsze słaby. Kiepsko szły telewizory, pralki czy lodówki. Często napięcie nie sięgało nawet 200 wolt. Od czasu, kiedy do systemu podłączono miejscową elektrownię bywa stale 1 230. Stara turbina Francisa dawała na początku 20 kilowatów, potem trochę więcej, a teraz jej wydajność sięga 35—40. Wiele zależy od poziomu wody w Skawicy, latem na przykład był, jak wszędzie, bardzo niski, więc prądu stąd szło mniej. Teraz lokalny transformator ma się lepiej niż dawniej, kiedy z przeciążenia bez przerwy zdarzały się jego awarie. Przede wszystkim zaś lepiej mają się ludzie i urządzenia w około sześćdziesięciu okolicznych domach, gdzie elektryczność ma jakość taką jak trzeba.

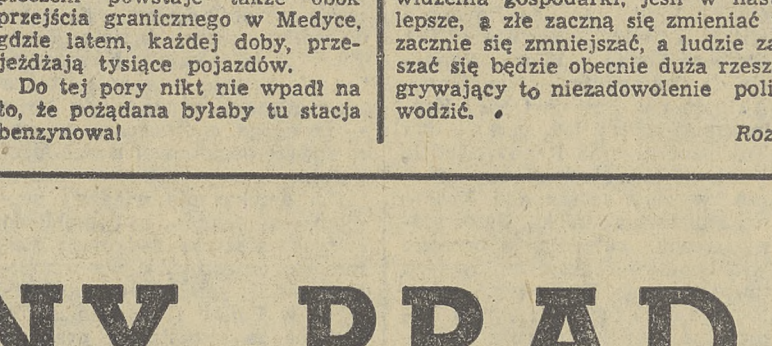

Elektrownia wodna w Skawicy

Obsługa maszyny jest dosyć prosta. Sama idzie po prostu dzień i noc. Czasami trzeba wymienić jakiś element. Odrobiny uwagi wymaga również sterowanie dopływem wody. Robi się to w łatwy sposób, zagradzając częściowo lub całkiem początek kanału lub też otwierając boczne upusty. Czasami czyści się turbinę z patyków i innych, niesionych przez wodę śmieci. Trwa to mniej więcej kwadrans, a potem urządzenie znów podejmuje na długo nieprzerwaną pracę.

Budynek i otoczenie wymagają jeszcze estetycznego retuszu, lecz to zrobi się już na wiosnę. Może do tego czasu uda się zgromadzić jakieś pieniądze? Przedtem tych zarabianych za dostarczanie do sieci państwowej „wodnego" prądu było wcale niemało. Państwo dotowało takie inicjatywy, dopłacając do kilowata około 200 złotych. Teraz już takich udogodnień nie ma. Płaci się tyle samo jak tym, którzy produkują energię z pomocą węgla. Tutaj, w Skutowie to się nie podoba nie tylko z tego powodu, że gotówki dostają mniej. Chodzi im o ochronę środowiska. W każdym razie spółka otrzymuje dziś na miesiąc parę milionów złotych. Ciągle je jeszcze inwestuje w to swoje oryginalne przedsięwzięcie.

Co ciekawe, minielektrownia wodna ze Skawicy ma już swoją bliźniaczkę i to na Słowacji, niedaleko stąd. Tacy sami, poznani na granicy zapaleńcy przyjechali rozejrzeć się w Skutowie i zasięgnąć rady. Pogadali, pomierzyli, pojechali i nie minęło wiele czasu, gdy zaprosili tutejszych do siebie. Stała tam już elektrownia, jak gdyby żywcem przeniesiona z Polski.

Nikomu się tu rady nie odmawia, a zdarza się, że ktoś, kto o tutejszym cudzie usłyszał, przyjeżdża nawet z daleka.

Słyszę w Skawicy, że warto postawić sobie elektrownię. Tym bardziej, że z budową jest dzisiaj łatwiej — handlowcy aż się proszą, żeby u nich kupić materiał. Kiedy spółka zaczynała, stało się w kolejkach po nocach.

U Ceremugów rozmowy bywają już takie: *Skończmy tę elektrownię to może weźmiemy się za następną? Ostatecznie tyle jest jeszcze miejsc na rzece...*

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALE

HURTOWNIA leków poszukuje lokalu na biura i magazyny, minimum 400 m². Tel. 36-53-72. g-2215

POKOJU z telefonem w Śródmieściu — poszukuję. 11-85-37. g-60541

KUPIĘ garsonierę. Tel. 55-46-00, wewn. 391. g-60575

GARAŻ, do wynajęcia centrum Nowej Huty. Tel. 44-75-63. g-60579

DO wynajęcia 3-pokojowe, umeblowane z telefonem, garażem. Tel. 47-08-14. g-60592

DO wynajęcia lokal użytkowy I p. Grodzka (sklep, kancelaria, gabinety lekarskie). Tel. 21-01-61. g-60596

MAŁŻEŃSTWO poszukuje garsoniery lub mieszkania. Tel. 47-99-43. Pilnie! g-60821

„CARO" — pośrednictwo 44-32-90 (9—17). C-4196

LOKAL 200—400 m² do wynajęcia 43-76-88. C-4204

POSZUKUJĘ mieszkań do wynajęcia. 43-01-40 os. Hutnicze 6/21. jg-58862

SEX-SHOP możliwość masażu, lokal czynszowy. 11-70-08. jg-59810

WYNAJMOWANY lokal Drink-Bar odstąpię za zwrot wkładu. 11-70-08. jg-59810

SUPERKOMFORT, 2-pokojowe, z telefonem, częściowo umeblowane, ul. Lea, IVp. do wynajęcia. Tel. 37-65-05 po 14.00. jg-59835

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 43-21-33 (10—15). jg-59822

NIERUCHOMOŚCI

WOLA Duchacka — sprzedam mały domek na działce 12 arowej. Tel. grzecznościowy 47-48-65. g-60817

SPRZEDAM dom stan surowy, styl dworkowy, okolice Myślenic. Tel. 55-09-71 (pon.-sobota), Kraków. D-8919

MOTORYZACYJNE

AUTOALARMY. 11-68-29, (9.30—17). g-60311

SPRZEDAM Wartburga 1983. — 12-78-85. g-60621

MERCEDES 190E, 1991 — sprzedam. Tel. 34-36-49. g-60591

FIATA 126p, 1978 r., w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 11-12-61.

MALUCHY do remontu skupuję. 12-19-46. jg-59852

SIERRA 2.0i, 1987. 11-70-08. jg-59810

POLONEZ 1988 sprzedam. 21-15-85 (10—18). jg-58870

KUPNO

126p, 1985—88, kupię 55-83-73. C-4204A

TV, magnetowid. 47-20-56. jg-59843

SPRZEDAŻ

GRY telewizyjne — zarobkowe, stół bilardowy — sprzedam. Tel. 12-53-25, 36-36-76. g-60578

MALUCH — 84. 12-19-46. jg-59853

SPRZEDAM nowe wtryskarki tłokowe, Kraków. 67-52-32. jg-59844

EUROPALETY sprzedam. Stec Kazimierz, Zawoja nr 1620, tel. 91.

NAUKA

KURSY prawa jazdy. Tel. 33-49-77. g-58617

PRACA

EMERYTKĘ do pracy w sklepie kosmetyczno-zabawkarskim przyjmę. „Fortuna". Grodzka 2 (oficyna).

DOSTAWCY nabiału poszukuję. Tel. 11-20-98. jg-59803

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni od zaraz sekretarkę, wymagana biegła znajomość języka niemieckiego, wiek do 35 lat oraz znajomość obsługi komputera. Oferty prosimy składać do dnia 8.01.93 Oferty: 58821, Kraków, Wiślna 2.

TYNKARZY kwalifikowanych — zatrudni od zaraz P.B. „UNI-MAJER", Kraków, ul. Wadowicka 3 tel. 66-29-08; 66-28-01 w. 261, 262.

POMOC do gotowania i 5-letniej dziewczynki na kilka godzin. 33-04-96. jg-59837

PRZYJMĘ Panią do 6-miesięcznego dziecka. 47-90-05 od (9—13) i po 20. jg-59825

KIEROWCÓW taksówek zatrudnię. Sobieskiego 12/14 (17—18) 33-52-10. jg-59842

USŁUGI

FLIZOWANIE. 44-35-23. C-4195

FLIZOWANIE. 12-81-30. g-60570

MALOWANIE, tapetowanie. — 37-14-47. g-60804

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów. 12-01-84. g-60476

MALOWANIE, tapetowanie — 47-22-91. C-4171

MALOWANIE, tapetowanie — 43-28-36. C-4173

ELEKTROINSTALACJE, domofony 48-65-06. C-4184

PARKIETY, układanie — cyklinowanie, lakierowanie. 21-62-54. g-60470

FLIZOWANIE — 55-76-66.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i kuchni (flizy, terakota, chowanie rur, boazerie, malowanie, tapetowanie) 22-95-67, wieczorem.

MALOWANIE. 36-69-45. jg-59838

FLIZOWANIE — 55-58-41. jg-59858

FLIZOWANIE. 11-25-97. jg-59824

EKIPA wykona remonty, przebudowy, tynki, mury, wylewki tanio. 67-48-75. er-60321

EKSPRESOWO: flizowanie, malowanie, roboty murarskie, remonty wnętrz, instalacje wod.-kan. — 12-28-25. jg-58864.

RÓŻNE

EKSPRESOWE wykonywanie protez zębowych (4 dni) i napraw. Spokojna 18, 33-78-10 (10—12) i (15—17). jg-58861

POŻYCZKI

BAST-Lombard — natychmiastowe pożyczki, skup, sprzedaż złota, srebra, kamieni szlachetnych. Kazimierza Wielkiego 117, obok CPN 10—18, 36-86-00. g-60564

Nowa linia - od 18.XII.1992
szybko • wygodnie • tanio
Pekaes BUS
regularne połączenia autobusami "Mercedes" z KRAKOWA
LONDYN (Victoria Station)
65 funtów angielskich
☎ 22-55-84, 22-95-10

Pani

mgr JOANNIE JAROSZ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają

Współpracownicy Przychodni Rejonowej nr 10 ZOZ-u nr 4 w Krakowie

---

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. † p.

ZDZISŁAWA JACKA LORENOWICZA

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p.

mgr. inż. arch. KAZIMIERZA WIĘCŁAWA

serdeczne Bóg zapłać.

Jednocześnie zawiadamiamy, że w Jego intencji w dniu Jego urodzin 6 stycznia 1993 r. o godzinie 16.30 zostanie odprawiona msza święta w Bazylice Najświętszego Serca Jezusa, Kaplica Akademicka w Krakowie, ul. Kopernika 26, na którą serdecznie zaprasza pogrążona w żałobie

RODZINA

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1992 roku zmarła w wieku 41 lat

ś. † p.

JADWIGA LECH

MAGISTER PSYCHOLOGII

psychoterapeuta Ośrodka Terapii „Gestalt".

Uroczystości pogrzebowe i nabożeństwo żałobne zostaną odprawione we wtorek 5 stycznia 1993 roku o godz. 14, na cmentarzu w Dębicy, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1992 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 42

ś. † p.

MAŁGORZATA WŁODARCZYK

długoletni, sumienny i ceniony pracownik Instytutu Biochemii Lekarskiej Akademii Medycznej w Krakowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerego współczucia.

Pracownicy Instytutu

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1992 roku zmarł nagle w wieku 73 lat nasz najukochańszy Ojciec, Teść i Dziadziuś

ś. † p.

MIECZYSŁAW SURYJAK

emerytowany pracownik HTS, prawy i szlachetny Człowiek.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w środę 6 stycznia 1993 r. o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1992 roku w 73 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony świętymi Sakramentami zmarł nasz ukochany Tatuś, Dziadziuś i Brat

ś. † p.

ANTONI MUNIAK

były długoletni pracownik PKS i PSK.

Odprowadzenie Zmarłego z kaplicy cmentarza Rakowickiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek 5 stycznia 1993 r. o godz. 14.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w tym samym dniu o godzinie 11 w kaplicy parafialnej przy ul. Kobierzyńskiej (os. Ruczaj-Zaborze).

Pogrążeni w bólu i żałobie

CÓRKA z MĘŻEM i CÓRKAMI, SYN i RODZEŃSTWO

Dla wygody Klientów wydłużamy czas pracy naszych
BIUR OGŁOSZEŃ W KRAKOWIE:
• ul. WIELOPOLE 1 — tel. (012) 21-45-72
czynne w godz. 8 — 18, w soboty 10 — 14
• ul. WIŚLNA 2 — tel./fax (012) 22-70-89,
czynne w godz. 8 — 18, w soboty 8 — 14

W dniu 28 grudnia 1992 r. zmarł w wieku 62 lat

ś. † p.

inż. EUGENIUSZ MACKIEWICZ

długoletni były Dyrektor Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Krakowie — Człowiek wielkiego serca i życzliwy Kolega.

Żegnając w smutku składamy Najbliższym i całej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i pracownicy „Instalu" S-ki z o.o. w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 grudnia 1992 r. zmarł

inż. EUGENIUSZ MACKIEWICZ

długoletni i zasłużony pracownik PIRPCh Naftobudowa, wieloletni Z-ca Dyrektora ds. Produkcji, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy cenionego fachowca i serdecznego Kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Dyrekcja, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy PIRPCh Naftobudowa

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1992 r. zmarł nasz najlepszy Kolega i Pracownik

ś. † p.

KONSTANTY BARWIOŁEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1993 r. o godz. 10.30 na cmentarzu w Batowicach, o czym zawiadamiają

Zarząd Sp-ni „Spólnota" oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 25 grudnia 1992 r. zmarła

STANISŁAWA SKRZYDLEWSKA

była długoletnia pracownica Zakładu Doświadczalnego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie.

Zmarła była sumiennym pracownikiem, lubianą Koleżanką, prawym i szlachetnym człowiekiem.

Rodzinie Zmarłej składamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 26 grudnia 1992 roku zmarł nagle przeżywszy lat 76

ś. † p.

KAZIMIERZ JURCZYŃSKI

nasz najukochańszy Wuj i Przyjaciel, Człowiek wielkiej dobroci i życzliwości dla ludzi.

Nabożeństwo i uroczystości żałobne odbędą się w środę 6 stycznia 1993 roku o godz. 10 w kaplicy cmentarnej na Rakowicach

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1992 roku po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła w wieku 61 lat nasza najdroższa Żona, Matka, Siostra, Teściowa i Babcia

ś. † p.

JADWIGA ZAŁĘCZNA

z d. BRZEZIŃSKA

emerytowana księgowa Spółdzielni Pralniczej w Nowej Hucie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę 6 stycznia 1993 r. o godz. 13 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Po długim, pełnym trudu i poświęcenia życiu odeszła na zawsze dnia 29 grudnia 1992 roku opatrzona św. Sakramentami

ś. † p.

HELENA SIEBENEICHER

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek 5 stycznia 1993 r. o godz. 8 w kościele św. Anny.

Pogrzeb odbędzie się w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w tym samym dniu o godz. 10.40, o czym zawiadamiają

NAJBLIŻSI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 grudnia 1992 roku zmarł tragicznie w wieku 34 lat

ś. † p.

MICHAŁ ZGUD

nasz najukochańszy Mąż, Syn, Tatuś i Brat.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 5 stycznia 1993 r. o godz. 14.30 na cmentarzu Rakowickim.

Msza święta w intencji Zmarłego odprawiona zostanie we wtorek 5 stycznia 1993 r. o godz. 7.30 w kościele św. Kazimierza, ul. Bobrowskiego 6.

Pogrążeni w głębokim bólu

ŻONA, RODZICE, CÓRKI, RODZEŃSTWO i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

GamBUD składa

serdeczne życzenia Noworoczne wszystkim obecnym i przyszłym Klientom Składów Materiałów Budowlanych i Opału

- Kraków, ul. Kamienna 10, tel. 33-05-17, 33-60-77 wew. 14 i 35
- Kraków-Batowice, tel. 11-41-25
- Łętkowice gm. Radziemice, tel. Łętkowice 6
- Posądza, tel. 86-17-50.

ig-58827

Firma wynajmie w Krakowie
PLAC SKŁADOWY O POWIERZCHNI UTWARDZONEJ 1000 m² MINIMUM ORAZ MAGAZYN 300 m².
Musi być dogodny wjazd i wyjazd samochodu ciężarowego długości 15 m.
Tel. 675-777, tel./fax 675-888

g-60186

SUPEROFERTA DLA HURTOWNIKÓW oraz odbiorców detalicznych
FIRMA HANDLOWA „AGROL"
Brzezie 79 (300 m za Kółkiem Rolniczym)
32-080 Zabierzów, tel. 1094.
oferuje natychmiast

drut stalowy ø 8 mm	tona 3.000.000 zł
gwoździe 25-100 mm	1 kg 5.000 zł
worki jutowe 50-70 kg	szt. 3.000 zł
worki plastikowe 50-70 kg	szt. 1.000 zł
widły stalowe	szt. 15.000 zł
doniczki plastikowe ø 6-20 cm	500 zł
wiadra aluminiowe 12l	20.000 zł
kombajny zbożowe Claas i Fahr	od 48.000.000 zł

oraz inne maszyny rolnicze i części zamienne.
Ceny nie zawierają podatku obrotowego.
Zapraszamy w godz. 8⁰⁰-19⁰⁰.

g-60038

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo — Zakład Geofizyka
Kraków, ul. Lubicz 25
sprzeda w drodze przetargu:

1. Samochód furgon UAZ-452 nr inw. 62, zużycie 80%, cena wywoł. 6.000.000,— zł.
2. Samochód osobowo-terenowy UAZ-469 B, nr inw. 183, zużycie 75%, cena wywoławcza 10.000.000,— zł.
3. Samochód cysterna paliwa URAL-375, nr inw. 203, zużycie 75%, cena wywoławcza 6.000.000,— zł
4. Urządzenia wiertnicze URB-2,5 A używane na samochodach ZIŁ-131, nr inw. 75, 138 i 188, cena wywoł. po 50.000.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 stycznia 1993 r. o godz. 10 w Wydziale Transportu Technologicznego i Sprzętu w Krakowie przy ul. Bagrowej 3.
Pojazdy wymienione w poz. 1-3 można oglądać w miejscu przetargu, natomiast w poz. 4 w Bazie Geofizyki Wiertniczej w Krośnie n/W przy ul. Lotników 3.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie WTTi S przy ul. Bagrowej 3.
Zastrzega się prawo wycofania obiektu z przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

mg-59641

WSPANIAŁA PRACA — WSPANIAŁA PŁACA
KRAK-WIEN zatrudni:

- **barmanów i kelnerki**
  Jeżeli znasz biegle języki obce, ukończyłeś szkołę gastronomiczną, pracujesz minimum 3 lata w zawodzie, masz wesołe usposobienie i lubisz pracować, to zgłoś się do nas.
- **cukierników** — z długoletnią praktyką, szkołą gastronomiczną.
- **pomocników cukierników** — z praktyką.

Osoby spełniające powyższe wymagania proszone są o zgłoszenie się do siedziby firmy, pl. Szczepański 2/9, w dn. 5.01.93, między godz. 9⁰⁰—12⁰⁰ lub 18⁰⁰—19⁰⁰, z życiorysem i historią przebiegu pracy zawodowej.

g-2202

ZEGARY Ścienne od 68 000 zł
KLEJ - Super-Glue 5 800 zł
BATERIE: Vinnic, Varta, Ucar i inne
ZEGARKI Elektroniczne i Kwarcowe
oraz szereg innych artykułów w nowych atrakcyjnych cenach oferuje:
Hurtownia "ATRIUM"
W-wa, ul. Ogrodowa 39/41
tel/fax 20 64 33

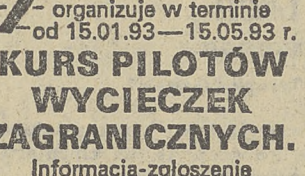

Firma importowa poszukuje pracowników do samodzielnej organizacji i prowadzenia sprzedaży artykułów spożywczych na terenie całej Polski.
Prosimy o oferty z opisem dotychczasowego przebiegu pracy i kwalifikacji.
Oferty nr 60309, „Prasa", Kraków, Wiślna 2.

B.T. „LOGOSTOUR" w Krakowie
organizuje w terminie od 15.01.93—15.05.93 r.
KURS PILOTÓW WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH.
Informacja-zgłoszenie pod numerem telefonu:
33-12-57, 34-59-96, 34-57-09

g-60022

KRAFTUR
SZKOŁA NARCIARSKA PZN KRAKÓW
Dietla 37, Krowoderska 51
tel./fax (012) 22-50-39
JEDNODNIOWE WYJAZDY NA KASPROWY WIERCH
★ Dojazd do Kuźnic
★ Miejscówka
★ Opieka instruktora PZN
★ Pierwszy wyjazd 10.01.93.

B.T. terratour
31-137 Kraków, ul. Siemiradzkiego 29 tel. 33-97-72

- proponuje zimowska na Słowacji
  - Dubovica — 1.300.000
  - Remata — 1.400.000
- imp do Grecji — 10 dni 4.150.000 — zapewniamy wizy
- przejazdy do Hiszpanii
- prowadzimy wczasy rodzinne na Słowacji
- wyjazdy na narty — sobota, niedziela — Słowacja.

Ag-5864/ M-3422

B.T. »TRAPER«
ul. Karmelicka 31 pok. 5
☎ 22-77-22 w. 15
ZIMOWISKA:
☛ z jazdą konną
☛ z nauką tańca
☛ z jazdą na nartach
turnusy 7-dniowe od 850 tys. zł
WCZASY W GÓRACH
WYNAJEM MIKROBUSÓW

og. 051488

KSIĘGOWOŚĆ
■ komputerowa dla firm ■
prowadzi
„MARJER" sp. z o.o.
tel. 34-34-22 w. 1646

g-60199

FREE BIBLE COURSE
by MAIL
For your FREE course please send your name and address (written clearly) to:
WORLD BIBLE SCHOOL
Dept. POL 1,
P.O. Box 9346 Austin, TX 78766 USA

ig-53015

P.H.U. „JAMI" s.c
wypożyczalnia samochodów
FIAT 126p
Kraków, ul. Krzywda 17 c
tel. 56-29-82 z-11742
czynne 8—16; sobota 8—14

UWAGA!
Mała gastronomia i sklepy spożywcze!
Z dniem 4.01.93 r. w oparciu o recepturę domową uruchamia się produkcję pizzy — 3 rodzaje, pierogów z mięsem i ruskich oraz hamburgerów w zakładzie
„MARTEX"
w Krakowie przy ul. Łagiewnickiej 50,
tel. 667121
Zapraszamy!

ig-58757

TANIE ZIMOWISKA dla dzieci
Zawoja, Mszana Dolna
A.T. „ARION" Kraków,
ul. Lea 16a, tel. 33 02 77 w. 391

COLUMBUS
PRZEJAZDY AUTOKAROWE
PARYŻ: pon. i sob.
RZYM: — 6 x w tygodniu
Stuttgart, Karlsruche
oraz
LONDYN, MEDIOLAN, BENELUX, MARSYLIA, LYON, SZWAJCARIA, GRECJA, WĘGRY, TURCJA
MIASTA NIEMIECKIE
Kraków — Dom Turysty
ul. Zyblikiewicza 2
tel. 22-95-66 w. 555, 110

---

astrum BIURO TURYSTYKI
Europa, Azja, Afryka, Ameryka
atrakcyjna oferta niemieckich biur podróży m.in. NECKERMANN REISEN
CIEPŁE KRAJE ZIMĄ
Bahama, Brazylia, Dominikana, Madagaskar, Meksyk, Malediwy, Indonezja, Seszele, Wenezuela — przelot, hotel, wyżywienie cotygodniowe, całoroczne terminy.
NARTY
Alpy, Dolomity, Tatry Niskie i Wysokie — hotele i pensjonaty z wyżywieniem, apartamenty 3 do 8-osobowe bez wyżywienia, dojazd własny
1 Dniowe wyjazdy na narty
soboty, niedziele a w okresie ferii od 23.01 do 7.02 codziennie
Bachledowa Dolina — 70.000. zł od osoby
Bilety lotnicze, przejazdy autokarowe
Biuro Turystyki, Kraków, ul. Krzywa 13 (pomiędzy Starym Kleparzem a ul. Długą)
☎ 21-82-91, 21-82-99

CENTRUM SZKOLENIA RZEMIOSŁA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ w KRAKOWIE

- KURSY SPAWALNICZE we wszystkich technikach i stopniach (dla najlepszych praca w Austrii i Niemczech)
- KURSY KSIĘGOWANIA włącznie z zasadami obliczania WAT-u

tel. 21-52-51

g-60148

Rewelacyjna seria
PANASONIC-KX

- automatyczne sekretarki, telefony, centralki
- telefaxy zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)

NAJNOWSZE MODELE, GWARANCJA, SERWIS
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne.
Oferujemy również TELEFONY KOMÓRKOWE
DYSTRYBUCJA:
SYMICO
Kraków, al. Puszkina 25/4, tel. 22-34-38 w godz. 9—16

Zarząd Spółki „BIPROCEMWAP" S.A.
informuje akcjonariuszy Spółki, że zgłoszono do sprzedaży wewnętrznej 388 akcji imiennych.
Wartość nominalna jednej akcji 100.000 zł.
Akcjonariusze zainteresowani kupnem są proszeni o składanie ofert kupna do dnia 10.01.1993 w siedzibie Spółki przy ul. Morawskiego 5 w Krakowie, pok. 316.

Części do maszyn budowlanych — koparek, ładowarek, żurawi, pomp do betonu — produkcji krajowej.
Sprzedaż: „od ręki" i na zamówienia, na uzgodnionych warunkach.
Zapraszamy w godz. 7³⁰-16⁰⁰
spółka cywilna HAMER
31-534 Kraków, al. Daszyńskiego 22,
tel./fax (0-12) 21 90 96

ig-58748

Firma *La Strada*
oferuje:

- **PRZEJAZDY** do Belgii i Holandii luksusowym autokarem firmy PERFECT
- **PRZEJAZDY** autokarowe do Londynu, Rzymu, Paryża, Lyonu, Nicei, Zurichu, Wiednia, Lozanny, Genewy, większości miast RFN,
- **BILETY** British Airways,
- **POŁĄCZENIA** promowe i **WYCIECZKI** do Szwecji,
- **SYLWESTER** — Chopok — Kamienna Chata, Pavcina Lehota, Góry Świętokrzyskie,
- **WCZASY** świąteczne i noworoczne,
- **FERIE** szkolne — Słowacja i Polska,
- **REZERWACJE** hoteli, wynajem autokarów.

ZAPRASZAMY! Rynek Główny 34, Kraków.
tel.: 21-99-60, 22-75-67, godz. 11 — 19

g-54238

Spółdzielnia Mieszkaniowa Podwawelska, Kraków, ul. Komandosów 1
wydzierżawi pawilon wraz z zapleczem po byłej bazie magazynowo-transportowej oraz Zakładzie Budowlano-Remontowym, ul. Kapelanka 11

- pomieszczenia biurowe ok. 150 m²
- warsztaty, szatnie ok. 370 m²
- piwnice, magazyny ok. 350 m²
- wiaty zadaszone ok. 250 m²

Oferty należy składać w Spółdzielni Mieszkaniowej Podwawelskiej, Kraków, ul. Komandosów 1, w terminie do 15.01.1993.
Informacje telefoniczne 66 21 15.

g-55769

Przedsiębiorstwo Budowlane „BLOK-BUD"
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie dla wielokondygnacyjnego budynku mieszkalnego w Krakowie przy ul. Piastowskiej:

- całości ślusarki budowlanej
- całości stolarki

Szczegółową dokumentację można wykupić w biurze przedsiębiorstwa, ul. Lea 114, pok. 127 w dniach od 5 do 10 stycznia 1993.
Oferty pisemne w zalakowanych kopertach należy składać w biurze przedsiębiorstwa do dnia 14 stycznia.
Przetarg odbędzie się odnośnie stolarki 21 stycznia 1993 o godzinie 10⁰⁰, a odnośnie ślusarki 21 stycznia 1993 r. o godz. 12⁰⁰ w lokalu przedsiębiorstwa przy ul. Lea 114.
PB „Blok-Bud" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

m-3469

SKŁAD OPAŁU

Węgiel kostka	1.230.000
Węgiel orzech	1.170.000
Koksik	680.000

P.U.H. „UNITRANS"
Kraków, Nowa Huta, Krzesławice
ul. Łowińskiego 2,
(przy stacji kontenerowej „SPEDPOL")
Tel. 44-26-99
Załadunek i transport bezpłatnie.

g-55760

TEGO NIE ZNAJDZIESZ NIGDZIE!!!

- SŁOWACJA: — BOGATA OFERTA ZIMOWA
  Chopok, Mała Fatra, Donowale, Wysokie Tatry pobyty tygodniowe z wyżywieniem w znanych ośrodkach narciarskich w cenie od 900.000 zł do 3.500.000 zł, wyjazdy weekendowe
- SPECJALNA OFERTA DLA GRUP I SZKÓŁ
- BILETY LOTNICZE, PRZEJAZDY AUTOKAROWE

TYLKO U NAS:
Biuro Turystyczne „KRAKUS" Kraków, Rynek Gł. 30 tel. 22-84-06, tlx 0322299 tel./fax 21-32-20
Biuro Turystyki Górskiej i Ekologicznej „EKO-TOURIST" Kraków, ul. Radziwiłłowska 21 tel. 22-88-63, tlx 0322394 tel./fax 22-61-86

PRACA

AKWIZYTORÓW-sprzedawców zatrudnimy. Bochnia, 269-74. t-57232

BLACHARZY zatrudnię — 43-76-88. C-4126

DO małej gastronomii przyjmę. Tel. 67-35-73. D-8783

DOKŁADNYCH pracowników do komputerowego składu wydawnictw wyszkoli, zatrudni firma. Tel. 22-91-38. g-54765

DOŚWIADCZONYCH sekretarek (angielski lub niemiecki), głównych księgowych (komputer), handlowców (angielski) — poszukuje agencja „Suppiees Bank" — pośrednictwo pracy, 56-49-43. g-2207

HANDLOWCA doświadczonego, dobrego organizatora do kierowania hurtownią spożywczą — przyjmę. Wyczerpujące oferty 59514 Kraków, ul. Wiślna 2.

HURTOWNIA leków zatrudni techników-farmaceutów. Tel. 36-48-66. g-2199

MŁODE uczciwe małżeństwo mieszkające w Sztokholmie poszukuje dziewczyny pomocy domowej. Przyślij zdjęcie: Ewa Maculewicz, Radmansbacken 17 145-56 Norsborg, Szwecja. g-55774

PRZYJMĘ chałupnictwo. 12-19-98. g-58154

PANI do dziecka w Wieliczce potrzebna. Tel. 78-16-69. mg-59631

PANIĄ do prowadzenia domu w Łańcucie, w wieku 25 — 50 lat, konieczne referencje — zatrudnię na bardzo dobrych warunkach z mieszkaniem. Oferty 59513 Kraków, ul. Wiślna 2.

PIEKARZA przyjmę — W. Walewskiego 14 (Bronowice). M-3473

PROFESJONALNE sekretarki znające obsługę komputera i podstawy księgowości poszukują pracy. „Peter Pan", 22-60-95. D-8569

SEKRETARKĘ zatrudnię 44-15-61 (10-13). C-4163

ZLECENIA telefoniczne przyjmę — 48-83-83. jg-56079

ZATRUDNIĘ szwaczki, szefa produkcji, mechanika. Tel. 44-71-45. g-55758

NAUKA

ANGIELSKI bardzo skutecznie dla dzieci. Tel. 21-48-91. g-59483

ANGIELSKI SCHOOL OF ENGLISH „YORK": KONWERSACJE — grupy 6 — 8 osób, wymagający lektorzy, native speakers, TV-sat, video, spotkania filmowe, praktyki w Anglii-Yorkshire. Kraków, tel. 12-31-14. t-57247

KURS
PRAWA JAZDY kat B
- eksternistyczny i programowy (60 godzin teorii)
- bogaty zestaw środków audiowizualnych

Informacje w Domu Kultury Kolejarza, ul. Filipa 6, 34-59-50 g-59189

PÓŁNOC-POŁUDNIE
Biuro Usług Lingwistycznych zaprasza na
kursy językowe
szwedzki, włoski, niemiecki, angielski, francuski, hiszpański, holenderski, rosyjski
tel. 21 51 51
ul. Basztowa 24, I p.
g-59550

„COGITO", kursy komputerowe — 22-64-23. g-60023

FIZYKA, matematyka. 21-03-59. g-58159

KURSY komputerowe EUREKA, 67-50-63. mg-57644

KURSY francuskiego „Image", Jagiellońska 6 I p. Tel. 22-28-40. g-55764

KOMPUTERY IBM — kurs podstawowy, kurs — hurtownia (po 400 tys. zł) — Miodowa 26, tel. 22-04-81. 608/gB

KOMPUTEROWE kursy „Belferdos" — 33-76-21. g-57175

KURSY komputerowe i ćwiczenia — Inter-Biuro, 22-37-63. g-58251

KURSY angielskiego, niemieckiego — „Hotus", tel. 33-37-83. 193/Z

MATEMATYKA. 21-58-53. mg-59642

MATEMATYKA — 12-11-71. g-2193

OŚRODEK Szkolenia Kierowców „ADEPT" — Kapelanka 15, 67-21-11 (11 — 17). jg-58784

STUDENTKA udzieli lekcji matematyki. 37-42-75, prosić 625. g-60006

SZKOŁA kierowców „A, B, C, D, E, T" — 67-26-84. D-8779

KUPNO

DESKI dębowe, iglaste — kupię. „Fronton", ul. Augustiańska 28. 56-34-37. g-60461

DREWNO dębowe kupię. Tel. 55-18-66. mg-59645

SPRZEDAŻ

AMERYKAŃSKI system Super VHS Kamera sprzedam. 11-80-90. jg-58797

FAX Amstrad — sprzedam. 34-53-00 wewn. 57. M-3466

GRĘBAŁÓW. Odstąpię grobowiec 6 miejsc. Tel. grzeczn. 48-40-73. jg-58793

MASZYNĘ elektryczną do pisania, czcionka niemiecka. Tel. 33-16-15. g-60027

MIEJSCE na cmentarzu Rakowickim. Tel. 55-31-29. mg-59647

ODZIEŻ damska — producent. 22-04-27. g-60414

PIANINO 37-99-48. g-60010

SPRZEDAŻ rowerów, części (STARE CENY) — Kraków, Głowackiego 16, Zielone 17, 37-92-34. M-3476

MOTORYZACYJNE

ANTYRADARY „Cobra", Uniden — hurt, detal — wysyłkowo Kraków 37-53-76. M-3465

AUTO — wypadki, odszkodowania zagraniczne i polskie. Inter-Biuro. 22-37-63. g-58252

AUTOSZYBY — 36-17-30. mg-59648

DACIA, Trabant, Wartburg — skup, sprzedaż komis części zamiennych. Kraków, ul. Stradom (oficyna), tel. 21-64-48. g-57883

DATSUN Cherry 1980, części sprzedam. 11-00-44. jg-58764

KUPIĘ Ładę lub Fiata 125 może być po wypadku 43-76-88. C-4125

LAMPY, blacharkę, zderzaki do samochodów zachodnich. Wielicka 112 Przybyszewskiego 3. Tel. 36-11-25, 36-13-43. jg-58722

PRZEZIMUJĘ samochody — garaż komfortowy. 67-56-83. g-59577

SAMOCHÓD KRAS skrzyniowy-wywrotka sprzedam. Oglądać: parking strzeżony, ul. Białoruska. Wiadomość: ul. Beskidzka 26/49. D-8792

SKODĘ Favorit 135 LS sprzedam. Tel. 37-11-65. g-2205

SPRZEDAM SEAT 1.7D Malaga, 1987 r. 73.000 km. Tel. 55-37-99. mg-59650

SPRZEDAM silnik Mercedesa, części do Nysy 48-95-80, 10-18. C-4145

ZNAKOWANIE samochodów, wpis do centralnego komputera. Tel. 11-10-13. mg-57751

ŻUKA skrzyniowego (1988) sprzedam. Tel. 37-07-07. g-60032

Autoryzowany Zakład
Konserwacji Antykorozyjnej
samochodów osobowych, dostawczych.
Kolaczek 78-25-87.
D-8807

LOKALE

ATRAKCYJNE dwupokojowe sprzedam. 21-50-99. g-60448

DO wynajęcia 90 m² na hurtownię lub magazyn w Krowodrzy. Tel. 34-23-17, po 16. jg-58804

DO wynajęcia nieumeblowany pokój z kuchnią. Tel. 11-17-73. g-60033

GARAŻ do wynajęcia (os. Przegorzały) — 22-05-89. g-59588

GARSONIERA z telefonem w centrum do wynajęcia. Tel. 36-01-90. g-60039

„HANDBUD" — kupno, sprzedaż, najem. Agnieszki 2, 22-58-79. M-3432

„KAMI" — kupno, sprzedaż, wynajmowanie. Studencka 1/7a (róg Podwala), 22-86-17. M-3450

KĘTY — centrum. Posiadam kiosk handlowy podejmę współpracę ze spółką w branży przemysłowej. Tel. 535-41. 047835

M-2 Tarnów — Śródmieście własnościowe zamienię na podobne lub większe w Krakowie. Tel. 86-16-67. mg-59622

MIESZKANIA z telefonem poszukuję. Tel. 21-94-40. g-55755

M-2 sprzedam. 21-50-99. g-60447

ODDAM w dzierżawę pawilon handlowo-usługowy 48-95-80 10-18. C-4145A

PILNIE wynajmę 2-3-pokojowe mieszkanie z wygodami na Azorach od zaraz. Tel. 36-28-85. g-60044

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w centrum, tel. 34-09-01 wieczorem. g-59574

POSZUKUJĘ mieszkania — 44-10-56. mg-59624

POŚREDNICTWO — 67-09-40. D-8819

POŚREDNICTWO. 22-04-27. g-60413

POŚREDNICTWO nowohuckie 44-26-02. C-4027A

SPRZEDAM dwupokojowe, hipoteczne Krowodrza. Tel. 36-65-73, po 20. g-60166

TRZYPOKOJOWE — tanio sprzedam. 21-50-99. g-60449

WYNAJMOWANIE mieszkań. 44-10-56. mg-59624

PORTAL
BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10
czynne 11-18
Tel. 21-50-67
OFERTY WIDEO ■ WYCENA
KUPNO ■ SPRZEDAŻ ■ WYNAJEM ■

MIESZKANIA NIERUCHOMOŚCI
POŚREDNICTWO — Mańkowski
Karmelicka 46, 33-26-93
Stradom 5, 21-77-90
g-51121

POŚREDNICTWO
mgr PIOTR DRĄŻKIEWICZ
ul. Olszańska 16 (Rakowice)
godz. 9-18, sobota 9-13
tel. 11 80 22, tel./fax 11 25 33

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia umeblowany dom na Woli Justowskiej — 37-29-96.

KUPIĘ domek lub mieszkanie do zamieszkania od zaraz, do 100 mln lub droższe na raty do 50 km od Skawiny. Oferty z opisem, ceną kierować Bożena Karpierz 32-050 Skawina Borek Szlachecki 156. mg-59627

KRZYSZKOWICE 1 ha sprzedam. 37-73-63. jg-58816

WYCENY, ekspertyzy — biegły, 55-86-46. jg-58725

USŁUGI

„AAB" — lodówki, zamrażarki — 21-95-30. W-258

ANTYWŁAMANIOWE zamki, tapicerki. 12-07-88. g-2200

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia — zamki, tapicerki, drzwi harmonijkowe, boazeria drzwi — „Ford", 37-99-81. g-59382

ANTENY RTV — Złotek, 33-88-30. M-3455

ANTENY — montaż, naprawa, gwarancja. 47-39-93. jg-58320

ABSerwis — lodówki u klienta. 36-69-21. W-219

ALARMY — autoalarmy. 44-80-10. jg-58768

„AGA" — opiekunki do dzieci na godziny, tel. 34-15-72. g-59373

AUTOALARMY, radia, szyby elektryczne, zamki centralne. 36-58-90. g-59397

BOAZERIA. 61-49-92. g-58098

BOAZERIA, montaż, szafy — 44-60-90. C-4128

CYKLINOWANIE — 55-99-09. g-56555

CAŁODOBOWE usługi szklarskie — 44-77-82. D-8810

CYKLINIARKI wypożyczam — 12-40-33 wew. 138. jg-58762

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne — 34-25-97. W-207

CYKLINOWANIE 37-54-71. g-55753

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 55-64-87. 955/92

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki WAP-em — 66-33-09. g-59596

CZYSZCZENIE wykładzin, tapicerki — 48-33-09. g-60011

CZYSZCZENIE tapicerki, wykładzin, samochodów — Dywanwap, 37-17-84. g-60496

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — 12-19-98. g-58153

DEZYNSEKCJA — 48-35-98. C-4144

DOMOFONY — montaż, naprawy — 21-90-08. jg-58702

„DYWANSERVICE" — czyszczenie WAP-em. Danek. 33-01-39. g-59097

ELEKTROINSTALACJE — odbiory. 44-03-41. C-4136

ELEKTROINSTALACJE, domofony. 21-83-09. g-58815

FLIZOWANIE — Kraków, 47-32-49. z-058408

FLIZOWANIE, remonty — 67-22-05. g-60012

FLIZOWANIE — 78-50-26. g-59542

FLIZOWANIE, przeróbki. 43-40-18. C-4140

FLIZOWANIE 43-42-18. C-1430

FLIZOWANIE, boazeria — 37-66-74. mg-57696

FLIZOWANIE — terakota, usługi remontowe. Tel. 77-77-52. mg-59653

FLIZOWANIE, przeróbki wod.-kan., os. Ruczaj 66-15-95. jg-58807

FLIZOWANIE — 43-05-24. C-4055

INSTALACJE wod.-kan.-gaz, co. 48-56-20, 47-23-59. C-4132

KSIĄŻKI przychodów i rozchodów poprowadzę. Tel. 37-24-95. g-59374

KRATY. 34-01-21. g-60113

KOPARKO-spycharka. 33-55-47. mg-57700

KRATY, bramy, konstrukcje inne. 66-24-56. D-8327

LUFCIKI okienne montuję. Tel. 44-87-28. C-4148

MALOWANIE, tapetowanie, boazerie — 66-56-04. jg-58775

MEBLE na zamówienie — 21-66-93. M-3453

MONTAŻ boazerii. Tel. 66-00-88 wew. 229. g-60046

MONTAŻ boazerii — 44-03-41. C-4136A

MONTAŻ boazerii. 55-47-11. jg-58789

MALOWANIE, tapetowanie — 21-39-75. D-8755

MALOWANIE, tapetowanie — 67-25-85. M-3442

MALOWANIE, tapetowanie, remonty, sprzątanie — Pluszkiewicz, 66-61-54. D-8658

NAPRAWA, przestrajanie u klienta, magnetowidów, telewizorów — 66-70-80. jg-58790

NAPRAWA pieców łazienkowych (montaż, również na raty) — Prądnicka 65, 34-41-00 wew. 202. C-4138

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, wirówek Mazowiecka 41 33-30-68 (9-17). C-4090

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek. 55-29-30. D-8818

NAPRAWA pralek automatycznych, 55-16-17. D-8677

NAPRAWA telewizorów — 66-94-44. g-54874

NAPRAWA — piece łazienkowe, wszystkie typy, gwarancja. 56-52-05. D-8656

OKAZJA — piece łazienkowe, montaż, gwarancja 18 miesięcy, 1.950.000, możliwość ratalnej spłaty. 66-52-05. D-8657

PASOWANIE okien, uszczelnianie, zaczepy, wiercenie udarowe, Kodura, tel. 33-70-35. g-59517

PRZEPROWADZKI — transport — 36-61-63. g-58150

PRZEPROWADZKI — transport — 47-58-04. 622/gB

PRZEPROWADZKI, transport kas pancernych, fortepianów — Sarego 8, (11 — 17) 21-56-60, 21-64-02. mg-59643

PRODUKCJA montaż, stolarka budowlana, elementy toczone, rachunki. Tel. grzecznościowy 33-34-48. g-60144

PARKIETY układa, cyklinuje, lakieruje. 22-81-51. jg-58803

PIECE łazienkowe — naprawa, 12-57-08. jg-58759

REKLAMY — 56-34-46. D-8799

REKLAMY, sitodruk, komputerowe wycinanie napisów — „Linea" — os. Słoneczne 11. Tel. 44-34-64. KK-90

REKLAMY! Komputerowe wycinanie napisów. Tel. 48-04-54. KK-77

REMONTY budowlane, krycie dachów, malowanie mieszkań — 55-09-94. g-53649

„SEZAM" — zamki, tapicerki — 56-45-79. jg-58773

STOLARSTWO wnętrz. 47-23-59, 48-56-20. C-4132

SCHODEK, schody drewniane — projektujemy, wykonujemy. Tel. 55-18-66. mg-59644

SUCHE tynki, adaptacje, remonty, roboty wykończeniowe. 21-73-46. g-60009

SPRZĄTANIE mieszkań i biur. 66-15-95. jg-58807

SERVICE — usługi gazownicze, kontrola szczelności instalacji. Montaż, naprawa, regulacja — piece centralnego ogrzewania, łazienkowe, termy, kuchenki. 21-32-29, 21-09-97. D-882

SPRZĄTANIE kamienic, zakładów — 36-30-80. mg-59634

TANI transport 1,1 t. — 34-02-10. jg-58786

TRANSPORT 1,7 t. — 37-51-68. M-3470

TRANSPORT ciężarowy + dźwig — 33-55-47. mg-57649

TELENAPRAWA — Neptun, Helios — 33-51-17. mg-59629

TRANSPORT Mercedes 1,5 T. 34-17-96. mg-59617

TAPICERKA drzwi (229.000), zamki, zabezpieczenia — Marzyński. 44-62-95. g-59493

UKŁADANIE, cyklinowanie. 12-92-68. g-54267

UKŁADANIE, cyklinowanie — 44-97-11. C-4143

UKŁADA, cyklinuje, parkiet, mozaikę. Bajorek 37-60-73. g-57988

WIDEOFILMOWANIE — 47-34-24. g-59528

WIDEOFILMOWANIE uroczystości — 67-15-55. g-59600

ZABEZPIECZENIA, zamki, wyciszanie drzwi — „TEMPO", 22-54-30. M-3436

ZAMKI atestowane, tapicerka drzwi. 55-16-00 wewn. 142. D-8816

ZEGARY antyczne naprawiam, 67-15-55. g-59599

ZLECĘ firmie sprzątanie osiedla. Tel. 55-19-18. 962/92

ZABEZPIECZENIA — tapicerka drzwi — 56-44-35. D-8776

ŻALUZJE poziome, pionowe — 56-44-35. D-8775

ŻALUZJE, gwarancja. 43-52-96. C-4124

ŻALUZJE — 55-74-74. D-8716

ŻALUZJE — 43-17-89. 619/gB

ŻALUZJE — gwarancja, 56-52-68. g-60029

BIZNES

AUTOMATY zręcznościowe do wynajęcia. Tel. 22-87-03. D-8786

BEZPOŚREDNI importer przerobów zbożowych z Czecho-Słowacji i Węgier. Proszę o kontakt, tel. 77-55-23 (wieczorem). g-59571

DO współpracy osoba z biegłą znajomością języka rosyjskiego i ukraińskiego. Oferty 144 Biuro Ogłoszeń Fortuna Kraków, pl. Biskupi 18. 144/FB

DREWSTYL — boazeria panelowa, produkcja, montaż — 43-67-40. C-4156

KANCELARIA — obsługa prawna podmiotów gospodarczych — Krupnicza 3/9, 22-00-49. M-3456

KANTOR — odstąpię. 37-53-76. M-3460

KSIĘGI podatkowe, deklaracje, doradztwo, rozliczenia roczne — Biuro „Parytet", 43-33-30. C-3888

LOMBARD SAFADER — sponsorujemy patenty, pomysły, biznesy — ul. Karmelicka 15, tel. 22-33-26. g-2130

SPRZEDAM produkcję szafek i półek łazienkowych (technika próżniowa — tworzywa sztuczne) 48-38-81, po 20. g-60152

POŻYCZKI

BŁYSKAWICZNE pożyczki skup-sprzedaż srebra, złota. Lombard Prądnicka 65. Tel. 34-49-47. mg-59608

FIRMA handlowa przyjmie pożyczki dewizowe lub złotówkowe. (0-12) 66-82-48, (0-12) 66-31-57. mg-57666

LOMBARD udzielanie pożyczek. Smoleńsk 22. 22-26-32 (10-17). M-3428

LOMBARD SAFADER pożycza pieniądze dla i od ludności. Korzystne oprocentowanie. Prowadzimy skup, sprzedaż i komis wszystkiego. Polecamy tanie złoto, sprzęt RTV i wyroby skórzane — ul. Karmelicka 15, tel. 22-33-26. g-2129

NATYCHMIASTOWE pożyczki, skup złota, sprzętu RTV, komis — Lombard, Kołetek 1 (koło kina „Warszawa"), tel. 21-92-00. g-58258

UDZIELANIE pożyczek — LOMBARD. Prowadzimy skup towarów oraz samochodów — Kościuszki 17, 21-80-59. g-2203

UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie — Lombard, Szeroka 29, 21-19-37. mg-59625

RÓŻNE

NAUCZĘ jeździć na nartach za opłacenie pobytu w górach. Tel. 33-16-15. g-60025

WRÓŻENIE — 33-15-02. g-56872

WRÓŻBY — Tarot. 37-92-07. jg-58806

WRÓŻKA 56-15-02 (10-15). 951/92

ZIMOWISKO — Kasinka Mała tylko dla 12 dzieci. Kraków 66-79-59 po 14. jg-58752

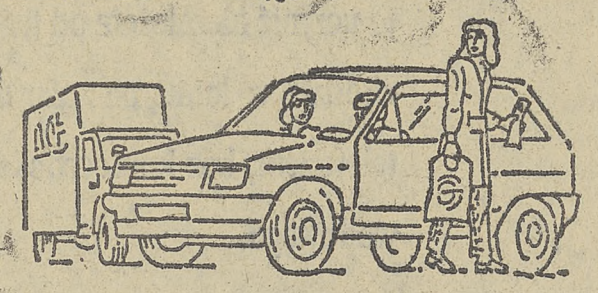

MAGAZYN
KOMANDOS
12.900 zł
OPERACJA "MAGICZNY OGIEŃ"
Str. 16-17
SZMINKA W PLECAKU
Str. 2-3, 32-33
DOSTARCZY CI NIEZAPOMNIANYCH WRAŻEŃ
★★★ KUP NIE POŻAŁUJESZ ★★★

Kolegium d/s Wykroczeń w Krowodrzy
przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy

po rozpoznaniu sprawy Agnieszki Skrobiszewskiej ur. 26.01.1975 r. córki Romana, obwinionej o to, że w dniu 2.10.1992 r. w Krakowie chcąc wywołać fałszywy alarm telefonicznie powiadomiła dyrekcję VII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie przy ul. Skarbińskiego 5 o podłożeniu bomby, czym spowodowała niepotrzebne czynności Policji zmierzające do wykrycia ładunku — co stanowi wykroczenie z art. 66 § 1,2 kw — uznaje obwinioną winną zarzucanego wykroczenia i na mocy artykułu powołanego, ukarało ją grzywną w wysokości 1.500.000 zł z zamianą na wypadek nieuiszczenia jej w terminie na 15 dni zastępczej kary aresztu, a także orzekło na mocy art. 31 §1,2 kw karę dodatkową, podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości. k-2037

Kolegium d/s Wykroczeń w Krowodrzy
przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy

po rozpoznaniu sprawy Jarosława Fedko ur. 28.06.1974 r. syna Michała, obwinionego o to, że w dniu 21 września 1992 r. o godz. 12.15, 25.09.92 o godz. 10 i w dniu 29.09.92 r. o godz. 13.50 w Krakowie chcąc wywołać fałszywy alarm telefonicznie powiadomił dyrekcję VII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie przy ul. Skarbińskiego 5 o podłożeniu bomby, czym spowodował ewakuację obiektu oraz niepotrzebne czynności Policji zmierzające do wykrycia ładunku — co stanowi wykroczenie z art. 66 § 1,2 kw — uznaje obwinionego winnym zarzucanego wykroczenia i na mocy powołanych artykułów ukarało go grzywną w wysokości 1.500.000 zł z zamianą na wypadek nieuiszczenia jej w terminie, na 15 dni zastępczej kary aresztu, a także orzekło na mocy art. 31 §1,2 kw karę dodatkową podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości. k-2035

Dlaczego telefon komórkowy.

PONIEWAŻ przenośny, bezprzewodowy telefon komórkowy Centertel zapewnia natychmiastowe połączenie z każdym zwykłym telefonem w Twoim mieście, w Polsce i na całym świecie. Dzięki temu, że takie połączenie uzyskujesz będąc w biurze, w samochodzie czy na ulicy, w drodze na ważne spotkanie, bezprzewodowy, przenośny telefon komórkowy jest najskuteczniejszym rozszerzeniem możliwości oferowanych przez tradycyjną telefonię stacjonarną.

PONIEWAŻ każdy telefon komórkowy Centertel posiada własny numer. Dzięki temu pod ten numer może błyskawicznie dodzwonić się każdy użytkownik zwykłego telefonu - z Twojego miasta, z Polski i całego świata. I może to uczynić niezależnie od tego, czy jesteś w biurze, w samochodzie, w domu, na ważnym spotkaniu. Zawsze jesteś pod telefonem, bez konieczności uwiązania do telefonu przewodowego.

PONIEWAŻ rozmowy przychodzące i Twoje połączenia z abonentami korzystającymi z tradycyjnej sieci telefonicznej są dokonywane automatycznie, bez pośrednictwa telefonistki.

PONIEWAŻ w ciągu jednego dnia możesz otrzymać Twój własny numer telefonu i telefon Centertel. Od tego momentu masz zawsze pod ręką system łączności zapewniający dwustronne połączenie z dowolnym numerem w Polsce i na całym świecie.

PONIEWAŻ każda z proponowanych wersji naszego sprzętu posiada szereg przydatnych funkcji. Pamięć mieszcząca kilkadziesiąt numerów telefonicznych przyspiesza wybieranie numeru żądanego abonenta. Sygnalizowanie oczekującego połączenia umożliwia rozmowę z osobą telefonującą i podtrzymanie połączenia z dotychczasowym rozmówcą. W trakcie każdej rozmowy możesz połączyć się z innymi abonentami i przeprowadzić trójstronną konferencję. Dzięki transferowi wywołań możesz także przekazywać rozmowy przychodzące pod inny dowolny numer telefoniczny.

PONIEWAŻ włączenie do sieci telefonii komórkowej, a tym samym do zwykłej sieci telefonicznej, nie wymaga żadnych zezwoleń, podań itp. Wystarczy wizyta u jednego z naszych autoryzowanych dystrybutorów. Nie zwlekaj. Już dziś możesz przekonać się o wszechstronnych zaletach telefonu komórkowego Centertel. .

CENTERTEL®
TO WIĘCEJ NIŻ TELEFON.

GTI
ul. Spokojna 8, tel. 33-04-64

MAW TELECOM-SYMICO
al. Puszkina 25/4, tel. 22-34-38

TELEPOINT
ul. J. Lea 112, tel. 39-12-95

TELETRONIC
ul. Mogilska 1, tel. 21-03-61